Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

LUTY — MARZEC, 1928. Nr. 2 i 3.

NOWE TORY

LES VOIES NOUVELLES

ORGAN NACZELNY POLSKIEJ KONFEDERACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. MIESIĘCZNIK.
REVUE MENSUELLE DE LA CONFÉDÉRATION POLONAISE DES TRAVAILLEURS INTELLECTUELS.

FÉVRIER — MARS, 1928. *VARSOVIE — SZPITALNA 1 m. 3.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, SZPITALNA 1 m. 3. TEL. 295-85.
KONTO CZEKOWE W P. K. O. — 16.215.

GŁOSY PRASY
O
NOWYCH TORACH

Przez szereg lat prasa nasza nie interesowała się sprawą pracowników umysłowych, jako zagadnieniem społecznem. Od dwóch mniej więcej dopiero lat czasopisma polskie otworzyły swe łamy i dla naszej sprawy, jak uprzednio., w miarę dojrzewania poszczególnych sił i czynników, otwierały je kolejno dla spraw politycznych, społecznych, sportowych, akademickich i t. d.

Ukazanie się № 1 Nowych Torów zwróciło uwagę licznego szeregu czasopism polskich. Wszystkim tym pismom wyrażamy uznanie, że zrozumiały już doniosłość zagadnienia konfederacyjnego, i składamy im podziękowanie. Nie wątpimy, że i inne perjodyki nie zechcą stać na niższym poziomie informowania swych czytelników o współczesnych zagadnieniach socjalnych, choćby ze względu na interes własny.

W numerze bieżącym rozpoczynamy druk głosów prasy o nas żałując, że podać możemy tylko ich część.

Na nowe tory weszła działalność informacyjno-propagandowa Polskiej Konfederacji pracowników umysłowych. Organizacja ta postanowiła nareszcie o działalności swej informować ogół społeczeństwa w kraju i zagranicą zapomocą własnego organu prasowego, wydawanego regularnie co miesiąc.

Obecnie wyszedł już pierwszy okazowy zeszyt tego organu w dwóch językach: polskim i francuskim; pod tytułem odpowiadającym zasadniczej idei Konfederacji — pchnięcia życia pracowników umysłowych na nowe tory celem wywalczenia należnego inteligencji pracującej stanowiska w życiu politycznem i należytego traktowania jej pracy pod każdym względem.

Pismo nosi nagłówek „Nowe Tory" — „Les voies nouvelles", a pierwszy jego zeszyt rozpoczyna przedśmiertny, ten pogrobowcowy już artykuł największego prozaika polskiego, genjalnego ideologa i bojownika zagadnienia organizacji pracowników umysłowych — Stefana Żeromskiego, o roli, celach i zadaniach inteligencji w życiu krajowem.

Wstępną część numeru zamyka artykuł znakomitego publicysty francuskiego, sen. H. de Jouvenela, twórcy francuskiej i międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych, jako wezwanie do pracowników umysłowych wszystkich krajów.

Całość pisma pod względem treści ciekawa, choć może za bardzo dokumentalna i z tego względu może zbyt sucha, lecz potrzebna wobec konieczności zbierania w jednej publikacji materjałów, potrzebnych dla zobrazowania działalności Konfederacji.

J.

Łącznik *z dn. 15.11 1928 r.*

Na miejscu naczelnem pierwszego zeszytu zamieszczono odezwę Stefana Żeromskiego. Tak właśnie uczynić należało: zacząć od słów Stefana Żeromskiego, który pierwszy w Polsce ujął całokształt zagadnienia organizacji tej części społeczeństwa.

Organizacja pracowników umysłowych staje się na świecie faktem realnym. Już setki tysięcy tworzą zespoły o poważnej roli zawodowej i społecznej. Nasza Konfederacja pracowników umysłowych stanęła już w rzędzie zrzeszeń najpoważniejszych. Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że jej dążenia znajdują w rządzie oddźwięk jaknajprzychylniejszy.

Rządząc tłumami świata, inteligencja potrafi zapewne ulepszyć swoje położenie — dla dobra własnego i dla dobra tych tłumów.

WIDZ

Epoka *z dn. 14.11 1928 r.*

Całość postawiona na wysokim poziomie zarówno pod względem redakcyjnym jak i graficznym, obejmuje ciekawe dane, tyczące się rozwoju ruchu pracowników umysłowych w kraju i zagranicą.

„Nowe Tory" są pierwszem i jedynem pismem w świecie w tym zakresie o charakterze międzynarodowym.

Kurjer Codzienny *z dn. 10.11 1928 r*

Numerem 1 miesięcznika „N O W E T O R Y" byliśmy naprawdę zachwyceni. Genjalny artykuł Żeromskiego i świetna odezwa Jouvenela. Strona graficzna — iście europejska. Szczerze winszujemy.

„Przegląd Wieczorny" *z dn. 9.III 1928 r.*

W następnym numerze podamy głosy prasy zagranicznej.

LUTY — MARZEC, 1928. Nr. 2 i 3.

NOWE TORY
LES VOIES NOUVELLES

ORGAN NACZELNY POLSKIEJ KONFEDERACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. MIESIĘCZNIK.
REVUE MENSUELLE DE LA CONFÉDÉRATION POLONAISE DES TRAVAILLEURS INTELLECTUELS.

FÉVRIER — MARS, 1928. VARSOVIE — SZPITALNA 1 m. 3.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, SZPITALNA 1 m. 3. TEL. 295-85.
KONTO CZEKOWE W P. K. O. — 16.215.

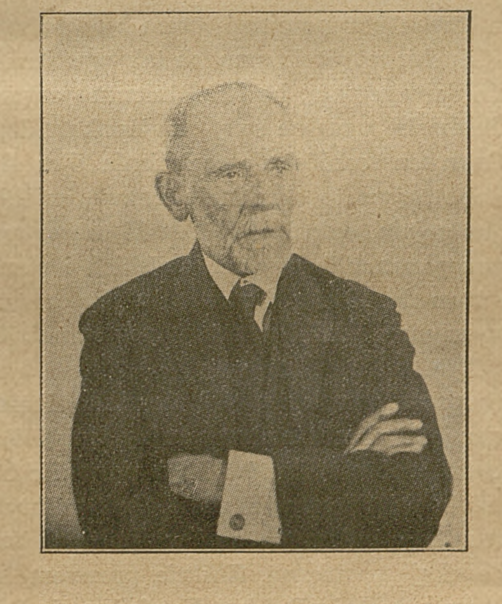
Doktór Kazimierz Dłuski

Prezes Międzynarodowej Konfederacji

Dr. Kazimierz Dłuski, prezes Polskiej Konfederacji na posiedzeniu rady Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych, odbytem w Paryżu 9 stycznia r. b., wybrany został jednomyślnie na jej prezesa.

W związku z tem najwyższem odznaczeniem, jakie na terenie międzynarodowym spotkać może działacza na polu ruchu zawodowego pracowników umysłowych, podajemy jego życiorys, jako jednego z najbardziej zasłużonych przywódców naszej sprawy. *Redakcja*

Dr. Kazimierz Dłuski urodził się w 1855 r. na Podolu w Sosnówce. Początkową naukę pobiera w domu, poczem w 1870 r. zostaje umieszczony w kl. IV-ej gimnazjum państwowego w Niemirowie na Podolu. Odznaczając się wybitnemi zdolnościami, uczy się znakomicie, ale bardzo prędko wchodzi w kolizję z władzami gimnazjalnemi, które, przeprowadzając politykę rusyfikatorską, z nienawiścią występowały przeciw elementowi polskiemu, a zwłaszcza przeciw tym jednostkom, w których podejrzewały niezawisłe pod względem narodowym charaktery. To też w 1873 r. Kazimierz Dłuski zostaje wydalony z gimnazjum z kl. VII-ej za nieposzanowanie władzy gimnazjalnej.



Przebywszy kilka miesięcy w gimnazjum prywatnem Kellera w Petersburgu, Dłuski wstępuje do klasy VIII-ej 1-go gimnazjum państwowego w Kijowie, skąd go znów po dwuch miesiącach pobytu usuwają za należenie do tajnego polskiego kółka uczniowskiego. W 1875 roku zostaje przyjęty do gimnazjum państwowego w Kamieńcu, gdzie otrzymuje maturę.

Po ukończeniu gimnazjum wstępuje na wydział prawny uniwersytetu w Odesie, poczem w 1877 r. przenosi się na trzeci rok prawa do Warszawy. Tutaj pod wodzą Ludwika Waryńskiego—Kazimierz Dłuski, Stanisław Mendelson, bracia Pławińscy—Józef i Kazimierz, Wacław Sieroszewski, Mieczysław Brzeziński, Kazimierz Hild i inni organizują

koła socjalistyczne młodzieży akademickiej, wydając jednocześnie szereg broszur agitacyjnych, a następnie zaczynają zakładać koła robotnicze, t. zw. „kasy oporu“.

Aktywna ta propaganda trwa do sierpnia 1878 r. Jak grom, na kółko działaczy spadają pierwsze masowe rewizje, przeprowadzone przez żandarmerję rosyjską, a w ślad za tem liczne aresztowania.

Kazimierzowi Dłuskiemu udaje się, dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności, uniknąć rąk żandarmów i w blizkim czasie uciec wraz z innymi za granicę. Pierwszym etapem była Genewa, gdzie przebywa do 1882 r., prowadząc w dalszym ciągu propagandę socjalistyczną, biorąc udział w wydawaniu szeregu broszur, jest jednym z założycieli czasopisma „Równość“, które przemycane zostaje do kraju. Jednocześnie Kazimierz Dłuski pracuje usilnie nad własnem wykształceniem i dla zakończenia studjów przenosi się w 1882 r. do Paryża, gdzie wstępuje do Ecole Libre des Sciences Politiques, którą kończy z dyplomem w 1884 r. Następnie zostaje sekretarzem znanego uczonego ekonomisty francuskiego, prof. Emila Levasseur'a, ogłasza drukiem szereg cennych artykułów ekonomiczno-społecznych w „Przeglądzie Społecznym“ we Lwowie, z których część wychodzi w formie książkowej p. t. „Szkice Ekonomiczno-Historyczne“. Książka ta wydana zostaje pod pseudonimem „Doliwa“, nakładem Związku Młodzieży Polskiej w Zurichu, w 1898 r.

Wrodzone zamiłowanie do medycyny każe mu jednak rzucić tak świetnie zapowiadającą się karjerę ekonomisty i oto w 1885 r. widzimy Kazimierza Dłuskiego na Faculté de Médecine w Paryżu, na którym otrzymuje doktorat w 1891 r., poczem prowadzi praktykę lekarską w Paryżu do 1898 r.

Ani szeroka praktyka, ani stosunki, wróżące świetną przyszłość, nie zdołały zabić w nim tęsknoty do kraju. Po licznych usiłowaniach otrzymuje nareszcie obywatelstwo austrjackie, przenosi się w końcu 1898 r. do Krakowa, gdzie uzyskuje nostryfikację dyplomu lekarskiego i niezwłocznie przystępuje do stworzenia zawiązku Towarzystwa Sanatorjum dla chorych piersiowo w Zakopanem, którego pierwszymi założycielami byli: Ignacy Paderewski, Henryk Sienkiewicz i inż. Abdank Abakanowicz. Prace nad wybudowaniem sanatorjum trwały od 1899 do 1902 r. Otwarcie zakładu odbyło się w listopadzie 1902 r.

W Polsce nikomu nie trzeba przypominać, czem było to sanatorjum przez cały czas dyrekcji d-ra Kazimierza Dłuskiego! Stało ono na tak wysokim poziomie, na jakim stoją sanatorja na Zachodzie, nie dziw zresztą, bo ileż talentu organizacyjnego, ile wiedzy i pracy włożył w to wielkie dzieło, wraz ze swą małżonką, dr. Dłuską, jego inicjator, wykonawca i kierownik. Czyn ten rozniósł sławę imienia d-ra Dłuskiego po całej Polsce i w rezultacie w r. 1915 sanatorjum to otrzymało nazwę imienia doktorostwa Dłuskich. Podczas kierownictwa Sanatorjum ogłosił Dr. Dłuski szereg prac naukowo-klinicznych z dziedziny gruźlicy w czasopismach lekarskich polskich i niemieckich.

Pobyt w Zakopanem trwa do 1918 r. Przez cały ten czas, niezależnie od pracy zawodowej, dr. Dłuski bierze czynny udział w pracy społecznej, będąc prezesem szeregu instytucyj i organizacyj.

W 1918 r., powołany przez ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego, wyjeżdża do Paryża jako prezes nadzwyczajny misji Dyplomatycznej dla notyfikowania Państwa Polskiego wobec Aljantów. Po powrocie z Paryża w lipcu 1919 r. dr. Dłuski osiedla się na stałe w Warszawie, gdzie obok praktyki lekarskiej i pracy naukowo-klinicznej, której rezultaty ogłaszane są w polskich czasopismach lekarskich, prowadzi na szeroką skalę akcję społeczną. Zostaje prezesem Związku Inteligencji Pracującej, z którego inicjatywy powstaje Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych. Od założenia Konfederacji piastuje w niej godność prezesa rady naczelnej. Jest prezesem Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej i viceprezesem zarządu głównego Ogólnopolskiego Związku Przeciwgruźliczego. Związek Strzelecki, po ustąpieniu z prezesury Wa-

cława Sieroszewskiego, od 1921 r. corocznie na Walnym Zjeździe Delegatów wybiera go na prezesa zarządu głównego.

W roku bieżącym wreszcie, dla ukoronowania jego wielkich zasług społecznych, zostaje wybrany w Paryżu na najwyższą w naszej hierarchji ruchu zawodowego pracowników umysłowych godność, godność — prezesa Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych.

Dr. Casimir Dłuski

Président de la Confédération Internationale des Travailleurs Intellectuels

Le Conseil International de la C. I. T. I. en sa séance du 9.I 1928 a élu à l'unanimité le président de la C. I. T. I. polonaise le Dr. Casimir Dłuski pour son président.

A l'occasion de cette distinction la plus grande, qui puisse etre accordée sur le terrain international à l'un des prometeurs du mouvement professionnel des travailleurs intellectuels nous donnons le curriculum vitae du docteur Dłuski, l'un des plus mèritants parmi ceux qui se trouvent à la tête de notre mouvement.

Le D-r Casimir Dłuski est né en 1855 à Sosnówka en Podolie. Il fit ses premières études à la maison de ses parents, puis en 1870 entra en 4-e au Lycée de Niemirów en Podolie. Remarquablement doué, il obtient de bons résultats, mais entre très vite en collision avec la direction du lycée, à cause de la politique russophile de cette dernière et de la haine qu'elle portait aux éléments polonais, surtout à ceux qu'elle soupçonnait de vouloir conserver l'indépendance de leur caractère national. Aussi en 1873 Casimir Dłuski, alors en 7-e, est-il expulsé de l'établissement pour manquement à la direction du lycée.

Après avoir passé quelques mois au Collège Keller à S-t Pétersbourg, Dłuski est admis en 8-e au Premier Lycée de Kijew, mais il en est expulsé deux mois après, comme membre du cercle secret d'écoliers polonais. En 1875 il entre au Lycée de Kamieniec où il passe son baccalauréat.

Ses études secondaires terminées, Dłuski s'inscrit à la faculté de Droit à l'Université d'Odessa, puis en 1877 entre comme étudiant de 3-e année à celle de l'Université de Varsovie. C'est là sous la direction de Louis Waryński, que Casimir Dłuski, Stanislas Mendelson, les frères Pławiński — Joseph et Casimir, Venceslas Sieroszewski, Miecislas Brzeziński, Casimir Hild et d'autres organisent des cercles socialistes d'étudiants; en même temps ils publient une série de brochures de propagande, puis se mettent à organiser des cercles d'ouvriers dits „caisses de résistance".

Cette active propagande se prolonge jusqu'au mois d'août 1878. Avec la rapidité de la foudre, se succèdent les premières perquisitions effectuées par la gendarmerie russe, suivies des premières arrestations.

Grâce à d'heureuses circonstances, Casimir Dłuski parvint à échapper aux gendarmes et à gagner l'étranger en compagnie de quelques camarades. Genève fut sa première étape.

il y resta jusqu'en 1882, se livrant toujours à la propagande socialiste, prenant part à la publication de nombreuses brochures et à la fondation du périodique „L'Egalité" introduit clandestinement en Pologne. En même temps, il travaille avec ardeur à développer ses connaissances et, pour terminer ses études, se rend en 1882 à Paris où il entre à l'Ecole des Sciences Politiques; il y obtient son diplôme en 1884. Par la suite il devient secrétaire du prof. Emil Levasseur, le célèbre et savant économiste français, et il publie une série d'articles économiques et sociaux dans „La Revue Sociale" à Lwów. Ces articles furent réunis par l'Union de la Jeunesse polonaise à Zurich en un volume, paru en 1898 sous le titre d„'Esquisses économiques et historiques" par Doliva, pseudonyme adopté par l'auteur.

Cependant, son penchant pour la médecine lui fait quitter la carrière d'économiste qui s'annonçait fort brillante; en 1885 Casimir Dłuski s'inscrit à la Faculté de Médecine de Paris où il obtient le titre de Docteur en 1891. Il exerce ensuite la médecine à Paris jusqu'en 1898.

Mais ni sa nombreuse clientèle, ni les relations qui lui assuraient un brillant avenir, ne parviennent à étouffer en lui la nostalgie de la Patrie. Après maintes démarches il obtient enfin sa naturalisation comme sujet autrichien, et s'installe à Cracovie vers la fin de 1898; il y notifie son diplôme de médecine et entreprend immédiatement la création de la Société du Sanatorium pour tuberculeux à Zakopane, dont Ignace Paderewski, Henri Sienkiewicz et l'ingénieur Abdank Abakanowicz furent les premiers fondateurs. Les travaux de construction du sanatorium durèrent de 1899 à 1902, l'inauguration de l'établissement eut lieu en novembre 1902.

Il n'est pas nécessaire de rappeler en Pologne, ce que fut ce sanatorium sous la direction du dr. Casimir Dłuski! L'établissement était au niveau des meilleurs sanatoriums de l'Europe occidentale. Ceci n'a rien d'étonnant, vu le remarquable talent d'organisation, la science profonde et le travail assidu que consacra à cette oeuvre remarquable son initiateur, son créateur et son directeur — le Dr. Dłuski ainsi que son épouse. — Cette oeuvre fit connaître partout le nom du Dr. Dłuski, de sorte qu'en 1915 le sanatorium reçut le nom du docteur et de la doctoresse Dłuski. Pendant qu'il dirigeait le sanatorium, le Dr. Dłuski publia dans les périodiques médicaux polonais et allemands une série d'ouvrages cliniques sur la tuberculose.

Son séjour à Zakopane dure jusqu'en 1918. Pendant toute cette période, outre son travail professionnel, le Dr. Dłuski prend une part active aux oeuvres sociales, comme président de nombreuses institutions et organisations.

A la fin de 1918, invité par le Maréchal Piłsudski alors Chef de l'Etat, le Dr. Dłuski se rend à Paris comme président de la mission diplomatique pour la notification de l'Etat Polonais auprès des Alliés. Après son retour de France en Juillet 1919, le Dr. Dłuski se fixe à Varsovie, où en dehors de son travail professionnel et de ses travaux cliniques publiés dans les périodiques médicaux polonais, il développe une grande activité sociale. Il devient président de l'Union des Travailleurs Intellectuels, dont l'initiative donna naissance à la C. T. I. en Pologne. Depuis la création de la Confédération, il remplit les fonctions de président du Conseil Central; il est en même temps président de la Société Polonaise de Médecine Sociale, et vice-président du Conseil Central de l'Union Nationale Polonaise pour la lutte contre la tuberculose. Après qu'en 1921 Venceslas Sieroszewski eût abandonné la présidence de l'Union de Tir „Strzelec", il en fut élu président par l'assemblée générale des délégués.

Cette année enfin, comme couronnement des grands mérites qu'il s'est acquis dans le domaine social, il fut, à Paris, élevé à la plus haute dignité hiérarchique de notre mouvement professionnel des travailleurs intellectuels, celle du Président de la C. I. T. I.

HENRI DE WEINDEL

Discours

Prononcé le 27 Septembre 1927 à Paris au banquet de la Confédération Internationale des Travailleurs Intellectuels par M. Henri de Weindel, Délégué Général de la C. I. T. I., Président du IV Congrès International des Travailleurs Intellectuels.

Mesdames,
Messieurs,

„AUX GRANDS HOMMES LA PATRIE RECONNAISSANTE“.

C'est en présence de cette très belle leçon d'individualisme triomphant, gravée au fronton de notre Panthéon national, que nous nous trouvions quand nous fondâmes la C. T. I., puis quand nous entreprimes de constituer la C. I. T. I.

Depuis que cet hommage fut inscrit dans la pierre, au faîte des colonnes du monument de Soufflot, les esprits ont évolué, les masses sont devenues conscientes de leur importance, les bonnes volontés, comme les valeurs se sont rendu compte qu'elles ne pouvaient atteindre tout leur développement efficient que si leurs efforts étaient coordonnés, la vie, enfin, est apparue comme un sport, et les sportifs savent que la victoire ne favorise que ceux d'entre eux qui, quelle que soit leur valeur propre, dédaignent les effets personnels, et s'emploient à jouer l'équipe.

Ce sont les travailleurs intellectuels qui, les derniers, sont venus à cette conception impérieuse des nécessités modernes. Ils comptaient trop d'années — trop de siècles — de réussites individuelles à leur actif pour abandonner délibérément le bénéfice d'une méthode qui leur avait si bien réussi.

En dépit de quelques-uns de ces hommes qui s'attachent à ne découvrir l'avenir que derrière eux, et qui n'appliquent à tous les maux du monde que les vieilles formules du Codex idéologique, il semble bien que les temps soient prêts d'être révolus puisque, ce soir, c'est au nom de quinze cent mille Travailleurs Intellectuels, groupés dans douze pays, que j'ai la très grande fierté de porter la parole.

Mais quand mon regard s'arrête sur les visages des convives de ce diner, qui réunit les représentants de la pensée du monde, ma fierté s'atténue d'une singulière humilité!

Il n'est point indifférent, en effet, de s'exprimer ici de telle ou telle manière et avant que d'en avoir médité, car l'improvisation, dans sa facilité aussi bien que dans sa fantaisie risquerait d'y rencontrer un emploi défectueux.

Ne convient-il point d'évoquer, en effet, au-delà de cette salle, de cette cité, de ce pays, la masse compacte et pénétrante de tous les travailleurs qui nous mandatent et de l'imaginer, comme il convient, attentive à nos actes, à la fois, et à nos paroles, car, dans l'action comme dans les mots, nous n'existons que par elle, que pour elle.

Les comptes établis, cependant, entre le Doit et l'Avoir, entre l'Humilité et la Fierté, c'est tout de même la Fierté qui l'emporte: fierté de l'oeuvre acquise, conscience de l'oeuvre à réaliser par une collectivité qui se flatte, certes de réclamer ses droits, mais seulement en fonction de l'accomplissement de ses devoirs car il n'est rien de pire que les bonnes idées appliquées à de mauvaises fins.

Par ce qu'ils s'imposent à une force plus puissante, nos devoirs sont d'autant plus impérieux: la mesure, la compréhension, l'analyse — facteur de la synthèse — la recherche des possibilités, l'examen des circonstances, la considération du droit des autres, la gratitude pour les bienfaits — car dans le domaine de l'esprit, l'ingratitude est un défaut de pauvre, — la défense vigoureuse et, au besoin, l'attaque sans merci contre

les méchantes actions de minorités égoïstes ou néfastes, telles sont les obligations qui dominent notre effort.

Cet effort, aussi bien ne le considérerons-nous comme ayant suivi le bon chemin, que si, détourné de la facilité des routes révolutionnaires, nous le tenons dans les voies étroites et sereines de l'évolution.

Difficile?... Evidemment, mais à quoi nous servirait l'appoint de l'intelligence si les méthodes brutales pouvaient nous satisfaire sans débat.

Il faut que nous donnions à comprendre aux dirigeants, aux possédants, aux autres travailleurs aussi, car au-delà et au-dessus du travail intellectuel ou du travail manuel, il y a LE TRAVAIL, que ce n'est pas plus en opposant des intérêts particuliers ou collectifs les uns contre les autres qu'en dressant des nations ou des individus les uns contre les autres, que l'on peut en obtenir un maximum de rendement.

On ne saurait établir que la discorde entre associés ait jamais favorisé le développement d'une maison de commerce, que la lutte violente des classes ait jamais déclenché un mouvement social sans laisser entre les parties un levain d'amertume, que les guerres, enfin, — et nous en savons quelque chose, — aient jamais rien déterminé d'autre qu'un état moral déplorable.

Il est loisible de conclure, sauf dans des cas particuliers, temporaires, anormaux, et par conséquent, mal recommandables, que le bien est générateur, et que le mal est stérile.

C'est sur cette vérité fondamentale transposée dans l'ordre dynamique, que doit s'édifier le commerce des peuples.

Est-il une firme dans le monde qui, autant que la Confédération Internationale des Travailleurs Intellectuels, possède des voyageurs spécialisés, aptes à placer cette matière première indispensable à la confection du bonheur des hommes, et à la paix des nations?

Ne dénombrons-nous pas dans nos rangs:

Les écrivains, — philosophes, psychologues, historiens, moralistes, chroniqueurs, critiques, reporters, essayistes, romanciers, dramaturges, poètes, économistes, statisticiens, — qui, chaque jour et partout, examinent, pénètrent, comparent, compulsent, censurent, jugent, interprètent, motivent, situent, absolvent ou condamnent et les actions des hommes et leurs propos et leur pensée.

Les orateurs — tribuns véhéments, avocats persuasifs, maîtres de l'éloquence ou profane ou sacrée, conférenciers diserts dont s'enorgueillissent la tribune de nos assemblées délibérantes, la barre de nos prétoires, la chaire de nos églises, de nos temples ou de nos grandes écoles, et tous les verres d'eau qui, sur tous les tapis verts reflètent la lumière de toutes les latitudes.

Les professeurs — depuis le plus humble instituteur de campagne, jusqu'au plus brillant des éducateurs célèbres qui éclairent les profondeurs de notre conscience et nous accoutument à réfléchir avec fruit.

Les artistes — peintres, sculpteurs, graveurs, architectes, ornemanistes, ensembliers, magnifiques artisans, compositeurs de musique, comédiens, chanteurs, instrumentistes, qui donnent à connaître à chaque peuple, de la valeur, de la beauté, de la sensibilité de tous les autres.

Les techniciens, qui recherchent dans le grand fonds d'évolution du progrès, toutes les matières de perfectionnement que les législateurs codifient, que les fonctionnaires enregistrent, que les magistrats défendent.

Les savants, enfin, cohorte admirable et désintéressée, théoriciens acharnés et clairvoyants des sciences pures, chercheurs laborieux et imaginatifs des sciences appliquées, et qui, attachés à la veille par les découvertes réalisées ou reliés au lendemain par les recherches à intervenir ne sont que les chaînons d'une même chaîne symbolique témoi-

gnant que l'effort de chacun demeurerait vain. s'il n'était merveilleusement dépendant de l'effort de tous.

Tous ces hommes-là, vous les comptez parmi vous.

Leur labeur, vous le connaissez. — Les discours, les rapports, les discussions du Congrès International vous renseignent à ce sujet. Vous savez que le travail d'organisation est accompli dans sa majeure partie, et que le travail de réalisation est entré dans une voie effective où nous avançons sans relâche.

Les réalisations font l'objet des discussions techniques de nos séances quotidiennes nous n'examinerons donc ici que l'armature.

Il y a six années environ, au cours d'une séance du Comité Directeur de la C. T. I. française, une proposition fut déposée. Elle comportait trois articles. Les deux premiers furent immédiatement adoptés.

L'un, relatif à l'organisation nationale, envisageait la création d'une Commission interparlementaire de Défense des Travailleurs Intellectuels. Elle devait réunir: députés, sénateurs et délégués de la C. T. I. aux fins d'examen:

1° — des projets ou propositions de loi issus de l'initiative parlementaire ou gouvernementale, et intéressant le travail intellectuel sous tous ses aspects.

2° — des suggestions de la C. T. I.

L'autre, relatif à l'organisation internationale, envisageait une action de la C. T. I. française auprès des pays étrangers ne possédant pas de groupement d'ensemble de Travailleurs Intellectuels. Il s'agissait d'engager ces éléments à se souder en C. T. I. nationales qu'il serait aisé ensuite de constituer en C. I. T. I.

Reste le troisième article, le troisième élément du moteur dépendant du fonctionnement des deux autres.

Le groupe interparlementaire et — il serait peut - être excessif de sembler vous l'apprendre ce soir — le groupe international fonctionnent.

Le temps semble donc venu de mettre en marche le groupe d'interpénétration sociale.

Ce serait, appelé à considérer toutes les difficultés professionnelles, économiques, sociales et, au besoin, politiques quand il s'agirait surtout de frictions éventuelles entre les peuples, une sorte de Conseil Supérieur de chaque Nation, où siègeraient, en petit nombre et à égalité pour chaque élément constitutif, des représentants du Gouvernement, des pouvoirs publics, des Grandes Confédérations et, chaque fois qu'il en serait besoin, ces Conseillers, extérieurs à ces différentes organisations, consultés uniquement — ce qui n'est pas tellement courant — au titre de leurs connaissances.

Les grands groupements, ici, entreraient en scène. Leur rôle consisterait à établir dans toutes les catégories, l'inventaire des compétences. Ainsi appellerait-on, sûrement ou à peu près — ne soyons pas trop ambitieux — l'homme qui convient, à la place où il doit être: *„The right man in the right place“*.

Ces organismes nationaux demeureraient en contact permanent. Une question intéressant deux nations serait soumise, aux fins d'étude et de résolution, par le pays qui aurait soulevé la question, à l'autre pays intéressé, comme une question touchant toutes les nations, serait proposée à l'attention de tous les Conseils fonctionnant dans le monde entier.

La base de ces organes de consultation est évidemment nationale, comme est nationale la base des organes d'exécution que sont les groupes interparlementaires.

Si j'ai envisagé ce soir les modes d'action intérieure alors qu'il y a ici, et par définition, que des internationaux, c'est qu'il serait infiniment souhaitable que nos groupements nationaux. qui sont analogues, devinssent, dans leur organisation, sinon identi-

ques, du moins similaires, c'est-à-dire qu'ils aient le plus possible de points de ressemblance, afin d'obtenir le plus aisément, des résultats convergents, applicables à tous.

C'est un peu le taylorisme appliqué au travail intellectuel, mais la méthode a fait ses preuves, et nous ne sommes point d'une essence tellement supérieure que nous puissions échapper à la loi générale.

Ne vivons-nous pas d'ailleurs dans un temps d'interdépendance dont il convient de nous accommoder puisqu'il possède cette force qui domine tous les raisonnements *il est!*

Cette interdépendance, nous la trouvons partout. J'en prendrai comme exemple, dans un métier qui est le mien: la direction d'un grand journal parisien.

Autrefois, un grand journal vraiment parisien, se faisait surtout entre minuit et trois heures du matin — pas le journal du lendemain — oh non! — celui du surlendemain, car on n'avait qu'un très vague soupçon de ce que pouvait être la dernière heure... Dans la grande salle trônait un piano, et sur la table de rédaction, il n'était point rare de découvrir quelques bouteilles de champagne.. Bref, un journal tel que le conçoivent encore dans leurs rêves, de très jeunes gens dans de très vieilles sous-préfectures...

Des rédacteurs? — quelques-uns, mais un, surtout: l'échotier. C'était le seul au demeurant qui travaillât à ces heures nocturnes. Il prenait des notes sans relâche, tandis que comédiennes, chanteuses et chanteurs, artistes, romanciers, auteurs dramatiques et revuistes — ces échotiers du théâtre — hommes de finance et hommes de turf, politiciens et clubmen échangeaient des propos et colportaient les potins du boulevard.

L'échotier était le véritable rédacteur en chef, le seul qui, effectivement fît vendre le journal — avec ces coadjuteurs: le courriériste des théâtres et le soiriste — ou le grand leader dans les journaux d'opinion.

La manière a évolué. — Le rôle du rédacteur en chef qui reste à sa table, soumis aux appels téléphoniques jusqu'à sept heures du matin, les nuits où quelque Byrd, splendidement aventureux, survole l'Atlantique dans des ténèbres de tempête, n'a plus qu'un rapport bien incertain avec celui de l'échotier en chef du Figaro, de Villemessant, ou du Gaulois, de Tarbé des Sablons.

Et puis, et c'est là le point capital, si bien fait qu'il soit fait, un journal aujourd'hui est voué à l'inéluctable échec s'il n'est remarquablement administré. Le prix de revient du papier, de l'encre, des matières premières, des machines, de la main-d'oeuvre, est tel que s'il n'avait l'appoint que lui fournissent ses services de publicité, un journal perdrait d'autant plus, qu'il tirerait davantage. La victoire, ainsi, deviendrait-elle le facteur de la défaite.

On a vu, dans les grands événements mondiaux, qu'il ne suffisait point d'avoir gagné la guerre pour gagner la paix.

Il en va de même dans la lutte industrielle: il ne suffit point de vaincre l'hésitation des acheteurs: il importe encore que la vente soit établie de telle manière que sa réalisation devienne un profit.

Celui qui confectionne le journal doit être, dans la Presse moderne, en rapports constants avec ceux qui l'administrent.

En un pays de méthode et de progrès, aux Etats-Unis, on l'a si bien compris que, dans les Universités, on a créé des Ecoles de Journalisme où l'on dirige les études dans un sens nettement utilitaire.

Je me souviens de mon scepticisme quand je visitai une de ces écoles pour la première fois, à l'Université de Columbia-Missouri, tout au fond de la prairie, aux portes de l'Ouest, entre St.-Louis et Kansas-City.

Que pouvait-on apprendre théoriquement de leur métier à de futurs critiques, à de chroniqueurs, voire à de futurs reporters?...

Quels „parfaits manuels“ employait-on? Quels vocabulaires d'expressions laudatives, triomphantes, méprisantes, ou vitupératrices? Quels questionnaires appliqués aux différents types d'individus et aux différentes circonstances de la vie?...

Je voyais déjà le lauréat débarquant dans un journal avec sa peau d'âne, et la gaucherie que l'on attribue, du reste sans raison, au quadrupède tout entier!

Je voyais mal.

La classe était pratique. Chaque jour, avec les faits quotidiens, les futurs journalistes faisaient un journal. Ce journal était composé par leurs soins, illustré par leurs soins, improvisé par leurs soins, et vendu par leur entremise dans la ville voisine. C'était un vrai journal.

De plus, ils s'employaient, dans cette même ville, à recueillir de la publicité payante auprès des commerçants, une publicité point théorique, mais bien conçue, bien réalisée, vraiment utile, une publicité qui répondait dans cette petite ville de la prairie à l'idéal de toute la grande nation américaine: *rendre service.* Et rendre service non point par sentiment, car le sentiment est périssable, mais par intérêt, car l'intérêt est éternel: rendre service parce que ça paye...

Les jeunes gens qui sortent de ces écoles et qui constituent l'immense majorité de la rédaction des journaux les plus considérables des Etats de la Grande République, comme la majeure partie des meilleures recrues de l'armée des „advertisers“ ou agents de publicité, connaissent toutes les nécessités de toutes les branches d'exploitation de l'industrie journalistique.

C'est peut-être à cela que la grande presse des Etats-Unis si puissante et si prospère, doit la meilleure part de sa réussite. Là, en effet, selon la loi des temps modernes on joue réellement l'équipe, et l'on est complètement organisé.

S'organiser... On ne peut rien à présent, si l'on n'est pas organisé!...

Je me rappelle un exposé que, tout au début de la C. T. I., M. Henry de Jouvenel, développait devant le Comité Directeur de la jeune Confédération, et qui résumant ses buts, se terminait par cette phrase pleine et rapide:

„La C. T. I. aspire à la constitution d'un Etat où la profession sera organisée, la classe sociale organisée, la région organisée, et où sera substitué au chaos social, dans lequel chacun ne compte que sur sa chance ou sur sa force, un droit nouveau par la vertu duquel l'atmosphère deviendra respirable et la production heureuse!“

Henry de Jouvenel ne manquerait point, à présent, de parler du travail international organisé.

Pour y parvenir, il est indispensable que nous réclamions et que nous obtenions le droit d'être entendus et d'être écoutés dans toutes les discussions intéressant le travail intellectuel soit directement, soit dans ses rapports avec les autres puissances constitutives des nations, soit dans ses répercussions à travers le monde.

Tous ceux qui sont ici entendront-ils sonner l'heure du consentement définitif à ces justes demandes?... Que chacun en soit intimement persuadé.

„Pour exécuter de grandes choses, a dit notre clair Vauvenargues, il faut vivre comme si l'on ne devait jamais mourir“.

Aussi bien, si nous aimons assez notre oeuvre pour nous identifier pleinement à elle, ne mourrons-nous point, puisque notre oeuvre vivra.

Poussons la donc, ceux d'aujourd'hui, ceux de demain, dans la voie que nous lui avons choisie, et jusqu'au temps où l'on pourra graver au fronton du Panthéon du Monde:

AUX GRANDES COLLECTIVITÉS L'HUMANITÉ ORGANISÉE

HENRI DE WEINDEL

Mowa

wypowiedziana dn. 27 października w Paryżu na bankiecie Międzynarodowej Konfederacji przez p. Henri de Weindel'a Prezesa C. I. T. I. i Przewodniczącego IV Międzynarodowego Kongresu Pracowników Umysłowych

„WIELKIM LUDZIOM — WDZIĘCZNA OJCZYZNA"

Ten piękny przykład trjumfującego indywidualizmu, wyryty na frontonie narodowego Panteonu, mieliśmy przed oczami, kiedy tworzyliśmy Francuską Konfederację Pracowników Umysłowych, i później, kiedy przystąpiliśmy do organizowania Międzynarodowej Konfederacji". Od tych słów zaczął swoje wspaniałe programowe przemówienie p. de Weindel.

W dalszym ciągu, mówca zaznacza, że od czasu, kiedy hołd ten, oddany wielkim indywidualnościom zajaśniał u szczytu kolumn Panteonu, umysły przeszły długą drogę ewolucji, a masy uświadomiły sobie swe znaczenie i zrozumiały, iż dojdą do konkretnych celów, o ile zespolą swe wysiłki. Życie objawiło się nam analogicznie do sportu, w którym uczestnicy rozumieją, że zwycięstwo przypadnie tym, którzy osobiste korzyści poświęcą dla dobra drużyny.

Pracownicy umysłowi ostatni przyłączyli się do tego poglądu — zbyt wielki i zbyt dawny był ich dorobek sukcesów indywidualnych, aby mogli pochopnie odrzucić metodę, która im tak piękne przynosiła korzyści.

Dziś p. de Weindel z dumą przemawia w imieniu 1.500.000 zarganizowanych pracowników umysłowych i dwunastu zrzeszonych krajów, i poprzez zebranych uczestników kongresu widzi ich zwartą masę. Przemawia z dumą, ze względu na nabyty dorobek, na dzieło przygotowane do zrealizowania wielkich celów, na dokonany wysiłek: „Uznamy, że wysiłek ten szedł po dobrej linji, jeżeli odwróceni od łatwych szlaków rewolucyjnych, utrzymamy go w wązkich i pogodnych drogach ewolucji. Muszą zrozumieć sfery rządowe, przedstawiciele kapitału, pracownicy umysłowi i fizyczni, że nie drogą przeciwstawiania interesów prywatnych interesom zbiorowym, nie podjudzaniem narodów czy jednostek przeciwko sobie możemy dojść do maximum korzyści. Możemy łacno stwierdzić, że pominąwszy wypadki szczególne, czasowe, a przez to niegodne zlecenia, dobro jest zawsze twórcze, a zło jałowe".

Następnie mówca wylicza bojowników, którzy w szeregach Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych walczą o szczęście ludzkości i o pokój narodów: „są to pisarze-filozofowie, psychologowie, historycy, moraliści, poeci, ekonomiści; są to mówcy-trybuni, kaznodzieje, są to profesorowie — od skromnego wiejskiego nauczyciela do znakomitych mistrzów, którzy oświetlają głębię naszego sumienia i uczą nas owocnego myślenia; są to artyści-malarze, rzeźbiarze, muzycy, aktorzy, śpiewacy; są to technicy, prawodawcy, urzędnicy, prawnicy, uczeni wreszcie, związani z przeszłością przez dokonane odkrycia, złączeni z jutrem przez dociekania przyszłości; wszyscy oni — to tylko ogniwa jednego symbolicznego łańcucha, świadczącego o tem, że wysiłek każdego byłby daremny, gdyby nie był cudownie zależny od wysiłku wszystkich. Ci ludzie należą do

Konfederacji. Praca ich jest znana. Praca organizacyjna jest dokonana w lwiej części, a praca realizacyjna weszła na drogę konkretną — idziemy naprzód bez wytchnienia.

Mniejwięcej 5 lat temu, na pierwszem posiedzeniu zarządu Francuskiej Konfederacji został zgłoszony wniosek, składający się z 3 punktów. Dwa pierwsze zostały niezwłocznie przyjęte. Jeden z nich, dotyczący organizacji narodowej, proponował stworzenie komisji międzyparlametarnej dla obrony pracowników umysłowych, która miała badać projekty ustaw z inicjatywy parlamentu lub rządu i wnioski Francuskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych. Drugi przewidywał akcję Francuskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych w celu utworzenia konfederacyj w innych państwach, skąd krok tylko do powstania Międzynarodowej Konfederacji. Dwa te punkty weszły w życie.

Dziś pozostaje trzeci punkt do wykonania, — powołanie do życia organu, czegoś w rodzaju Naczelnej Rady każdego narodu, przeznaczonej do badania najważniejszych zagadnień zawodowych, ekonomicznych i społecznych a nawet politycznych, a w której zasiadaliby w równej a małej liczbie przedstawiciele władz publicznych i wielkich konfederacyj. Za każdym razem, kiedy zachodziłaby tego potrzeba, ci radni byliby powoływani do wydawania orzeczeń jedynie w imię swej kompetencji. Byłoby to zastosowanie zasady: „Właściwy człowiek na właściwem miejscu".

Rady Naczelne Narodowe pozostawałyby w stałym kontakcie ze sobą. Byłoby tedy pożądane, aby Rady Naczelne i Konfederacje Narodowe stały się pod względem organizacyjnym podobne, jeśli nie identyczne celem uzgodnienia ich działalności. Jest to tayloryzacja pracy umysłowej. „Żyjemy zresztą w epoce wzajemnej zależności, z którą musimy się pogodzić, ponieważ posiada ona siłę przewyższającą wszelkie rozumowania — istnieje".

Dowód tej wzajemnej zależności przytacza mówca w przykładzie własnej pracy — jest redaktorem wielkiego dziennika paryskiego i porównywa pracę dziennikarza wczorajszego z pracą — dzisiejszego: „nie wystarcza zbieranie plotek i pogłosek, trzeba dać jasną linję myśli i pracę. Ten, który „robi" pismo, musi być w stałym kontakcie z tymi, co niem administrują: nie wystarcza redagowanie pisma, trzeba je jeszcze tak sprzedawać, aby osiągnąć ze sprzedaży zysk. Należy bowiem oddawać usługi, lecz usługi te muszą być opłacane. Stany Zjednoczone zrozumiały tę wzajemną zależność wszystkich czynników pisma i przez należytą organizację stworzyły swoją potężną prasę".

Następnie przytacza mówca słowa, wypowiedziane przez p. Henry de Jouvenel'a, na początku istnienia Francuskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych: „C. T. I. dąży do stworzenia państwa, w którym zawód będzie zorganizowany, klasa społeczna będzie zorganizowana, każda prowincja kraju będzie zorganizowana, i w którym dotychczasowy chaos społeczny, gdzie każdy liczy tylko na własne szanse i na własne siły, zastąpiony zostanie przez nowy ustrój, dzięki któremu atmosfera stanie się możliwą do oddychania a produkcja szczęśliwą". Dziś de Jouvenel mówiłby z pewnością i o zorganizowanej pracy międzynarodowej.

Aby dojść do tego, musimy osiągnąć prawo głosu we wszystkich sprawach dotyczących pracy umysłowej, bądź bezpośrednio, bądź w związku z innemi czynnikami społecznemi. Trzeba być przekonanym, że ta chwila przyjdzie. Vauvenargue powiedział: „Aby dokonać wielkich dzieł, trzeba żyć tak, jakby się nie miało wcale umierać". To też jeśli potrafimy tak ukochać nasze dzieło, żeby się z niem całkowicie zidentyfikować, nie umrzemy nigdy, bo ono będzie żyło wiecznie.

„Posuwajmy je więc naprzód," kończy mówca, „i my pracownicy dnia dzisiejszego i ci, którzy nas jutro zastąpią. Posuwajmy je naprzód po drodze, którą dlań obraliśmy, aż do czasu, kiedy będzie można wyryć na frontonie Panteonu Świata:

„WIELKIM SIŁOM ZBIOROWYM — LUDZKOŚĆ ZORGANIZOWANA"

C. I. T. I.

(Communiqué officiel - komunikat oficjalny)

RAPPORT

du Secrétaire Général de la Confédération Internationale des Travailleurs Intellectuels

(Suite)

Nous avons maintenant, Messieurs, la question des relations avec les organisations internationales. Je vous rappelle que votre Conseil s'est occupé à plusieurs reprises des relations avec l'Institut. Nous avions il y a un an, vous vous en rappelez, au Congrès de Vienne, demandé à ce que la section de l'Institut qui paraissait chargée de défendre les droits des travailleurs intellectuels, la section juridique, soit élargie, et que des représentants de la Confédération soient admis dens cette section de l'Institut pour y défendre vos idées.

Votre bureau a fait une série de démarches lorsque cette section a été transformée, la section de travail supprimée, remplacée par un Conseil juridique. A ce moment-là, votre secrétariat général sur avis de votre Conseil a envoyé une lettre au Président du Comité de direction de l'Institut International. Voici les réponses qui ont été faites et qui ont été communiquées à votre Conseil du 13 Février 1927:

„J'ai pris connaissance avec beaucoup d'intérêt „du contenu de votre lettre. La question des droits „des travailleurs intellectuels est une de celles „à laquelle la Commission de Coopération a accor„dé le plus d'attention... La création de la sous„commission intellectuelle en est une preuve mani„feste. Cependant, votre lettre touche un point du „programme de la Commission, et non pas du Co„mité de direction. Je n'ai pas manqué de la trans„mettre au Président de la Commission. Veuillez „agréer, etc... signé: Emile BOREL".

Une deuxième lettre émanant, celle-là du Président de la Commission était ainsi conçue:

„Monsieur le Secrétaire Général:

„J'ai pris connaissance au Comité de Direction „de l'Institut de votre question à la Commission de „Coopération Intellectuelle.

„Je ne puis que vous confirmer que rien n'est „changé aux décisions que vous connaissez. La „transformation de la Section juridique en un ser„vice notamment, ne modifie en rien l'attitude que „nous avons prise autrefois. Il reste entendu que „nous nous préoccuperons des intérêts profession„nels des travailleurs intellectuels sauf ceux qui „sont relatifs à un contrat d'emploi, qui restent de „la compétence du Bureau International du Tra„vail. L'institution d'une sous-commission des Droits „intellectuels en est la preuve manifeste.

„Veuillez agréer, Monsieur le Secrétaire Général, „les assurances de mes sentiments les plus distin„gués.

Le Président ad interim de la Commission de Coopération Intellectuelle.

signé: DESTREES".

Nous avons classé ces lettres et je crois qu'aucune question n'a paru à votre Conseil devoir être soulevée. La Commission de Coopération Intellectuelle nous disait: „Nous continuons à nous occuper de vous comme par le passé. Mais il y avait une question qui était extrêmement délicate, et qui était dans la fin de la lettre du Président: „Nous nous occupons de tous les droits des intellectuels, sauf de ceux qui sont salariés, qui relèvent du Bureau International du Travail". C'était extrêmement grave, et cela l'est encore, et c'est ce qui nous a amenés à vous poser la question si grave de la „définition du travailleur intellectuel sous l'angle de ce problème du rattachement au Bureau International du Travail et à l'Institut International".

C'est la question de la double compétence de ces organismes en ce qui nous concerne. L'Institut est compétent, mais le Bureau International du Travail l'est également. Il y a maintenant trop de gens qui veulent s'occuper de nous.

Nous nous sommes réservés dans la vie intellectuelle un champ qui est assez vaste, mais original, c'est celui de la défense de la situation matérielle et sociale des travailleurs intellectuels, en même temps que leur dignité. Il est certain que la plupart de ces problèmes entrent dans le champ qui semble réservé au B. I. T.

J'ai eu des entretiens avec un certain nombre de membres de la Commission de Coopération Intellectuelle. Sur ce point, je ne dirai rien ici, mais je dirai que votre Conseil m'a complètement approuvé en séance secrète.

Parallèment, je suis allé à Genève voir le directeur du Bureau International de Genève. dont j'ai reçu l'accueil le plus cordial.

N. B.: Dans le rapport présent et dans les articles suivants, nous emploierons les abréviations suivantes: C. I. T. I. — Confédération Internationale des Travailleurs intellectuels. C. T. I. P. — Confédération des Travailleurs Intellectuels polonaise. B. I. T. — Bureau International du Travail. I. I. C. I. — Institut International de Coopération Intellectuelle. S. D. N. — Société des Nations.

A ce moment-là une proposition nouvelle en faveur de travailleurs intellectuels était déposée par un délégué italien. Vous savez que nous avions demandé successivement l'adjonction de délégués techniques aux délégués gouvernementaux, que nous avions demandé notre entrée dans l'assemblée de l'Organisation Internationale du Travail, et que toutes ces demandes qui avaient été faites par les délégués français avaient été ajournées ou rejetées.

Le délégué italien avait soumis une proposition qui ne nous donnait pas satisfaction sur le terrain du principe, mais qui, sur le terrain du fait, nous procurait des avantages sérieux. C'est une proposition qui tendait à ce que soit formée une commission consultative des travailleurs intellectuels. Il n'y a pas dans le texte de la résolution d'indication disant comment cette Commission consultative sera formée, et votre droit, le droit des travailleurs intellectuels n'est pas inscrit dans le texte. Il est bien dit qu'une Commission consultative soumettra au Conseil du B. I. T. des questions intéressant les travailleurs intellectuels. Mais cela n'est pas l'entrée officielle à l'assemblée ni au Conseil.

Vous savez, Messieurs, que pour obtenir cela qui est notre idéal, il y a des problèmes complexes, des relations avec les organisations ouvrières, faciles et avec les gouvernements. Je ne sais même pas, si étant donné les années qui nous restent à vivre, nous y parviendrons nous-mêmes, mais j'espère bien que nos enfants verront cela.

La difficulté, Messieurs, c'est qu'une série de problèmes qui vous touchent de très près semblent être des problèmes qui n'entrent pas à première vue dans le cadre de travail du B. I. T. Je dis à première vue, — et je le souligne, — ce sont les problèmes qui ont pour objet le respect, non plus des contrats de travail, mais le patrimoine du travailleur intellectuel comme les droits d'auteur par exemple. Pour ces problèmes-là, j'ai appris que le B. I. T. est en réalité compétent, étant donné qu'il a un rôle de protection générale des travailleurs et je ne crois pas, avec les décisions qui ont été prises pour les travailleurs agricoles, que son rôle puisse se réduire.

Je crois que le champ du B. I. T. s'étend véritablement à tout ce qui est la protection du travailleur. Seulement la constitution de l'Institut International étend son activité jusqu'à l'examen de la situation économique des intellectuels. Si on n'admettait pas la double compétence, le problème serait très grave.

Vous avez vu, dans un des procès-verbaux du Conseil, qu'il y avait des professions qui seraient coupées en deux si on prenait le problème sous l'angle où on cherchait à nous l'imposer. Je cite par exemple l'ingénieur — tous les ingénieurs sont réunis, les ingénieurs conseils et les salariés. Voilà des syndicats qui seraient coupés en deux. Avec les gens de théâtre, vous trouveriez les acteurs au B. I. T. et les auteurs de l'autre côté, peut-être même les étoiles au cachet d'un côté, leurs camarades payés au mois de l'autre.

Vous allez avoir à étudier la très grosse question de la définition du „travailleur intellectuel", non pas au point de vue philosophique, mais au point de vue de réalisation pratique, ne l'oubliez pas, lorsque cette question viendra.

Maintenant je dois vous dire où en sont nos relations avec les Fédérations Internationales.

Il y a quatre ans quand nous nous sommes constitués, nous avons été les premiers à faire des syndicats dans nos pays, et ensuite à faire organiser internationalement les travailleurs intellectuels, et depuis cette idée s'est développée, et en vertu de l'individualisme profond de tous les hommes, des fédérations internationales se sont constituées. Votre Conseil s'en est inquiété. Je crois d'ailleurs que c'est la délégation polonaise qui s'en est inquiétée une des premières, et on m'a chargé d'entrer en correspondance avec les fédérations internationales, parce qu'il se trouvait ceci: c'est que des associations nationales qui constituent cette fédération étaient également affiliées à la C. I. T. I.

L'exemple des journalistes est le plus marqué de tous. Un journaliste fait en France partie à la fois de la fédération internationale et de la C. I. T. I. Dans les trois quarts des pays, tous les journalistes font partie des C. T. I. nationales.

Les étudiants qui en France appartiennent à la C. T. I. française, en Tchécoslovaquie appartiennent à la C. T. I. tchécoslovaque. Celle-là a admis le principe de la liaison effective. Son Secrétaire général m'envoie une fois par mois tous les projets de la Fédération Internationale des Etudiants. Chaque fois que nous faisons quelque chose, j'en préviens leur Comité. Chaque fois que leur Comité fait quelque chose, il en prévient notre Conseil général. Chaque fois que nous faisons des actions conjuguées, la Fédération se met également d'accord avec nous, et nous avons une liaison effective et complète.

Je suis très partisan, je dois le dire — je vois l'avenir — je suis très partisan des fédérations internationales par professions réunies, au sein de la C. I. T. I. Ce système donnera les meilleures satisfactions. Nous avons des intérêts communs. Mais chaque profession a des intérêts qui lui sont particuliers et plus propres. Mais le B. I. T. et l'Organisation Internationale du Travail répondront: Les manuels sont représentés dejà dans l'Organisation du Travail, non pas par fédération professionnelle (la fédération du bâtiment n'est pas représentée) mais par les groupements par C. G. T. qui y sont représentés.

Si on applique le même système aux travailleurs intellectuels, seule la C. I. T. I. peut être représentée.

Avons-nous une force syndicale suffisante pour obliger les fédérations à passer par notre interme-

diaire? Si le B. I. T. nous accueillait seuls, je ne doute pas que dans les deux mois, les fédérations spécialisées ne fassent passer par le canal de la C. I. T. I. leurs revendications. Ce serait une organisation qui serait à souhaiter, parce que ce serait plus commode pour le travail et que les travailleurs intellectuels en seraient plus forts.

La C. T. I. tchécoslovaque a demandé à votre Conseil de bien vouloir examiner sur la base internationale la question de l'équivalence des diplômes de l'enseignement secondaire.

La question est très simple. La décision du Conseil a été prise à la suite de l'observation d'un certain nombre de délégués qui ont fait remarquer que l'équivalence avait à sa base une valeur d'étude voisine, et que pour savoir quelle était cette valeur d'étude voisine, il fallait une enquête dans les différents pays. Or, la Confédération Internationale des Étudiants, saisie de la question, a déclaré qu'elle avait déjà envisagé ce problème et qu'elle commençait une enquête. On a trouvé qu'il était inutile de faire une deuxième enquête, puisque les étudiants qui sont plus près des diplômes que les travailleurs intellectuels, qui sont des apprentis-travailleurs intellectuels, s'intéressent davantage à ces diplômes.

Nous attendons le résultat de l'enquête universelle qui est faite par les Sociétés d'Étudiants.

Par là, je ne veux pas préjuger de la décision du Conseil. Je ne sais pas ce qu'il fera, mais il est certain qu'il aura une documentation.

Nous avons écrit aux groupements des professeurs qui nous ont répondu:

— „Ce que l'on appelle baccalauréat varie dans certains pays; il y a des pays où c'est un certificat d'études primaires, d'autres, un certificat secondaire ou supérieur". Il faut absolument savoir, et pour qu'il y ait équivalence, il faut qu'il y ait dans les différents pays des certificats équivalents.

Le problème était une équivalence générale, et il est évident qu'on ne peut comparer que des choses comparables entre elles. Il faut d'abord regarder ce que c'est.

Nous avons parlé de la propagande, du bulletin, hier de la vie des musiciens, des relations avec le B. I. T., de la liaison avec les fédérations, j'ai indiqué très rapidement ce que j'avais fait suivant le voeu de votre conseil; j'ai correspondu avec les différentes fédérations.

La liaison est effective et réelle avec les étudiants. Ils ont tout de suite accepté l'idée de la collaboration.

En ce qui concerne la Fédération des Fonctionnaires, j'ai correspondu avec Amsterdam qui avait chargé le Secrétaire de la Fédération Française, M. Charles Laurent, d'avoir avec moi un entretien pour faire un rapport à Amsterdam.

Je reprends l'expression parce que c'est celle qui a été adoptée: „liaison de travail".

Nous avons envisagé que, aux réunions de Conseil de chacune des fédérations, un délégué soit envoyé. Votre Conseil continuera d'accord avec votre Secrétaire Général les négociations entreprises.

Séance du Conseil International de la C.I.T.I.

du dimanche 8 janvier 1928

Le Conseil adopta le procès-verbal de la précédente séance sans observations.

Le Conseil examina tout d'abord la fixation de la date du Congrès. Il estime que la date envisagée est beaucoup trop rapprochée pour que les décisions du précédent Congrès aient pu être menées à fin par le Conseil et le Secrétariat. Il estime qu'en outre il y a lieu de tenir compte de ce que le Congrès devra se réunir après les assemblées de la S. D. N. qui devront être suivies de très près et dont les décisions influeront souvent sur celles du Congrès. Il estime donc qu'il y a lieu d'établir en principe que la réunion du Congrès aura lieu annuellement entre le 25 Septembre et le 15 Octobre. Il prie les délégués polonais de prévenir directement leur Confédération pour qu'elle se mette dès maintenant d'accord avec le Secrétariat sur une date pendant cette période.

Le Sécrétaire Général rend compte de ce qu'il a saisi Sir Eric Drummond de la résolution relative à la Caisse de Compensation et du rapport technique de M. Conte. Il a été avisé que ces pièces ont été transmises à la C. I. C. I. (Commission Internationale de Coopération Intellectuelle), mais il lui semble que la section économique de la S. D. N. devrait être saisie. Le délégué français Romain Coolus propose une nouvelle formule pour la Caisse de Compensation. Il préconise la création d'un Office International contrôlé par la S. D. N. qui pourrait recevoir des subventions gouvernementales et des dons et legs. Cet Office servirait à la fois de Caisse de Compensation pour les voyages et de Caisse pour les échanges divers intellectuels. Le Conseil demande au Secrétaire Général de faire étudier la question et d'insister à nouveau auprès de la S. D. N.

M. Woroniecki, délégué polonais, insiste sur la nécessité d'organiser les échanges intellectuels. Le Secrétaire Général rend compte des réponses qu'il a reçues à ses lettres. Il en résulte que rien de sérieux n'a été fait par aucune C. T. I. Il semble qu'il faudrait lier cette question à celle de la création de l'Office de Compensation dont il vient d'être

parlé. Dès maintenant le Conseil estime que les C. T. I. pourraient organiser des conférences faites dans chaque pays par des conférenciers venus d'un autre pays et dont les frais seraient payés moitié par la C. T. I. qui inviterait et moitié par la C. T. I. qui enverrait le conférencier, le Secrétaire Général en avisera chaque C. T. I.

Le délégué français M. Vasseur fait connaitre que la question du placement des travailleurs intellectuels et de leur traitement à l'étranger préoccupe la Section économique de la S. D. N. et la Chambre de Commerce Internationale (C. C. I.).

La dite Chambre de Commerce Internationale a mis à l'ordre du jour de son Comité du Traitement des Étrangers, présidé par le Ministre R. Riede (Autriche) la question des jeunes gens désirant aller temporairement ou définitivement à l'étranger. Les 25 comités nationaux de la C. C. I. vont être priés de s'organiser pour permettre les échanges.

Une fois ce mécanisme pratique établi — et c'est l'affaire de deux à trois ans — une liaison sera établie avec la C. I. T. I. pour la meilleure utilisation possible de cette organisation en faveur des travailleurs intellectuels.

M. Zifferer (Autriche) indique que le Bureau de Musiciens de Vienne se propose d'établir des programmes à répandre dans tous les pays. Il a dès maintenant adressé des invitations à toutes les légations pour établir une première liaison par la voie diplomatique. Le Conseil espère que les C. T. I. s'intéresseront à ces programmes et s'efforceront d'établir la liaison sur le terrain cétéiste.

Le Secrétaire Général rend compte de toute une série de démarches qu'il a fait faire pour la publication d'un Bulletin International. Le Conseil constate les graves difficultés financières actuelles pour la réalisation de ce projet à moins que ce ne soit avec l'aide d'une Revue internationale à laquelle il accorderait le patronage de la C. I. T. I. Le Conseil envisage cependant la publication d'un Bulletin à tirage réduit trois fois par an. Chaque Bulletin reviendrait à peu près à 1.200 francs. Le Secrétariat Général est autorisé à faire un essai dans ce genre dès que la rentrée des cotisations le lui permettra. Le Conseil autorise également le Secrétariat Général à traiter avec des revues internationales qui admettraient l'encartage des communications officielles de la C. I. T. I. Il l'invite spécialement à donner des communications aux publications de l'Institut International, du B. I. T. et de la Dotation Carnegie.

Le délégué polonais précise que le Bulletin de la C. T. I. polonaise va paraître très prochainement, et il renouvelle son offre de plusieurs pages mises à la disposition des C. T. I. Nationales.

Sur la clause de non-concurrence, le Secrétaire Général indique qu'il a pu obtenir du B. I. T. que cette question soit retenue pour être mise à l'étude du B. I. T. immédiatement après celle du cas de conscience des journalistes.

Le Secrétaire Général indique que le Comité des 5 qui sert de noyau à la Commission Consultative des Travailleurs Intellectuels s'est réuni. Il a pris une décision qui devra être ratifiée par le Conseil d'Administration du B. I. T. fin Janvier. Comme le Conseil ne se réunira pas avant que la décision définitive du B. I. T. soit prise, il décide de former, dès à présent, la délégation qui représentera la C. I. T. I. dans cette commission, où, d'après la décision provisoire, elle doit avoir 3 délégués.

Le Conseil décide de ne tenir aucun compte des nationalités et de désigner les délégués en raison de leur dévouement cétéiste et des services qu'ils peuvent rendre à la cause. Cependant, pour équilibrer la représentation des travailleurs intellectuels, le Conseil décide de les choisir de préférence dans des professions distinctes. Il a donc, à l'unanimité, désigné comme délégués:

1) M. Boys, technicien de l'administration et fonctionnaire.

2) M. Gallié, professions libérales.

3) M. V. Brdlik, technicien de l'industrie.

Le Conseil déplore que dans la constitution du Conseil Economique de la S. D. N. ne figure aucun représentant des travailleurs intellectuels et invite le Secrétaire Général à transmettre ses protestations à tous organismes compétents.

Le Secrétaire Général donne connaissance du questionnaire qu'il a envoyé aux différentes C. T. I. à propos de la radiophonie. Le Conseil espère que, dans chaque pays, une étude approfondie sera fournie. Le Conseil constate que seule l'Autriche a envoyé dans le délai requis un travail complet.

Le Conseil examine le projet de budget annuel adressé aux C. T. I. par le Secrétaire Général. Il est approuvé à l'unanimité.

Le Conseil procède au renouvellement de son Bureau. Il nomme à l'unanimité:

1) *Délégué Général — M. Casimir Dluski, docteur en médecine (Pologne).*

2) Délégué Adjoint — M. Lathan, technicien de l'industrie (Angleterre).

3) Trésorier — M. Paul Zifferer, homme de lettres (Autriche).

Le Conseil insiste pour que les C. T. I. le saisissent de toutes les propositions devant figurer à l'ordre du jour du prochain Congrès. Il décide de se réunir à une date qui sera fixée par le Secrétaire Général, entre le 20 Mars et le 1-er Mai.

SPRAWOZDANIE

Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych

(Dokończenie)

Co się tyczy naszego stosunku z Międzynarodowym Instytutem Współpracy Intelektualnej, Sekretarjat Generalny poczynił szereg kroków dla zrealizowania życzeń ostatniego kongresu w Wiedniu, aby Instytut rozszerzył zakres działania sekcji prawniczej, mającej zdawałoby się poleconą sobie obronę praw pracowników umysłowych, i aby zasiadali w niej przedstawiciele C. I. T. I. Sekretarjat Generalny, kierując się zdaniem Rady, wysłał list do Międzynarodowego Instytutu. Otrzymano 2 odpowiedzi: pierwszą o przekazaniu listu przewodniczącemu komisji współpracy intelektualnej Instytutu, jako jej dotyczący, i drugą, w której przewodniczący komisji donosi, że Instytut nadal będzie zajmował się interesami zawodowemi pracowników umysłowych, oprócz tych, które dotyczą umów najmu pracy, jako należących do kompetencyj Międzynarodowego Biura Pracy. Ta właśnie podwójna zależność naszych spraw od obu organizacyj międzynarodowych skłania nas do postawienia na obecnym kongresie sprawy definicji pracownika umysłowego. Za dużo ludzi zajmuje się pracownikami umysłowymi i uważa się za kompetentnych pod tym względem. Objęliśmy jako pole działania obronę sytuacji materjalnej i socjalnej pracownika umysłowego i jego godności. Bezsprzecznie większość tych zagadnień wchodzi w zakres kompetencji Międzynarodowego Biura Pracy.

Udałem się więc do Genewy do dyrektora B. I. T., który przyjął mnie z całą serdecznością.

Od dłuższego czasu C. I. T. I. domaga się oficjalnego przedstawicielstwa pracowników umysłowych w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wszelkie nasze żądania są odrzucane lub odraczane. Natomiast niewątpliwym, w najmniejszym stopniu niezadawalającym nas krokiem naprzód jest decyzja utworzenia przy Międzynarodowem Biurze Pracy komisji doradczej do spraw pracowników umysłowych, która przedstawiałaby radzie Międzynarodowej Organizacji Pracy sprawy, dotyczące pracowników umysłowych. Osiągnięcie tego, co stanowi ideał naszej pracy, jest tak utrudnione i skomplikowane, że wątpliwem jest, czy stanie się zdobyczą naszego pokolenia, może dopiero następnego. Trudność polega na tem, że cały szereg spraw, objętych programem C. I. T. I., nie wchodzi na pierwszy rzut oka w zakres działania B. I. T. Są to np. zagadnienia już nie tylko kontraktów pracy, ale dorobku pracownika umysłowego, jak np. prawo autorskie. B. I. T. według moich badań jest i w tych sprawach kompetentne, a po decyzjach, zapadłych co do pracowników rolnych, sądzę, że komptencje te zostały rozszerzone. Działalność B. I. T. obejmuje wszystko, co ma związek z ochroną pracownika, ale i I. I. C. I. obejmuje je również, włącznie do badania sytuacji ekonomicznej pracownika umysłowego i ta właśnie podwójna kompetencja robi sprawę bardzo trudną. Gdyby uznać podwójną kompetencję, wówczas cały szereg zawodów ze względu na przydzielenie części ich członków to do Międzynarodowego Biura Pracy, czy do Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej, musiałby być podzielony na dwa szeregi związków zawodowych: jeden tworzyliby np. technicy, aktorzy, buchalterzy i t. p. na stałych pensjach, drugi ci, którzy otrzymują wynagrodzenie jako doradcy, biegli, wynagradzani od sztuki i t. p. A więc, gdy przyjdzie kolej na przyjęcie definicji pracownika umysłowego, należy ją ująć w sposób praktyczny, a nie filozoficzny.

Przystępując do sprawy stosunków z Międzynarodowemi Federacjami Zawodowemi, muszę zaznaczyć, że od czasu naszego powstania Międzynarodowa Konfederacja zajęła się organizowaniem poszczególnych zawodów w krajowe związki zawodowe, a następnie w Międzynarodowe Federacje Zawodowe. Wraz z rozwojem tego międzynarodowego ruchu federacyjnego rada Międzynarodowej Konfederacji bliżej zainteresowała się tem zagadnieniem, a Polska Konfederacja była pierwszą, która zgłosiła wniosek nawiązania ścisłego kontaktu między federacjami, a Międzynarodową Konfederacją. Jako sekretarz generalny C. I. T. I. wszedłem w jak najbliższe porozumienie z federacjami i dochodzę do wniosku, że najlepszem rozwiązaniem zagadnienia jest zgrupowanie federacyj międzynarodowych w łonie Międzynarodowej Konfederacji. System ten, ze względu na łączność interesów, doprowadzi do najpraktyczniejszych rezultatów. Jeśli przyjąć tę samą zasadę, jaka stosowana jest przy reprezentacji pracowników fizycznych w międzynarodowej organizacji pracy w Genewie, to jedynie Międzynarodowa Konfederacja Pracowników Umysłowych może nas wszystkich reprezentować.

W sprawie tej sekretarz generalny w dalszym ciągu będzie prowadził pertraktacje z poszczególnemi federacjami, niezależnie od prac konkretnych, wspólnie już wykonywanych przez Konfederację i Federacje międzynarodowe.

UWAGA: W sprawozdaniu niniejszem i dalszych artykułach używać będziemy następujących skrótów: C. I. T. I. — Międzynarodowa Konfederacja Pracowników Umysłowych; P. K. P. U. w polskim tekście i C. T. I. P. we francuskim — Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych; B. I. T. — Międzynarodowe Biuro Pracy; I. I. C. I. — Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej.

Posiedzenie Rady Międzynarodowej Pracowników Umysłowych

dn. 8 stycznia 1928 r.

Rada przyjęła protokół poprzedniego posiedzenia bez zastrzeżeń.

Na początku rada zbadała sprawę wyznaczenia terminu Kongresu.

Ustalono, że data przewidziana jest nazbyt bliska, aby postanowienia poprzedniego kongresu mogły być urzeczywistnione przez radę i sekretarjat. Pozatem rada jest zdania, że należałoby liczyć się z tem, że Kongres będzie musiał się odbyć dopiero po posiedzeniach Ligi Narodów i to w prędkim czasie, i że decyzje Ligi Narodów będą niewątpliwie wywierać wpływ na postanowienia Kongresu. Uważa więc, że można ustalić w zasadzie, iż Kongres będzie się odbywał corocznie między 25 września i 15 października. Rada zwraca się z prośbą do delegacji polskiej, aby bezpośrednio zawiadomiła Polską Konfederację, żeby niezwłocznie porozumiała się z sekretarjatem generalnym co do ustalenia daty Kongresu we wskazanym okresie.

Sekretarz generalny zdaje sprawę z tego, iż przedłożył p. Erycowi Drumond'owi rezolucję w sprawie Kasy Kompensacyjnej, oraz referat techniczny p. Cont'a. W powyższej sprawie otrzymał zawiadomienie, że dokumenty te zostały przekazane Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej. ale zdaje mu się, że powinny one być równocześnie przedłożone także i Sekcji Ekonomicznej Ligi Narodów.

Delegat francuski Romain Coolus proponuje nową formułę w sprawie Kasy Kompensacyjnej. Proponuje stworzenie pod kontrolą Ligi Narodów międzynarodowego biura, które mogłoby otrzymywać subwencje rządowe, darowizny i zapisy. Biuro to byłoby jednocześnie Kasą Kompensacyjną w związku z podróżami i kasą dla różnego typu wymian intelektualnych. Rada zwraca się do sekretarza generalnego, aby zbadał tę sprawę i jeszcze raz wywarł wpływ na Ligę Narodów.

Delegat polski p. Woroniecki podkreśla konieczność zorganizowania wymiany intelektualnej. Sekretarz generalny referuje odpowiedzi otrzymane na jego listy w powyższej sprawie. Wynika z nich. że żadna z Konfederacyj nic poważnego nie zdziałała. Wydaje się, iż należałoby tę sprawę połączyć ze sprawą utworzenia Biura Kompensacyjnego. o którem była mowa wyżej. Rada jest zdania, że Konfederacje już obecnie mogłyby organizować w każdem państwie konferencje z udziałem prelegentów zapraszanych z innych krajów. Koszta byłyby pokryte po połowie przez Konfederację zapraszającą i przez Konfederację przysyłającą prelegenta. Sekretarz generalny zawiadomi o tem wszystkie konfederacje.

Delegat francuski p. Wasser podaje do wiadomości, iż sprawą pośrednictwa pracy dla pracowników umysłowych i sprawą ich wynagrodzeń zagranicą zajmuje się Sekcja Ekonomiczna Ligi Narodów i Międzynarodowa Izba Handlowa.

Wspomniana Międzynarodowa Izba Handlowa (C. C. I.) umieściła na porządku dziennym swego komitetu wynagrodzeń dla cudzoziemców, znajdującego się pod przewodnictwem p. ministra R. Ride (Austrja), sprawę młodych ludzi chcących udać się zagranicę, bądź czasowo, bądź na stałe. 25 istniejących komitetów narodowych C. C. I. zostanie wezwanych do zorganizowania się celem ułatwienia wymiany.

Z chwilą gdy praktyczny ten mechanizm zostanie uruchomiony, co potrwa od dwóch do trzech lat, zostanie ustalony kontakt z Międzynarodową Konfederacją Pracowników Umysłowych dla możliwie najlepszego wykorzystania tej organizacji na rzecz pracowników umysłowych.

P. Zifferer (Austrja) wskazuje na to, iż Biuro Muzyków w Wiedniu zamierza ustalić programy do rozpowszechnienia we wszystkich krajach. Przesłało ono już zaproszenia do wszystkich poselstw celem nawiązania pierwszego kontaktu drogą dyplomatyczną. Rada spodziewa się, że poszczególne konfederacje zainteresują się temi programami i że będą usiłowały kontakt ten ustalić na terenie konfederacyjnym.

Sekretarz generalny zdaje sprawę z szeregu kroków powziętych w kierunku wydawania Międzynarodowego Biuletynu. Rada stwierdza poważne trudności finansowe, związane z tym projektem, uważając za możliwe przeprowadzenie tego przy pomocy jakiegoś międzynarodowego „Przeglądu", któremu by C. I. T. I. udzieliła protektoratu. W każdym razie rada postanawia wziąć pod uwagę wydawanie biuletynu w niewielkim nakładzie trzy razy do roku. Każdy Biuletyn kosztowałby około 1200 farnków. Sekretarz generalny został upoważniony do przeprowadzenia tego rodzaju próby z chwilą, gdy wpływ składek na to pozwoli. Rada upoważniła również sekretarjat generalny do wejścia w porozumienie z wydawnictwami międzynarodowemi, któreby się zgodziły na umieszczenie oficjalnych komunikatów C. I. T. I., przyczem poleca mu specjalne umieszczenie komunikatów w wydawnictwach Instytutu Międzynarodowego, Międzynarodowego Biura Pracy i Fundacji Carnegie'a.

Delegat Polski zaznacza, że Biuletyn Polskiej

Konfederacji Pracowników Umysłowych ukaże się w najbliższym czasie i ponawia swoją propozycję oddania kilku stronic do dyspozycji Narodowych Konfederacyj Pracowników Umysłowych.

Co się tyczy „Klauzuli Bezkonkurencyjności“, sekretarz generalny objaśnia, że udało mu się uzyskać obietnicę od Międzynarodowego Biura Pracy, iż sprawa ta zostanie wstrzymaną do czasu przeprowadzenia badań w B. I. T. bezpośrednio po sprawie etyki zawodowej dziennikarskiej.

Sekretarz generalny podaje do wiadomości o zebraniu „Komitetu Pięciu“, który stanowi jądro Komisji Doradczej do Spraw Pracowników Umysłowych B. I. T. Komitet powziął decyzję, która będzie musiała być zatwierdzoną przez Radę Administracyjną B. I. T. w końcu stycznia. Ponieważ jednak rada C. I. T. I. nie zbierze się zanim ostateczna decyzja B. I. T. zostanie powziętą, postanowiono przystąpić natychmiast do wyboru delegatów, mających reprezentować C. I. T. I. w tej komisji, która, według tymczasowej decyzji, ma mieć trzech delegatów od C. I. T. I. Rada postanawia nie brać zupełnie w rachubę narodowości i wyznaczyć delegatów według ich poświęcenia dla sprawy i usług, które mogą jej oddać. Jednakże dla ustalenia równomiernego przedstawicielstwa pracowników umysłowych, rada postanawia wybrać ich raczej z pośród różnych zawodów. Wybrała więc jednogłośnie:

1) p. Boys'a, fachowca z dziedziny administracji i urzędnika państwowego (Anglja),

2) p. Gallié, reprezentanta zawodów wolnych (Francja).

3) p. V. Brdlika, technika przemysłowego (Czechy).

Rada wyraziła ubolewanie, że w skład Rady Ekonomicznej Ligi Narodów nie wchodzi żaden przedstawiciel Pracowników Umysłowych i wzywa sekretarza generalnego do założenia protestu wobec miarodajnych organów.

Sekretarz generalny podaje do wiadomości sprawę kwestjonarjusza rozesłanego do poszczególnych konfederacyj pracowników umysłowych w sprawie radjofonji. Rada ma nadzieję, że w każdym kraju sprawa ta zostanie ponownie zbadaną. Rada stwierdza, że jedynie Austrja przysłała w żądanym terminie wyczerpującą pracę.

Zbadano projekt budżetu rocznego przesłany konfederacjom przez sekretarjat generalny. Został on jednogłośnie przyjęty.

Przystępując do przekształcenia prezydjum, rada wybiera jednogłośnie:

1) na delegata generalnego (prezesa) — Kazimierza Dłuskiego, doktora medycyny (Polska).

2) na zastępcę delegata generalnego (viceprezesa) — p. Lathan'a, technika przemysłowego (Anglja) i

3) na skarbnika — Pawła Ziffercra, literata (Austrja).

Następnie rada ustala, by wszystkie konfederacje przedłożyły wnioski, które mają być wprowadzone na porządek dzienny następnego Kongresu i postanawia zebrać się w terminie ustalonym przez sekretarjat generalny między 20-ym marca, a 1-ym maja.

POLSKA
(LA POLOGNE)

HENRYK RYGIER

Przegląd Sił

P. Albert Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, wygłosił przed kilku laty wobec delegatów pracowników umysłowych, domagających się dla przedstawicieli pracy umysłowej oficjalnej reprezentacji w Międzynarodowem Biurze Pracy, mniej więcej taką opinję:

„Jeśli chcecie stać się czynnikiem, któryby zaważył na organizacji i pracach Międzynarodowego Biura Pracy, musicie stać się siłą, z którą trzeba się liczyć. Aby stać się tą siłą, muszą pracownicy umysłowi zrzeszyć się na terenie naprzód narodowym, a następnie międzynarodowym“.

Myśl ta, oddana może niezupełnie ściśle, ma zastosowanie nietylko do zagadnienia Międzynarodowego Biura Pracy, lecz wogóle do wszelkich dziedzin, dotyczących pracowników umysłowych. Na kształtowanie się zagadnień międzynarodowych, państwowych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych możemy tylko wówczas wy-

wierać należyty wpływ, jeśli staniemy się siłą społeczną w spółczesnem tego słowa znaczeniu, t. j. siłą zorganizowaną.

Od czasu przemówienia p. Alberta Thomas zmieniło się bardzo dużo: powstał szereg konfederacyj narodowych, istnieje wpływowa już Międzynarodowa Konfederacja Pracowników Umysłowych, reprezentująca zgórą 1.500.000 zrzeszonych członków. Kształtuje się coraz wyraźniej program konfederacyjny, zarysowują się coraz mocniej jednolite ramy organizacyjne, potęgują się siły i wpływy.

Jak przedstawia się ruch zawodowy pracowników umysłowych w Polsce?

Musimy stwierdzić, że pod pewnemi względami doskonale, pod innemi — daleko od poziomu zachodnio - europejskiego. Nasze życie organizacyjne przeżywa okres zaledwie młodzieńczy. Jeśli liczebnie i finansowo reprezentujemy już poważną, bardzo poważną siłę, to pod względem skoordynowania naszego ruchu mamy bardzo wiele jeszcze do zrobienia. Znaczna bowiem większość naszych związków zawodowych, nie wyłączając nawet najlepiej wewnętrznie zorganizowanych, nie wyszła jeszcze poza okres życia „rodzinnego“ i daleka jest od wejścia w stadjum wyższe życia *zbiorowego,* kładącego podwaliny pod kształtowanie się współczesnego społeczeństwa.

Taki stan rzeczy wytwarza szereg anomalij, wysoce szkodliwych nietylko już dla ogółu pracowników umysłowych, ale nawet dla tych związków, którym się wydaje, że ich liczebność, ich fundusze i ich wewnętrzny stan organizacyjny wystarczają, aby należycie bronić interesów swych członków.

Weźmy kilka przykładów. Ostatnio w Polsce jesteśmy świadkami na szeroką skalę rozwijającego się ustawodawstwa socjalnego. Jest to dziedzina życia, obejmująca całe odłamy pokrewnych zawodów i nie mogąca uwzględniać w większym zakresie indywidualnych wymagań tego lub innego związku zawodowego, zwłaszcza jeśli dany zawód reprezentowany jest przez nadmierną liczbę związków zawodowych, że przytoczę exempli modo: kolejarzy, którzy posiadają 8 związków, nauczycieli i profesorów — 13 związków, urzędników administracji państwowej — 18 związków (autentyczne!) lub urzędników sądowych — 10 związków.[1])

Każdy związek zawodowy czuje się pozornie na siłach, — niezależnie czy ma w tej dziedzinie fachowców, czy nie, — do opracowywania wniosków i przedkładania ich Ministerstwu Pracy.

Rezultat oczywisty. Ministerstwo zagubiłoby linję wytyczną danej ustawy, gdyby chciało uwzględnić tak krańcowo sprzeczne nieraz i z konieczności niezawsze fachowo opracowane żądania. Idzie więc swoją drogą ku rozgoryczeniu tego lub innego związku. Praca ustawodawcza w dziedzinie nas najbardziej obchodzącej odbywa się też częstokroć poza naszemi plecami.

Tak doniosłe zagadnienie uregulowania płac wymaga również porozumienia i skonsolidowania wysiłków wszystkich grup pracowników prywatnych, samorządowych, państwowych i wolnych zawodów, bowiem nie do pomyślenia jest przy obecnym ustroju społecznym szeroka akcja o poprawę bytu inaczej, jak tylko przy akcji zbiorowej i uzgodnionej.

Sprawa reprezentacji interesów pracowników umysłowych w ciałach doradczych, w ciałach ustawodawczych, samorządowych i t. p. nie może być rozwiązana w ten sposób, że w tej instytucji ma reprezentację ogólną jakiś jeden związek, w innej — inny i t. d. Wytwarza się chaos, miast skoordynowania wysiłków.

A sprawy mieszkaniowe, kredytowe, spożywcze, podatkowe i t. p. nie ruszają z miejsca właśnie dlatego, że nie reprezentujemy należycie zrzeszonej siły. Nie omawiam już spraw tak oczywistych, jak międzynarodowe, wymiany intelektualnej i t. p.

Zagadnień takich moglibyśmy przytoczyć całą litanję!

Jeśli jednak zdobyliśmy w ciągu ostatnich lat wiele, to dlatego, że już reprezentujemy pewną siłę, choć nie wykorzystali-

---

[1]) Prawdziwą oazę stanowią pracownicy więziennictwa, zrzeszeni w jednym związku.

śmy jeszcze należycie możliwości stworzenia potężnej i wpływowej organizacji.

Oto co mówią cyfry, zaczerpnięte z „Rocznika Pracowniczych Związków Zawodowych" za 1926 r., wydanego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej [1]).

	Związki zawodowe		
	robotnicze	pracowników umysłowych	mieszane
Liczba związków	159	162	4
Liczba członków zarejestrowanych	592.978	205.371	138.372
Liczba członków płacących	377.471	184.054	138.372

Z zestawienia powyższego wynika, że liczba członków związków zawodowych pracowników umysłowych stanowi nieco mniej, niż połowa członków związków robotniczych, co przy liczebności robotników i pracowników umysłowych w Polsce świadczy o pewnej liczebnej przewadze ruchu zawodowego inteligenckiego nad robotniczym.

Statystyka ta mówi wyraźnie, że nietylko egzystujemy, ale że już jesteśmy siłą społeczną, a potencjalnie — potężnym czynnikiem w życiu zbiorowem.

Najistotniejszym naszym brakiem, powodującym niedostateczność naszych wpływów, to — znikoma jeszcze spoistość organizacyjna i słabe scalenie naszego ruchu zawodowego. Ale i w tej dziedzinie z każdym rokiem postępujemy naprzód, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że przed 1924 r. nie było żadnej centrali związków zawodowych pracowników umysłowych.

I tu znów ciekawe światło rzuci statystyka porównawcza.

Robotnicy zrzeszeni są zawodowo w centralach. i tylko nieznaczny odsetek związków robotniczych nie posiada własnych central.

Związek Stowarzyszeń Zawodowych (związki klasowe) ogniskuje 38,8% robotników zrzeszonych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie — 25,9% i Centrale Chrześcjańskich Związków Zawodowych — 16,8%. Luzem chodzące związki reprezentują zaledwie 18,5%.

Natomiast związki zawodowe pracowników umysłowych należą według „Rocznika" do 5 central, choć obecnie central tych możnaby naliczyć conajmniej osiem [1]). Oprócz tego istnieją jeszcze t. zw. „komisje porozumiewawcze", które również uważają się za centrale. Przez to spotykamy dziwne objawy należenia danego związku jednocześnie do 3 central. Również jesteśmy stale świadkami przechodzenia związków z jednej centrali do drugiej lub czasowego ich występowania z central.

Rzućmy jałowy na razie spór, z kim się łączyć: czy związki pracowników umysłowych mają stworzyć własne centrale, czy wstępować do central robotniczych? Te związki, które reprezentują kierunek klasowo-polityczny, niech idą do central robotniczych. Te zaś, które scalenie ruchu inteligenckiego uważają za konieczny warunek „dla obrony wspólnych interesów i dla rozwinięcia twórczej inicjatywy we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego", niech przystąpią niezwłocznie do wytworzenia wspólnej organizacji centralnej, do stworzenia ostatecznej nadbudowy nad istniejącemi centralami i związkami.

Sporu zasadniczego nie rozstrzygniemy narazie i prowadzić go będziemy jeszcze dłuższy czas.

O tej sprawie mam ustaloną opinję, wynikającą nie z tej lub owej teorji, lecz opartą na obserwowaniu realnego życia.

W tym odłamie świata kulturalnego, który reprezentuje Międzynarodowa Konfederacja, pracownicy umysłowi tworzą własne centrale, domagając się od Między-

[1]) Metoda, zastosowana w „Roczniku", uniemożliwia dokładne zobrazowanie stanu ruchu zawodowego pracowników umysłowych i robotników. Przytoczone tablice zawierają niewątpliwie pewne usterki, choć autor niniejszego artykułu przy zestawieniach osobiście sprawdził w Ministerstwie Pracy dane, zawarte w kwestjonarjuszach, i łącznie z jednym z redaktorów „Rocznika" wprowadził odnośne poprawki.

[1]) Do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych należało w 1926 r. — 75.525 członków, płacących składki, do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych — 14.018.

narodowego Biura Pracy oddzielnej reprezentacji narówni z pracownikami fizycznymi i w wielu razach występując o odrębne ustawy socjalne dla każdej z tych grup pracowniczych.

Natomiast między centralami pracowników umysłowych i fizycznych ustala się wspólna platforma działalności [1]).

W Polsce akcja rozwija się w tym samym kierunku: związki zawodowe pracowników umysłowych łączą się we własne centrale i tylko nieznaczna część, bo około 15.000 pracowników umysłowych należy do centrali związków klasowych robotniczych. Szereg ustaw socjalnych, jakie w ostatnich miesiącach zostały ogłoszone, wyodrębnia pracowników umysłowych w oddzielną grupę społeczną.

Kierunek ten znajduje echo w uchwałach dorocznych walnych zgromadzeń, jakie w ostatnich kilku tygodniach odbył szereg związków inteligenckich. Wszystkie one powzięły decyzje, domagające się scalenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych, i tylko niektóre domagają się prócz tego nawiązania kontaktu z centralami robotniczemi.

[1]) Niezmiernie pouczające dane znajdzie pod tym względem czytelnik w Nr. 4 Nowych Torów w sprawozdaniu Angielskiej Konfederacji.

Konkretne wnioski byłyby zatem następujące. Musi nastąpić mocne zjednoczenie ruchu zawodowego pracowników umysłowych i utworzenie centralnej nadbudowy nad wszystkiemi związkami zawodowemi (uprzednio połączonemi w centrale pokrewnych zawodów), a następnie ustalanie wspólnej akcji z centralami robotniczemi.

Włączanie związków inteligenckich w centrale robotnicze jest to osłabianie ruchu inteligenckiego. Natomiast przez wytworzenie silnej centrali pracowników umysłowych świat fizyczny uzyskałby mocnego sprzymierzeńca w razie uzgodnienia programu wspólnych wystąpień.

Mam dane nawet przypuszczać, że związki zawodowe robotnicze zaczynają się również orjentować w tym samym kierunku.

Początki w dziedzinie scentralizowania ruchu zawodowego pracowników umysłowych zostały już zrobione, a myśl ta rozlega się coraz mocniejszem echem w szerokich zorganizowanych masach. Jeszcze tylko trochę dobrej woli, jeszcze trochę zrezygnowania z osobistych i „związkowych“ ambicyj, a staniemy w równym rzędzie z innemi zorganizowanemi grupami społecznemi do walki o własne prawa i o dobro Rzeczypospolitej.

La Revue des Forces

Au commencement de son étude l'auteur présente le problème des confédérations en Occident, dans ses lignes principales, et passe ensuite à l'illustration du mouvement des travailleurs intellectuels en Pologne au moyen de chiffres statistiques, tirés des données publiées par le Ministère du Travail et de l'Assistance Sociale, pour l'année 1926.

Voici ce que disent les chiffres:

	Syndicats		
	ouvriers.	de travail. intellect.	mixtes
Nombre de syndicats	159	162	4
Nombre de membres enregistrés	592.978	205 371	138 372
Nombre de membres, payant les cotisations	77.471	184.054	138.372

Il résulte du tableau précédent que le nombre des membres des syndicats de travailleurs intellectuels est quelque peu inférieur à la moitié de celui des membres des syndicats ouvriers, ce qui, étant donné le rapport numérique existant entre les ouvriers et les travailleurs intellectuels en Pologne, équivaut à une certaine supériorité, au point de vue quantitatif, du mouvement syndical des travailleurs intellectuels sur le mouvement syndical ouvrier.

Cette statistique démontre clairement, que non seulement nous existons, mais que nous constituons déjà une force sociale et que potentiellement — nous représentons un facteur important de la vie collective.

Notre défaut le plus essentiel, celui qui fait que notre importance n'est pas telle qu'elle pourrait être, c'est que la compacité

de nos organisations est encore faible et que l'unification des intérêts professionnels est chez nous encore peu avancée.

Mais, dans ce domaine également, chaque année marque un progrès, surtout si l'on considère qu'avant 1924 il n'y avait encore aucune centrale des unions professionnelles des travailleurs intellectuels.

A ce propos les chiffres statistiques sont non moins intéressants.

En principe, les ouvriers sont fédérés en centrales et il n'y a qu'un petit pourcentage d'unions ouvrières qui ne le sont pas.

L'Union des Syndicats Professionnels en Pologne réunit 38,8% de tous les ouvriers associés, l'Union Syndicale Polonaise — 25,9% et les Syndicats chrétiens — 16,8%. Les syndicats qui ne font partie d'aucune centrale ne représentent que 18,5%.

Cependant les syndicats professionnels des travailleurs intellectuels en 1926 faisaient partie de 5 centrales dont 2 étaient des centrales de travailleurs intellectuels et 3 des centrales ouvrières.

Pour le moment, ne cherchons pas à résoudre le problème stérile à qui faut-il se joindre: les unions des travailleurs intellectuels doivent-elles créer leurs propres centrales ou accéder aux centrales ouvrières?

Que les syndicats qui représentent des idées de classes et des idées politiques se joignent aux centrales ouvrières. Que celles par contre, qui considèrent le mouvement des travailleurs intellectuels comme une question nécessaire „à la défense des intérêts communs et au développement d'une initiative d'action dans tous les domaines de la vie sociale et des intérêts d'Etat" se mettent sans retard à créer une organisation centrale commune pour constituer une superstructure des centrales et des syndicats existants.

Nous n'arriverons pas si vite à résoudre ce différend de principe et nous continuerons probablement encore assez longtemps à le discuter.

L'initiative de centralisation du mouvement professionnel des travailleurs intellectuels a été donnée et cette idée éveille dans les grandes masses organisées un écho de plus en plus retentissant.

Qu'elles fassent encore preuve d'un peu de bonne volonté, qu'elles renoncent davantage aux ambitions personnelles et aux ambitions „syndicales" et nous égalerons les ouvriers organisés, dans la lutte pour nos droits et pour la félicité de la République.

ST. SASORSKI

Dwa Projekty

II.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach zbiorowych.

(Dokończenie)

Przechodzimy do drugiego projektu, którego nie zamierzamy rozpatrywać w szczegółach, ale w istocie koncepcji, na której jest oparty. Co to są umowy zbiorowe i jakie jest ich znaczenie pod względem prawnym? Kogo one obowiązują?

Projekt przyznaje prawo zawierania umów zbiorowych stowarzyszeniom, względnie związkom zawodowym z zastrzeżeniem, że statuty tych stowarzyszeń przewidują możność zawierania umów i określają odpowiednio kompetencje organów tych stowarzyszeń (art. 3), oraz delegacjom pracowniczym, wyłonionym w sposób określony w projekcie, przyczem w drugim wypadku projekt wyraźnie zaznacza, że delegacje pracownicze są uprawnione do zawierania umów zbiorowych w imieniu ogółu wszystkich pracowników, bądź też ogółu robotników lub ogółu pracowników jednego albo kilku zakładów pracy (art. 2). Inny artykuł projektu stwierdza, że umową zbiorową poza stowarzyszeniami lub osobami, które je zawarły, są związani — między innymi — również pracownicy zatrudnieni w zakładach pracy, których właściciele są związani umową (art. 6).

Z zastrzeżenia, zamieszczonego w art. 3

projektu co do statutów stowarzyszeń zawodowych, wynika, że autor projektu wychodził z założenia, iż poszczególni pracownicy zrzeszeni w danem stowarzyszeniu, przez uchwalenie lub podporządkowanie się statutowi, upoważniają dane organy stowarzyszenia do zawierania w ich imieniu umów indywidualnych w formie umowy zbiorowej. Ta sama zasada występuje również w art. 4 projektu w odniesieniu do delegacyj pracowniczych (procedura przytem przewidywana nie wydaje się doskonałą z punktu widzenia tej zasady), co zdaje się podkreślać wyraźnie znaczenie, że delegacje mają prawo zawierać umowy w imieniu ogółu, czego niema w art. 3. Z tą zasadą jednak pozostaje w sprzeczności cytowane wyżej postanowienie art. 6 projektu, gdyż stąd wynikałoby, że umowa zawarta z danem stowarzyszeniem obowiązuje również nie członków tego stowarzyszenia, nie należących wogóle do związków zawodowowych, albo należących do innych stowarzyszeń. Postanowienie to uważamy za nie wiążące się logicznie z zasadą kontraktu, na którym oparto projekt. Jest to również przy obecnym charakterze związków zawodowych, jako instytucji prywatno - prawnych niepraktyczne z punktu widzenia interesów pracowniczych i harmonji wśród pracowników. W praktyce bowiem może być w ten sposób, że jakaś zorganizowana grupa pracowników zawrze umowę zbiorową z danym pracodawcą lub związkiem pracodawców i ipso facto narzuci warunki umowy wszystkim innym. Zasada upoważnienia powinna być konsekwentnie przeprowadzona w projekcie jak długo ustawodawstwo polskie, śladem ustawodawstwa włoskiego, nie nada związkom zawodowym charakteru osób prawa publicznego. Gdzie istnieje kilka związków zawodowych umowa winna być podpisana ze wszystkiemi związkami albo z upoważnionemi delegacjami tych związków. W stosunku do osób, które nie są objęte ruchem zawodowym lub nie wyraziły zgody na zawarcie umowy zbiorowej, umowa nie może mieć zastosowania.

W wziązku z tem nasuwa się uwaga w odniesieniu do art. 19 projektu, który przewiduje znane z ustawodawstwa niemieckiego upowszechniania umowy drogą wydania przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, na wniosek jednej ze stron, rozporządzenia o mocy powszechnie obowiązującej umowy zbiorowej, mającej przeważające znaczenie w danej gałęzi pracy i na danem terytorjum i wyłączania z pod działania tego rozporządzenia poszczególnych zakładów lub kategoryj zakładów. Wprawdzie projekt przewiduje publikowanie takich wniosków i prawo zgłaszania w stosunku do nich sprzeciwów (art. 20), oraz wygaśnięcia tego rozporządzenia również wówczas, gdy wchodzi w życie nowa umowa zbiorowa — co podważa i ogranicza zasadę upowszechniania, ale mimo to nie można zaprzeczyć, że art. 19 projektu wprowadza nową zasadę zamiast umowy, mianowicie normowanie warunków pracy drogą aktu administracyjnego.

Utrzymanie równoczesne obu zasad w zakresie określania tych samych dziedzin warunków pracy wydaje nam się niewłaściwem i niepotrzebnem. Należy pozostać albo na gruncie pierwszej zasady, albo też przejść całkowicie na drugą zasadę — stworzenie czegoś pośredniego nie wniosłoby porządku w stosunki pracy. Może być przyjęta np. zasada, że Minister Pracy po wysłuchaniu obu stron określa w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki pracy, i to rozporządzenie może być zmienione przez tegoż Ministra na wniosek jednej ze stron, po wysłuchaniu drugiej strony, w granicach jego swobodnego uznania. Z chwilą jednak, kiedy się stoi na stanowisku umowy dwóch stron w granicach prawa, a władzom administracyjnym pozostawia się prawo rejestracji umów zbiorowych i odmawiania przyjęcia do rejestracji z punktu widzenia zgodności z prawem (art. 16 i 17 projektu) — niema podstawy do wprowadzania rozporządzeń o mocy powszechnie obowiązującej danych umów i nie należy tego robić w imię logiki i porządku.

O ile wiadomo — Ministerstwo Pracy nie ma zamiaru dążyć do przeprowadzenia projektu o umowach zbiorowych w drodze roz-

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie obowiązywania pełnomocnictw — tem samem ten interesujący i ważny problem będzie mógł być wszechstronnie rozpatrzony i oświetlony.

P. S. Już po napisaniu powyższych uwag pojawił się w poznańskim „Ruchu prawniczym, ekonomicznym i socjalnym" (R. VIII zeszyt 1) ciekawy artykuł, poświęcony omawianemu projektowi pióra prof. Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dr. A. Szymańskiego. Autor porusza kilka zagadnień dotyczących projektu ustawy o umowach zbiorowych na tle porównawczym z ustawami o umowach zbiorowych w innych państwach. Między innemi zastanawia się nad sprawą, kto ma, względnie winien mieć prawo zawierania umów zbiorowych — stowarzyszenie zawodowe (we Włoszech ma to prawo tylko stowarzyszenie prawnie uznane, w konsekwencji czego umowa nie ma charakteru kontraktu, ale prawa zawodowego), stowarzyszenie ogólne pracowników, czy poszczególnych zakładów, w końcu czy prawo to należy przyznać niezorganizowanym grupom przez specjalne delegacje. Autor stwierdza, że polski projekt daje przewagę pod tym względem stowarzyszeniom (bez ograniczeń co do charakteru) — natomiast kwestjonuje racjonalność przyznawania tego prawa delegacjom ogólnych zebrań. Zagadnienie, poruszone przeze mnie wyżej ks. dr. A. Szymański interesująco oświetla — nie zajmuje jednak w tej sprawie stanowiska. Natomiast bardzo silnie akcentuje sprawę zobowiązań stron wobec umów zbiorowych — stosunek do umów indywidualnych i obowiązek wstrzymania się od wszelkich działań przeciw umowom zbiorowym, co jest w niektórych ustawodawstwach wyrażone z całym naciskiem oraz porusza zagadnienie trwałości umów zbiorowych, pożądane z punktu widzenia spokoju socjalnego i wyników gospodarczych. Zdaniem ks. dr. A. Szymańskiego ujemną stroną polskiego projektu jest faworyzowanie dążności do zbyt łatwego rozwiązywania umów.

ST. SASORSKI

Deux projets

II.

Projet du décret du Président de la République sur les contrats collectifs

(Suite)

L'auteur ne pose qu'un problème qui se rapporte au projet de décret du Président de la République sur les contrats collectifs élaboré par le Ministère du Travail: il cherche notamment à définir si le droit de conclure les contrats collectifs découle d'une acceptation présumée de la part de chacun des employés, ou si les conditions de travail doivent être réglées par les arrêtés des autorités officielles compétentes. Le projet se base sur le premier principe mais ne le développe pas avec conséquence ce qui, de l'avis de l'auteur, peut amener des suites défavorables. Il faudrait ou bien s'en tenir au premier principe, ou bien accepter entièrement le second. Une solution moyenne n'introduirait pas d'ordre dans les conditions du travail. On pourrait admettre par exemple que le Ministre du Travail après avoir recueilli l'avis des deux parties et réglé par voie d'ordonnance les détails des conditions de travail, aurait le pouvoir de modifier cette ordonnance, soit sur la proposition de l'une des parties, soit uniquement de son propre avis, sans avoir été sollicité par l'une des parties. Du moment où l'on considère le principe du contrat entre deux parties, dans le cadre des lois, et que l'on ne réserve aux autorités administratives que le droit d'enregistrer ou de rejeter les contrats collectifs, du point de vue de leur conformité aux lois, il n'y a pas lieu d'introduire d'ordonnance obligatoire pour tous, au nom de la logique et de l'ordre. Partant de ce point de vue, l'auteur est d'avis, que les dirigeants des associations professionnelles ne peuvent pas conclure de contracts collectifs au nom de tous les employés, qu'ils soient ou non membres d'une association quelconque, mais seulement au nom de leurs membres et à condition que le statut prévoie la compétence des dirigeants des syndicats à conclure des contrats collectifs (Le projet du Ministère prévoit également cette condition du statut).

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych

La C. T. I. polonaise

Projekt ustawy bibljotecznej

Komisja do spraw bibljotek publicznych powołana przez zarząd główny Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych w składzie osób: p. H. Rygiera (przewodniczącego), p. W. Dąbrowskiej, p. F. Gwiżdża, kpt. Huebnera, p. Fr. Niemca, d-ra St. Krawczyka i p. M. Poznańskiego rozpoczęła prace nad projektem ustawy bibljotecznej o gminnych bibljotekach publicznych w dniu 22 marca 1927 r. i odbyła w tym zespole 4 posiedzenia plenarne. Na posiedzeniu w dn. 5 kwietnia rozesłano zaproszenia do 37 związków pracowników umysłowych i organizacyj społecznych, przybyli zaś przedstawiciele T-wa Medycyny Społecznej, T-wa Bibljotek Publicznych, Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych, Zrzeszenia Pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności, Związku Urzędników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, Związku Miast, Związku Pracowników Samorządu Powiatowego, Związku Pracowników Samorządu Gminnego i Związku Inteligencji Pracującej.

Tematem obrad 4 plenarnych posiedzeń było rozpatrywanie zaprojektowanych przez p. Wandę Dąbrowską tez podstawowych polskiego ustawodawstwa bibljotecznego oraz programu szerszej akcji społecznej w całym kraju na rzecz zakładania bibljotek publicznych. Komisja uznała, że przedewszystkiem należy opracować projekt ustawy, a dopiero następnie przystąpić do akcji społecznej.

Ponieważ oddział warszawski Związku Bibljotekarzy Polskich w tym samym czasie przystąpił do opracowywania projektu ustawy bibljotecznej, przeto postawiono wniosek zjednoczenia tych wysiłków.

Piąte posiedzenie odbyło się dn. 12 maja 1927 r. przy udziale p. F. Czerwijowskiego, prezesa Związku Bibljotekarzy Polskich. Referentką projektu ustawy pozostała nadal p. W. Dąbrowska. Na sekretarza komisji powołano p. Zofję Spokorniankę.

Szóste posiedzenie w dn. 25 maja r. ub. odbyło się przy współudziale przedstawicieli Związku Miast, Związku Pracowników Administracji Gminnej, Biura Zjazdu Samorządu Ziemskiego i Związku Pracowników Miejskich.

Na siódmem posiedzeniu w dn. 10 czerwca 1927 roku dr. Baryszewski, delegat Związku Pracowników Miejskich, zgłosił szereg wniosków celem uzgodnienia projektu ustawy bibljotecznej z ustawami samorządowemi i potrzebami samorządu, poczem po szczegółowej dyskusji wyłoniono dla ostatecznego opracowania projektu ustawy podkomisję w składzie osób: p. Faustyna Czerwijowskiego, Wandy Dąbrowskiej i Henryka Rygiera. Podkomisji tej, po ustaleniu tekstu ustawy, polecono złożyć ją p. Ministrowi Oświecenia Publicznego. W tej ostatniej fazie pracy czynny udział wziął dr. Jan Muszkowski.

Nadmienić należy, że w plenarnych posiedzeniach komisji, oprócz wyżej wymienionych osób. udział brali pp. Kazimierz Mora-Brzeziński, Fr Branny, Dr. Wilhelm Knappe, Ludwik Kwiatkowski, Leon Nadolski, Józef Popiołkiewicz, Franciszek Rejman i Stanisław Sasorski.

Projekt ustawy w ogólnych zarysach przedstawia się, jak następuje:

Celem ustawy bibljotecznej jest zapewnienie wszystkim obywatelom Rzplitej Polskiej dostępu do dobrej książki i pogłębienie na tej drodze kultury i świadomości obywatelskiej ogółu, oraz dostarczenia mu szlachetnej rozrywki.

W tym celu ustawa bibljoteczna przewiduje obowiązek zakładania i utrzymywania bibljotek publicznych, t. j. powszechnie dostępnych, we wszystkich ośrodkach życia zbiorowego, różniczkując dwa zasadnicze typy bibljotek, zależnie od wielkości danego środowiska: a) *bibljoteki stałe* w gminach miejskich i wiejskich większych (powyżej 5 tys. mieszkańców) i b) *bibljoteki ruchome*, wypożyczane z Centralnej Bibljoteki Państwowej w gminach mniejszych (poniżej 5 tys. mieszkańców). Obowiązek organizowania i utrzymywania bibljotek publicznych należy do lokalnych władz samorządowych (w gminach utrzymujących bibljoteki stałe), względnie do władz samorządowych lokalnych i samorządu powiatowego (w gminach korzystanie z bibljotek ruchomych winno być w zasadzie bezpłatne).

Wydatki na organizowanie i utrzymywanie bibljotek publicznych pokrywa gmina z ogólnych sum budżetowych, przyczem wysokość rocznych świadczeń gminnych określa się w stosunku do liczby mieszkańców. Na utrzymanie Powiatowej Centrali bibljotek ruchomych składają się opłaty bibljoteczne gmin, nie utrzymujących stałej bibljo

teki publicznej, oraz zasiłki samorządu powiatowego w minimalnej wysokości równej sumie ustawowych świadczeń tych gmin.

Powiaty mniejsze lub uboższe mogą się łączyć dla utrzymywania wspólnej Centrali bibljotek ruchomych.

Bibljoteki o charakterze publicznym, prowadzone przez instytucje społeczne, mogą być przejmowane przez gminy na warunkach wzajemnej umowy (co uwalnia gminy od zakładania nowych bibljotek) lub też pozostawiane w rękach dotychczasowych, z przekazaniem kierownictwu bibljotek subwencji w ramach świadczeń gminnych, określonych ustawą. Wzamian bibljoteki przyjmują wszystkie obowiązki gminnych bibljotek publicznych.

Ustawa bibljoteczna wchodzi w życie w półtora roku od jej uchwalenia.

Projekt ustawy bibljotecznej złożony został 12 października r. b. do Ministerstwa Oświecenia, gdzie podlega obecnie rozpatrzeniu.

W najbliższym czasie związki zawodowe pracowników umysłowych będą musiały przystąpić łącznie z innemi czynnikami społecznemi oraz z organami państwowemi i samorządowemi do szerokiej akcji propagandowej i organizacyjnej w dziedzinie bibljotek publicznych.

Projet

de la loi sur les bibliothèques concernant les bibliothèques communales publiques

La commission pour les questions se rapportant aux bibliothèques publiques, formée par le comité directeur de la C. T. I. Polonaise et l'Association des Bibliothécaires Polonais a commencé à fonctionner le 22 Mars 1927 sous la présidence de M. Henri Rygier. Le rôle du rapporteur général y fut confié à Mme Wanda Dąbrowska qui connaît à fond la législation bibliothécaire en Europe.

La commision a tenu 7 séances et a formé une sous-commission (composée de M. F. Czerwijowski, Mme W. Dąbrowska et M. H. Rygier) chargée d'élaborer un projet de loi sur les bibliothèques communales publiques.

Aux travaux de la commission ont pris part les représentants des organisations suivantes: Société des Bibliothèques Publiques, Association des Fonctionnaires d'Etat, Société Polonaise de Médecine Sociale, Association Professionnelle des Juristes-stagiaires, Association des Employés de la Caisse d'Epargne Postale, Union des Villes, Union des Employés des Administrations Régionales, Union des Employés des Administrations Communales, Union des Travailleurs Intellectuels, Union des Employés Municipaux, Union des Administrations Communales, Bureau du Congrès des Administrations Communales.

Le projet de la loi dans ses grandes lignes se présente comme suit:

La loi sur les bibliothèques a pour but d'assurer à tous les citoyens de la République Polonaise la possibilité de se servir de bons livres, d'approfondir par ce moyen leurs connaissances générales, d'éveiller le sentiment de leurs devoirs de bons citoyens et de leur fournir en même temps un divertissement d'ordre supérieur.

A cet effet la loi sur les bibliothèques prévoit le devoir d'organiser et d'entretenir des bibliothèques publiques, soit des bibliothèques accessibles à tout le monde, dans les centres de vie collective. La loi établit deux types de bibliothèques suivant l'importance de l'agglomération: a) les bibliothèques permanentes pour les communes urbaines et rurales plus importantes (au-dessus de 5.000 habitants) et b) les bibliothèques circulantes, approvisionnées par la bibliothèque centrale (au-dessous de 5.000 habitants).

En principe l'abonnement aux bibliothèques publiques est gratuit. Les frais d'organisation et d'entretien des bibliothèques sont à la charge de la commune qui pour les couvrir a recours aux ressources de son budget. Le montant des sommes à verser par la commune est réglé en proportion du chiffre des habitants.

Les bibliothèques ayant le caractère de bibliothèques publiques entretenues par des organisation sociales peuvent être prises par les communes à leur charge, à des conditions à convenir (ce qui évitera aux communes les frais de l'installation d'une bibliothèque nouvelle), ou peuvent être laissées aux institutions qui les ont fondées avec la charge toutefois de leur verser un subside équivalant au montant des taxes réglementaires prescrites par la loi. En compensation, les institutions en question prendront sur elles toutes les obligations incombant aux communes au titre de la charge d'entretenir les bibliothèques publiques.

La loi sur les bibliothèques entre en vigueur dans 18 mois à compter du jour de sa promulgation.

Ce projet a été déposé en Octobre dernier au Ministère de l'Instruction Publique où il est actuellement à étude.

Posiedzenie Rady Naczelnej P. K. P. U.

dn. 16 lutego 1928 r.

Obecni: Dr. Dłuski Kazimierz, Czosnowski Stanisław, Dobrzyński Wilhelm, Dr. Herman Józef, Hertz Jan Adolf, Kłobukowski Jan. Dr. Knappe Wilhelm, Mora-Brzeziński Kazimierz, Dr. Nagórski Zygmunt, Prof. Niemiec Franciszek, Rogala-Sobieszczański Ig., Prof. Rygier Henryk, Sasorski Stanisław, Stępiński Wacław, Szczerba Teofil, Trawiński Leonard, Zarębski Franciszek.

Przewodniczył dr. Dłuski, sekretarzował p. Fr. Zarębski. Przyjęto proponowany przez Zarząd Główny następujący porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) z działalności, b) finansowe.
3) Przyjęcie nowych członków do P. K. P. U.
4) Kursy dla działaczy społecznych.
5) Zakład Kredytowo-Oszczędnościowy P. K. P. U.
6) Sprawa paszportów zagranicznych.
7) Wolne wnioski.

Ad p. 1. Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto.

Przy punkcie 2-im p. Henryk Rygier, prezes Zarządu Głównego, wygłosił następujące sprawozdanie:

SZANOWNI PANOWIE!

Zdając w imieniu Zarządu Głównego sprawozdanie z naszej działalności za ubiegły kwartał, t. j. za czas od 10-go listopada 1927 r. do dnia 16-go lutego r. b., staję przed Panami z tem głębokiem przeświadczeniem, że ubiegły trzymiesięczny okres pełen był wybitnych realnych sukcesów dla Konfederacji. Przeszliśmy obecnie, jak Panowie się przekonają, do prac ściśle konkretnych, zakreślonych na szeroką skalę.

Ponieważ ze strony członków naszych spotykaliśmy się niejednokrotnie z zarzutem, — polegającym może na pewnem nieporozumieniu, — że zbyt dużo pracy poświęcaliśmy zagadnieniom teoretycznym z uszczerbkiem jakoby dla prac konkretnych, przeto Zarząd poczuwa się do obowiązku uzasadnić swoją dotychczasową politykę i wyjaśnić, czy nie był to właściwy kierunek?

Polska Konfederacja, według naszego poglądu, przeżyła 3 różne okresy.

Założona została dn. 12 grudnia 1924 r. przy powszechnym entuzjazmie szeregu związków zawodowych pracowników umysłowych, szukających w zrzeszeniu się ratunku przed upośledzeniem społecznem i materjalnem, i zachęconych do utworzenia wspólnej centrali przez fakt zwołania do Paryża w styczniu 1925 r. I-go Międzynarodowego Kongresu Pracowników Umysłowych. Po kilku jednak miesiącach dużego zainteresowania ze strony członków, Konfederacja znalazła się w atmosferze prawie ogólnego niezadowolenia z rezultatów jej działalności.

Spodziewano się prawdopodobnie, że sam fakt powstania Konfederacji uleczy krzywdy i bolączki nas trapiące, choć większość związków ani współpracą, ani funduszami nie zasilała należycie nowopowstałej organizacji.

Nikogo jednak tutaj winić nie należy. Sama idea konfederacyjna była tak nową, nietylko zresztą w Polsce, że w krótkim czasie przeniknąć głębiej w życie związkowe nie mogła, a inicjatorzy i pierwsi kierownicy Konfederacji nie mieli jeszcze przemyślanego i opracowanego programu organizacyjnego i działalności. Zachodnioeuropejskie i Międzynarodowa Konfederacje programu tego również nam dać nie mogły, ponieważ same były także w okresie szukania metod i dróg.

Stąd w pierwszym okresie istnienia Konfederacji — po kilku miesiącach przedwczesnego entuzjazmu — następuje pesymizm i zniechęcenie.

Okres ten zakańcza Walne Zgromadzenie Delegatów, w d. 11 listopada 1925 r., na którem uchwalono wyłonić t. zw. „Komisję Jedenastu" dla opracowania programu Konfederacji pod względem organizacyjnym i działalności społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Jest to początek drugiego okresu życia naszej Konfederacji.

Komisja Jedenastu, pod znakomitem przewodnictwem p. Stanisława Sasorskiego i przy współudziale szeregu wybitnych ekspertów z poszczególnych działów, poświęciła siedem miesięcy na opracowanie programu, przyjętego przez Walne Zgromadzenie Delegatów w dn. 19 grudnia 1926 r. i stanowiącego obecnie podstawę dla wszystkich naszych poczynań. Należy tutaj nadmienić, że jest to pierwszy pełny program, opracowany przez narodową konfederację, i że za to właśnie „teoretyczne" ujęcie zagadnienia konfederacyjnego rada Międzynarodowej Konfederacji wyraziła nam swoje uznanie, polecając również i innym konfederacjom wykonanie tej samej pracy.

Pomimo, iż w tym drugim okresie władze Konfederacji poczyniły szereg konkretnych posunięć, to jednak większość czasu i energji poświęciły Komisji Jedenastu. Stąd okres ten, istotnie płodny w następstwa, był czasem wewnętrznej pracy, niewidocznej dla członków, częstokroć odnoszących niesłuszne wrażenie zamierania Konfederacji.

Dzień 19 grudnia 1926 r., zatwierdzający wnioski Komisji Jedenastu, zamyka okres drugi.

Trzeci okres —to okres stopniowej realizacji uchwalonego programu. Nie było to rzeczą łatwą. Trzeba było włożyć wiele wysiłków w ponowne przekonywanie poszczególnych związków, należących do Konfederacji, o celowości ruchu konfede-

racyjnego i przeprowadzać propagandę naszego programu; trzeba było walczyć z ogromnemi brakami finansowemi z powodu zmniejszenia się wpływów ze składek; trzeba było przekonywać rząd, że Konfederacja jest centralą związków zawodowych, a nie instytucją kulturalno-społeczną, jak to umyślnie głosili przeciwnicy Konfederacji. Trzeba było w tych ciężkich warunkach, przy braku ludzi i pieniędzy przystępować do realizacji konkretnych poczynań.

W tym samym czasie, kiedy musieliśmy wkładać tyle energji w ułożenie stosunków z naszemi własnemi organizacjami, spotkaliśmy się, jeśli nie z wrogiem, to conajmniej z niechętnem stanowiskiem innych centrali i związków. Organizacje te nie poszły drogą obraną przez Konfederację, a przyjęły metodę natychmiastowej, niejednokrotnie chaotycznej walki o sprawy, jakie życie niosło. Rezultatów walki tej nie należy lekceważyć, gdyż dała niewątpliwie szereg sukcesów i doprowadziła do pewnych zdobyczy np. w zakresie ustawodawstwa socjalnego, ale na dłuższą metę wystarczyć nie mogła, gdyż nie miała jasnego planu, nie obejmowała całokształtu zagadnień, nie dawała możności rozszerzenia horyzontu ludziom, którzy ją prowadzili. Ale narazie metoda ta była efektowna, przemawiała do mas realizmem, energją i zapałem.

Konfederacja z jej gruntownem i sumiennem opracowywaniem każdego zagadnienia w oczach opinji publicznej zepchnięta została na drugi plan.

Wiedzieliśmy jednak, co robimy, i czekaliśmy ze spokojem na ostatnie rezultaty. I oto mimo wszystkie przeszkody z każdym miesiącem aktywność Konfederacji wzrastała, a w miarę postępowania pracy naprzód i związki zawodowe, i społeczeństwo, i rząd dochodziły do przekonania, że droga, obrana przez Konfederację, była jedynie celową, że trzeba było, obok załatwiania spraw bieżących, przemyśleć to tak nowe na całym świecie zagadnienie, przygotować program, wykończyć go w szczegółach i dopiero po tej gruntownej pracy przystąpić do szeroko zakreślonej realizacji poszczególnych punktów.

Wiedzieliśmy wreszcie, że przyjdzie moment, kiedy najdonioślejszy punkt naszego programu — scalenie ruchu zawodowego pracowników umysłowych — przeniknie do świadomości ogółu i stanie się fundamentem naszej zbiorowej akcji.

Nie jesteśmy w naszych twierdzeniach gołosłowni, bo oto stajemy przed Panami z rachunkiem realnych już i ważkich posunięć za ostatnie 3 miesiące. A jest to niewątpliwie dopiero początek coraz potężniejszego rozmachu naszej działalności.

Przejdziemy kolejno wszystkie dziedziny działalności konfederacyjnej.

NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM osiągnęliśmy — domyślają się Panowie, że nie bez istotnych zasług — doniosły sukces oddania Polskiej Konfederacji prezesury Międzynarodowej Konfederacji. Przewodniczący Panom na dzisiejszem posiedzeniu dr. Kazimierz Dłuski, zajął w międzynarodowej hierarchji ruchu zawodowego pracowników umysłowych najwyższe stanowisko. Na rok przyszły spodziewamy się uzyskać miejsce w organie wykonawczym Międzynarodowej Konfederacji — w Sekretarjacie Generalnym. Najbliższy kongres Międzynarodowy Pracowników Umysłowych odbędzie się jesienią r. b. w Warszawie. Wreszcie przystąpiliśmy do pracy niezmiernie doniosłej organizowania inteligencji polskiej, przebywającej na emigracji, i oto mamy już zorganizowany pierwszy zagraniczny oddział nasz we Francji.

Pan Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski i Delegat Polski do Rady Ligi Narodów p. Minister Franciszek Sokal do akcji naszej odnieśli się z całą życzliwością, więcej, bo z realnem poparciem. Niech mi wolno tu będzie złożyć w imieniu zarządu obu panom ministrom najgorętsze za to podziękowanie i zapewnienie, że wysokiego ich poparcia nie zawiedziemy. Muszę również złożyć podziękowanie szeregowi wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ambasadzie Polskiej w Paryżu za ich nad wyraz życzliwy stosunek do naszych spraw.

W ZAKRESIE SPRAW ORGANIZACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W POLSCE musimy z całym naciskiem podkreślić dotychczasowe rezultaty narad, toczonych przez działaczy związkowych na terenie naszego ruchu zawodowego pod przewodnictwem vice-prezesa Zarządu Głównego Konfederacji, d-ra Zygmunta Nagórskiego. Widomym rezultatem tych prac jest znana Panom odezwa z dn. 22 grudnia 1927 r., która otrzymała popularną już nazwę „Odezwy szesnastu". Narady trwają w dalszym ciągu, i dnia 24 b. m. odbędzie się konferencja, na którą zaproszono kilkudziesięciu wybitnych działaczy związkowych dla omówienia dalszych posunięć w kierunku utworzenia wspólnej nadbudowy nad wszystkiemi istniejącemi centralami związków zawodowych. Z central istniejących — Polska Konfederacja i Unja powzięły już w tym kierunku konkretne uchwały, w innych myśl ta naogół znalazła żywe poparcie. A co najważniejsza zaczyna odczuwać się „od dołu", t. j. ze strony szerszych warstw inteligenckich nacisk na zarządy związków, aby jaknajprędzej doprowadziły do scentralizowania naszego ruchu zawodowego.

W DZIEDZINIE SPOŁECZNEJ bierzemy przez swych przedstawicieli udział w zarządzie głównym Funduszu Bezrobocia, w Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń dla Pracowników Umysłowych, w Radzie Kasy Chorych m. st. Warszawy, w Komisji Opinjodawczej Pracy przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów, w Komisji Porozumiewawczej przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów do spraw Państwowej Rady Gospodarczej. Mamy zapewnione miejsce w Radzie Ochrony Pracy przy Ministerstwie Pracy, wreszcie bierzemy czynny udział przy opinjowaniu wszelkich ustaw, projek-

towanych przez rząd w zakresie ustawodawstwa socjalnego.

Tutaj muszę w imieniu zarządu zaznaczyć, że stosunek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w osobie p. Ministra d-ra Jurkiewicza i pp. dyrektorów departamentów uległ zasadniczej w stosunku do nas zmianie. O ile dawniej przez niedostateczną znajomość ze strony Ministerstwa charakteru i metody naszej działalności mieliśmy w Ministerstwie Pracy opinję „organizacji kulturalno-społecznej", o tyle obecnie zrozumiano, że właśnie Konfederacja przychodzi do współpracy z Ministerstwem i jego organami z gruntownie przemyślanym i przez fachowców opracowanym materjałem, i że Konfederacja jest istotną wyrazicielką w europejskiem tego słowa znaczeniu ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

Z poczynań nowych w tej dziedzinie musimy zaznaczyć przygotowywane obecnie kursy dla działaczy związkowych.

Nie potrzebujemy nadmieniać, że bierzemy jak najczynniejszy udział w akcji z dziedziny ustawodawstwa socjalnego Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych, oraz że obecnie wykonywujemy szereg uchwał ostatniego Międzynarodowego Kongresu Pracowników Umysłowych.

Z dziedziny pokrewnej zarząd omawiał ostatnio zagadnienie naukowej organizacji pracy i zwraca się do Panów z prośbą o udzielenie zgody na porozumienie się w tej sprawie z Akademją Umiejętności w Krakowie celem zwołania specjalnego zjazdu ogólnopolskiego, poświęconego omawianej sprawie.

W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ zarząd przedłoży Panom dzisiaj projekt utworzenia Zakładu Kredytowo-Oszczędnościowego P. K. P. U., który da możność z jednej strony wzmożenia zmysłu oszczędności wśród pracowników umysłowych, a z drugiej w chwilach istotnej potrzeby uzyskania kredytu taniego, usuwającego tak gnębiącą obecnie szersze masy inteligenckie lichwę pieniężną. Zarząd pracuje również obecnie nad projektem zaopatrywania pracowników umysłowych w artykuły pierwszej potrzeby na warunkach dogodniejszych, niż robią to prywatne firmy, i po cenach niższych. Do tej ostatniej zwłaszcza akcji potrzebna będzie wydatna pomoc rządu, to też łącznie z inicjatorami tej akcji sprawa omawiana jest obecnie z przedstawicielami Rządu, z Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz z szeregiem wybitnych fachowców gospodarczych i działaczy związkowych.

W ZAKRESIE PROGRAMU KULTURALNEGO wiadomo Panom, że Konfederacja i Związek Bibljotekarzy Polskich łącznie z szeregiem związków inteligenckich opracowały projekt ustawy o przymusowem zakładaniu bibljotek publicznych we wszystkich gminach miejskich i wiejskich. Projekt ten rozważany jest obecnie w Ministerstwie Oświecenia.

Kilka dni temu wręczono Panom Nr. 1 Nowych Torów, w których sprawie otrzymaliśmy szereg listów i ustnych pochwał, jako dla pisma, które i pod względem treści i pod względem formy graficznej stoi na wysokim poziomie europejskim. Pismo to w 2000 egzemplarzy rozsyłane jest do wszystkich krajów, zrzeszonych w Międzynarodowej Konfederacji, co niewątpliwie reprezentuje poważną wartość propagandową dla Polski. Dla abonentów w kraju przeznaczono narazie 3.500 egz. Rada P. K. P. U., jako naczelny redaktor Nowych Torów, raczy dzisiaj wypowiedzieć o naszym miesięczniku swoją opinję.

Wreszcie zarząd prosi o wyznaczenie terminu Walnego Zgromadzenia Delegatów Konfederacji.

W imieniu zarządu wyrażam przekonanie, że wypowiedziane na początku mego przemówienia przeświadczenie, iż działalność Konfederacji za ubiegły kwartał pełna była wybitnych realnych sukcesów, nie oparte jest na czczych przechwałkach, lecz usprawiedliwione faktami.

Następnie sekretarz generalny p. Kazimierz Mora-Brzeziński przedstawił radzie szereg spraw bieżących do decyzji, między innemi list Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w sprawie Nowych Torów.

Po sprawozdaniu ogólnem skarbnik generalny p. Jan Kłobukowski złożył sprawozdanie finansowe, które rozpoczął w następujący sposób:

„Przychylając się do opinji prezesa naszego zarządu, że działalność Konfederacji z każdym miesiącem rozwija się na coraz szerszą skalę, zdobywając realne sukcesy dla Polski na terenie międzynarodowym i istotne korzyści dla naszego ruchu zawodowego na terenie Polski, z tym większym żalem przedstawiam Panom niestety bardzo niewystarczający stan naszych finansów".

Następnie przedstawił Radzie sprawozdanie finansowe na dz. 1 lutego 1928 r.

Po ożywionej dyskusji, w której jednomyślnie stwierdzono pomyślny i pełen najlepszych nadziei rozwój Konfederacji, przyjęto oba sprawozdania do wiadomości, poczem uchwalono budżet na rok 1928 według propozycji Zarządu Głównego, oraz postanowiono wyłonić komisję w składzie 3 osób z przedstawicieli Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Związku Urzędników Kolejowych i Związku Inspektorów Szkolnych w celu opracowania systemu składek na rzecz P. K. P. U. na rok 1928 z uwzględnieniem liczby członków danej organizacji.

W punkcie 3-im przyjęto w poczet członków P. K. P. U. Stowarzyszenie Urzędników Państwowego Monopolu Spirytusowego, oraz Zjednoczone Związki Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu woj. Śląskiego, poczem prezes dr. Dłuski w krótkiem i serdecznem przemówieniu powitał prezesa Stow. Urzędników Monopolu Spirytusowego p. Ig. Rogalę-Sobieszczańskiego.

Następnie zatwierdzono projekt organizacji kur-

sów dla działaczy związkowych i upoważniono Zarząd do dalszych prac w tym kierunku.

Sprawę założenia Zakładu Kredytowo-Oszczędnościowego P. K. P. U. przekazano Zarządowi Głównemu, polecając mu równocześnie poinformowanie związków o zasadach organizacyjnych Zakładu.

W punkcie 6-ym, po ożywionej dyskusji, w której brali udział prawie wszyscy obecni, Rada uchwaliła 15 głosami przeciw 2 wystąpić do władz państwowych o zniesienie ograniczeń paszportowych.

W wolnych wnioskach uchwalono: 1) Domagać się od C. I. T. I. uzyskania czwartego miejsca w Komisji do Spraw Pracowników Umysłowych przy Międzynarodowem Biurze Pracy i przeznaczenia tego miejsca dla P. K. P. U. 2) Postanowiono wystosować podziękowanie p. Ministrowi Spraw Zagranicznych i p. Ministrowi Sokalowi za ich życzliwy stosunek do P. K. P. U. 3) Upoważniono Zarząd Główny do wznowienia inicjatywy (w porozumieniu z Akademją Umiejętności w Krakowie) stworzenia Polskiego Instytutu Naukowej Organizacji Pracy. 4) W sprawie pretensji Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich do tytułu „Nowych Torów" postanowiono zgodzić się na sąd obywatelski i upoważniono Zarząd Główny do wyboru arbitrów. 5) W sprawie utworzonych przez rząd prywatnych wywiadów o zdolności płatniczej podatników postanowiono założyć odpowiedni protest. Dla zredagowania tekstu wyłoniono komisję w składzie pp. Dobrzyńskiego, dr. Knappego i adw. Jurkowskiego. 6) Ustalono termin Walnego Zgromadzenia Delegatów P. K. P. U. na dzień 22 kwietnia 1928 r.

Séance tenue par le conseil général de la C. T. I. P.

Le 16 février 1928.

Présents: MM. Stanisław Czosnowski, le docteur Kazimierz Dłuski, Wilhelm Dobrzyński, le docteur Józef Herman, Jan Adolf Hertz, Jan Kłobukowski, le docteur Wilhelm Knappe, Kazimierz Mora-Brzeziński, le docteur Zygmunt Nagórski, le professeur Franciszek Niemiec, Ignacy Rogala-Sobieszczański, le professeur Henryk Rygier, Stanisław Sasorski, Wacław Stępiński, Teofil Szczerba, Leonard Trawiński, Franciszek Zarębski.

Les fonctions de président étaient exercées par le docteur Dłuski, celles de secrétaire par M. Fr. Zarębski.

Sur la proposition du comité directeur central, l'ordre du jour suivant a été adopté:

1) Lecture du procès-verbal de la séance précédente.

2) Rapport du comité directeur central.
   a — sur son activité,
   b — rapport financier.

3) Admission de membres nouveaux à la C. T. I. P.

4) Cours pour les promoteurs d'action sociale.

5) Etablissement de Crédit et d'Epargne de la C. T. I. P.

6) Question des passeports pour l'étranger.

7) Propositions.

Ad. I. — Le procès-verbal de la séance précédente est adopté.

Sur le deuxième point de l'ordre du jour, M. Henryk Rygier, président du Comité directeur, a présenté le rapport suivant:

„Messieurs,

„En vous présentant au nom du comité directeur central le rapport de notre activité au cours du dernier trimestre, c'est-à-dire pour la période allant du 10 novembre 1927 au 16 février de l'année courante, j'ai la conviction profonde que ces trois derniers mois ont été remplis de succès réels et importants pour la Confédération. Actuellement, comme vous pourrez vous en rendre compte, nous en sommes arrivés à des travaux rigoureusement concrets, envisagés en grand".

Ici M. Rygier après avoir donné un aperçu sommaire sur les périodes précédentes de l'activité de la Confédération, a continué comme suit:

„Et ceci n'est encore, sans aucun doute, que le début de l'effort sans cesse plus puissant de notre activité. Nous passerons en revue, l'un après l'autre, tous les domaines de l'activité de notre Confédération.

Dans le domaine international nous avons obtenu et vous admettrez bien que ce n'est pas sans mérites réels — un grand succès dont l'expression fut l'offre faite à la Confédération Polonaise de prendre la présidence de la Confédération Internationale. Le président de notre séance d'aujourd'hui, le docteur Kazimierz Dłuski, a obtenu le poste le plus élevé dans la hiérarchie du mouvement professionnel des travailleurs intellectuels. L'année prochaine nous comptons obtenir une place dans l'organe exécutif de la Confédération Internationale, c'est-à-dire au secrétariat général. Le prochain congrès international des travailleurs intellectuels se tiendra l'automne prochain à Varsovie. Enfin nous avons entrepris un travail d'une portée immense, l'organisation de la classe intellectuelle polonaise émigrée, et nous possédons déjà en France notre première section organisée à l'étranger.

M. Auguste Zaleski, ministre des Affaires Etrangères, et M. Sokal, ministre plénipotentiaire et dé-

légué de la Pologne au Conseil de la Société des Nations, ont accueilli notre action avec bienveillance, plus même, ils lui ont donné un réel appui. Qu'il me soit donc permis ici, au nom du comité directeur central, de leur présenter à l'un comme à l'autre nos remerciements les plus chaleureux ainsi que l'assurance que nous ne décevrons point la haute protection qu'ils nous accordent. Je dois également présenter des remerciements à nombre de hauts fonctionnaires du Ministère des Affaires Etrangères ainsi qu'à l'Ambassade de Pologne à Paris, pour leur bienveillante attitude à l'égard des questions qui nous intéressent.

Dans le domaine des questions concernant l'organisation des travailleurs intellectuels en Pologne — nous devons tout particulièrement souligner les résultats des conférences tenues sur le terrain du mouvement professionnel, par les hommes d'action appartenant à des syndicats ou associations, sous la présidence du vice président du comité directeur central de notre Confédération, le docteur Zygmunt Nagórski. Le résultat tangible de ces délibérations est concrétisé par l'appel, bien connu de vous, du 22 décembre 1927, et qui a déjà reçu la dénomination populaire d'„Adresse des Seize". Ces conférences se poursuivent, et le 24 courant s'en tiendra une qui réunira une soixantaine d'hommes d'action appartenant à des syndicats professionnels, pour discuter la plus proche réalisation d'un organe commun, au-dessus de toutes les centrales existant déjà dans les syndicats professionnels. A certaines de ces centrales, la Confédération polonaise et l'Union ont inspiré dans ce sens des résolutions concrètes, chez les autres, l'idée a généralement trouvé un très vif appui. Mais ce qui est le plus important, c'est que l'on commence à sentir „par en bas", c'est-à-dire du côté des sphères intellectuelles les plus nombreuses, une pression sur les comités directeurs syndicaux pour les amener à réaliser au plus tôt la centralisation de notre mouvement professionnel.

Dans le domaine social nous participons par l'organe de nos représentants aux travaux du comité d'administration de l'Aide aux Chômeurs, de la Commission d'Organisation de l'Etablissement d'Assurance des Travailleurs Intellectuels, du Conseil de la Caisse des Malades de la ville de Varsovie, de la Commission Consultative du Travail auprès du Comité Economique du Conseil des Ministres, de la Commission d'Entente auprès du Comité Economique du Conseil des Ministres pour les questions touchant le Conseil Economique de l'Etat, une place nous est assurée au Conseil de la Protection du Travail auprès du Ministère du Travail. Enfin nous participons directement à la qualification de toutes les lois projetées par le gouvernement dans le domaine de la législation sociale.

Ici nous devons signaler au nom du comité directeur, que nos rapports avec le Ministère du Travail et de l'Assistance Sociale en la personne de M. le Ministre Jurkiewicz et de MM. les directeurs de département, ont changé en principe. Autant autrefois, par suite d'une connaissance insuffisante de notre caractère et de nos méthodes d'action, nous étions considérés au Ministère comme une „organisation intellectuelle et sociale", autant aujourd'hui on a compris que la Confédération vient justement collaborer avec le Ministère, en apportant des matériaux mûrement étudiés et préparés par des spécialistes, et qu'elle représente, dans le vrai sens européen du mot, le mouvement professionnel des travailleurs intellectuels.

Parmi les événements nouveaux dans ce domaine, nous devons signaler les cours que l'on prépare actuellement pour les promoteurs d'action sociale.

Nous n'avons pas besoin de dire que nous prenons la part la plus active à l'action entreprise dans le domaine de la législation sociale par la Confédération Internationale des Travailleurs Intellectuels, et qu'actuellement nous réalisons toute une série de résolutions du dernier Congrès International des Travailleurs Intellectuels.

Dans un domaine voisin, le comité directeur a discuté dernièrement le problème de l'organisation scientifique du travail et vous prie de l'autoriser à s'entendre sur cette question avec l'Académie des Sciences et des Lettres de Cracovie en vue de la réunion d'un congrès général polonais consacré à la solution de ce problème.

Dans le domaine économique, le comité directeur vous présente aujourd'hui le projet d'ouverture d'un Etablissement de Crédit et d'Epargne de la C. T. I. P., qui nous permettra d'une part d'augmenter l'esprit d'économie chez les travailleurs intellectuels, et qui d'autre part, dans les moments de réel besoin, donnera le moyen d'obtenir un crédit à faible intérêt, écartant du même coup l'usure dont souffrent actuellement les masses intellectuelles. Le Comité travaille également à un projet permettant de pourvoir les travailleurs intellectuels en articles de première nécessité, à des conditions meilleures que celles que font les commerçants, et à des prix inférieurs. C'est plus particulièrement pour cette dernière action, que l'aide du gouvernement sera effective, aussi, en entente avec les initiateurs, l'affaire est-elle actuellement discutée avec le Ministère des Finances, la Banque d'Economie Nationale et de nombreux experts et hommes d'action des syndicats.

Dans le domaine du programme culturel, vous savez, Messieurs, que la Confédération et le Syndicat des Bibliothécaires, en entente avec nombre d'associations intellectuelles, ont élaboré un projet de loi sur la création obligatoire de bibliothèques publiques dans toutes les communes urbaines et rurales. Ce projet est actuellement examiné par le Ministère de l'Instruction Publique.

Il y a quelques jours on vous a remis le premier numéro des „Voies Nouvelles", au sujet duquel

nous avons reçu de nombreuses lettres et félicitations verbales, concernant un périodique qui, sous le rapport du texte comme sous celui de la forme, se place parmi les publications européennes d'un niveau élevé. 2000 exemplaires des „Voies Nouvelles" sont envoyés dans tous les pays unis à la Confédération Internationale, ce qui constitue incontestablement une propagande de grande valeur pour la Pologne. Le Conseil de la C. T. I. P. comme rédacteur en chef des „Voies Nouvelles", voudra bien nous donner aujourd'hui son opinion sur notre organe mensuel.

Enfin le comité vous prie de fixer la date de l'Assemblée Générale des Délégués de la Confédération.

Au nom du comité je suis certain que la déclaration faite par moi au début de mon discours, à savoir que „l'activité de la Confédération au cours du dernier trimestre a été pleine de grands et réels succès", n'est point une vantardise, mais se trouve justifiée par les faits.

M. Kazimierz Mora-Brzeziński, secrétaire général, présenta ensuite à la décision du Conseil toute une série d'affaires courantes, entre autres une lettre du Syndicat Professionnel des Professeurs de l'Enseignement Secondaire Polonais au sujet des „Voies Nouvelles".

Après ces deux rapports M. Jan Kłobukowski, trésorier général, présenta le rapport financier, en commençant par ces mots:

„Partageant l'opinion du président de notre comité, sur le fait que l'activité de la Confédération se développe chaque mois, remportant sur le terrain international des succès réels pour la Pologne, et, en Pologne même des avantages effectifs pour notre mouvement professionnel, ce n'en est qu'avec une plus grande peine que je vous présente, Messieurs, l'état malheureusement insuffisant de nos finances". Puis il présenta au Conseil le rapport financier en date du premier février 1928.

Après une discussion animée au cours de laquelle fut reconnu à l'unanimité le développement favorable et plein des meilleurs espoirs, de la Confédération, les trois rapports furent pris en considération, puis on vota le budget pour l'année 1928 conformément à la proposition du comité directeur central; on décida d'autre part de constituer une commission de trois membres désignés parmi les délégués de la Société des Professeurs des Ecoles Moyennes et Supérieures, du Syndicat des Employés des Chemins de Fer et du Syndicat des Inspecteurs Scolaires, chargée de mettre au point un système de cotisations en faveur de la C. T. I. P.

Quant au point 3, furent admis au nombre des membres de la C. T. I. P. l'Association des Employés du Monopole des Alcools, ainsi que les Syndicats Réunis des Travailleurs Intellectuels de l'Industrie, du Commerce et des Institutions Communales de la Voievodie de Silésie; puis le président, M. Dłuski, dans une allocution courte mais cordiale, souhaita la bienvenue à M. I. Rogala-Sobieszczański, président de l'Association des Employés du Monopole des Alcools.

On ratifia ensuite le projet d'organisation des cours pour les promoteurs d'action sociale, et l'on donna plein pouvoir au comité pour poursuivre ses travaux dans ce sens.

La question de création d'un Etablissement de Crédit et d'Epargne de la C. T. I. P. fut remise entre les mains du comité directeur, avec recommandation d'informer les associations des principes de l'organisation de l'Etablissement.

Pour ce qui est du point 6, après une vive discussion, à laquelle prirent part presque tous les membres présents, le Conseil décida par 15 voix contre 2 de s'adresser aux autorités compétentes pour demander la levée de la limitation des passeports pour l'étranger.

Parmi les propositions qui furent faites on ratifia: 1) de demander à la C. I. T. I. d'obtenir une quatrième place dans la Commission pour les Questions concernant les Travailleurs Intellectuels près du Bureau International du Travail, et d'attribuer cette place à la C. T. I. P., 2) on décida d'adresser des remerciements au Ministre des Affaires Etrangères et au Ministre Sokal pour la bienveillance qu'ils témoignent à la C. T. I. P., 3) on donna plein pouvoir au Comité directeur pour entrer en contact avec l'Académie des Sciences de Cracovie et pour créer un Institut Polonais d'Organisation Scientifique du Travail, 4) Dans la question des enquêtes privées, organisées par le gouvernement pour s'enquérir sur la solvabilité des contribuables, on décida d'adresser une protestation, dont la rédaction fut confiée à une commission formée de MM. Dobrzyński, Dr. Knappe et Jurkowski, 5) La date de la réunion de l'Assemblée Générale des Délégués de la C. T. I. P. fut fixée au 22 avril 1928.

Rada Naczelna Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych zwołuje na dzień 22 kwietnia 1928 r. Walny Zjazd Delegatów Polskiej Konfederacji. Wnioski na Zjazd winny być przesłane Zarządowi Głównemu (Szpitalna 1 m. 3) najpóźniej do dn. 9 kwietnia r. b. Porządek obrad, imienne zaproszenia z ustaloną godziną i miejscem Zjazdu, zostaną przesłane zarządom związków skonfederowanych przed 1 kwietnia r. b.—

Sprawozdanie z wykonanych prac Zarządu Głównego P. K. P. U.

w czasie od 1 - XII - 27 do 15 - II - 28

UWAGA: Sprawozdanie niniejsze jest uzupełnieniem mowy prezesa Zarządu Głównego, prof. H. Rygiera, wypowiedzianej na posiedzeniu Rady Naczelnej P. K. P. U. dn. 15 b. m., zamieszczonej na str. 27.

I. Na terenie międzynarodowym

Wykonywując uchwały IV Międzynarodowego Kongresu, a także przygotowując wnioski na styczniowe posiedzenia rady Międzynarodowej Konfederacji w Paryżu, zarząd główny Konfederacji w okresie sprawozdawczym zajęty był następującemi sprawami:

1. W sprawie udziału pracowników umysłowych w Międzynarodowem Biurze Pracy władze Konfederacji przeprowadziły szereg konferencyj z czynnikami miarodajnemi rządu polskiego, w rezultacie czego uzyskano zapewnienie p. ministra Sokala, delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów, iż poprze stanowisko nasze, wyrażone w uchwałach III i IV Międzynarodowych Kongresów.

2. W sprawie międzynarodowej rewizji taryf celnych dla przedmiotów, tyczących się nauki, kultury i sztuki, zwrócono się do znawców tej dziedziny dla otrzymania odpowiednich materjałów do opracowania memorjału, któryby wyjaśnił stan tej sprawy w Polsce.

3. Ujęcie t. zw. „klauzuli konkurencyjnej“ w prawodawstwie polskiem zostało opracowane przez mecenasa Rudolfa Langroda i przesłane p. Edwardowi Woronieckiemu, delegatowi Polskiej Konfederacji do rady Konfederacji Międzynarodowej w Paryżu. Powyższe dane będą służyły jako materjał do opracowania przez specjalną komisję w Paryżu projektu ujednostajnienia tego prawa w państwach skonfederowanych.

4. W sprawie t. zw. „Kasy Kompensacyjnej Pracowników Umysłowych“ zarząd główny zwrócił się o szczegółowe wyjaśnienia do sekretarjatu generalnego Międzynarodowej Konfederacji, gdyż protokół kongresu zbyt niedokładnie sprawę tę omawia.

5. Delegat nasz, prezes H. Rygier, na posiedzeniu Komisji Opinjodawczej Pracy przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów, przedstawił wnioski zarządu głównego Konfederacji w sprawie zaliczenia do rzędu uprzywilejowanych wierzytelności, narówni z płacami urzędniczemi, należności z tytułu praw autorskich i wynagrodzeń za usługi. Komisja Opinjodawcza Pracy wnioski te uznała za słuszne i włączyła je do memorjału, wnoszącego poprawki do projektu rozporządzenia pana Prezydenta „o zapobieganiu upadłości“. Ponieważ cały memorjał nie został wzięty pod uwagę p. prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów, przeto i omawiany punkt nie został wprowadzony do rozporządzenia p. Prezydenta.

6. W sprawie zabezpieczenia praw autorskich przez radjo zarząd główny zwrócił się do Polskiego Towarzystwa Ochrony Prawa Autorskiego, od którego otrzymał wyczerpujące wyjaśnienia. Polskie prawo autorskie z dn. 29 marca 1926 r. interesy autorów w tym względzie w zupełności zabezpiecza. Opinję naszą przesłano sekretarzowi generalnemu C. I. T. I. w Paryżu.

7. Sprawa utworzenia specjalnej komisji i wprowadzenia w życie wymiany intelektualnej jest obecnie przez zarząd główny przygotowywana łącznie z instytucjami w Polsce, które sprawami temi się interesują.

II. W kraju

1. W sprawie Rady Ochrony Pracy zarząd główny prowadził szereg pertraktacji z jednej strony z p. Dyrektorem Departamentu Pracy, inż. Jerzym Dreckim, z drugiej strony ze związkami, wchodzącemi w skład Konfederacji. W rezultacie wszystkie nazwiska kandydatów podane przez związki zostały zakomunikowane Ministerstwu Pracy, pozostawiając wybór dwóch kandydatów p. Ministrowi. Zaznaczamy tutaj niezmiernie życzliwy stosunek p. dyr. Dreckiego do naszych postulatów.

2. W połowie listopada r. ub. zarząd główny, na wniosek p. K. Mora-Brzezińskiego, zainteresował się projektem utworzenia „Domu Towarowego Pracowników Umysłowych“ pod protektoratem i z udziałem Konfederacji. Projekt ten, oparty na kredytowaniu dostarczonego towaru i miesięcznych spłatach długu, przy jednorazowej pożyczce od rządu, po kilkunastu posiedzeniach i gruntownem rozważeniu, przy współudziale delegatów szeregu związków zawodowych pracowników umysłowych, został przedstawiony p. dyrektorowi departamentu Ministerstwa Skarbu, p. Starzyńskiemu, który się nim zainteresował. Obecnie pertraktacje toczą się w dalszym ciągu.

3. PP. Rygier i Kizler opracowali projekt utworzenia przy Konfederacji „Zakładu Kredytowo-Oszczędnościowego Pracowników Umysłowych“.

Projekt został przez zarząd główny, a następnie radę naczelną zatwierdzony, i posiedzenie w tej sprawie wyznaczone na d. 1 marca.

4. Pierwsze dwa tygodnie lutego zarząd poświęcił przygotowaniom do posiedzenia rady naczelnej.

5. Po kilku konferencjach w Ministerstwie Pracy p. St. Sasorski opracował projekt kursów dla działaczy związkowych. Kursy będą miały za zadanie zaznajomienie działaczy związkowych z ustawodawstwem socjalnem oraz z podstawowemi zagadnieniami społecznemi, interesującemi związki zawodowe.

6. Prócz powyższych spraw, zarząd główny wykonał szereg spraw bieżących, z których na uwagę zasługuje nawiązanie blizkich stosunków z szeregiem związków, nienależących do Konfederacji.

Compte-rendu

du Comité Directeur Central de la C. T. I. Polonaise pour la période du 1 - XII - 27 au 15 - II - 28

I. Sur le terrain international.

Pour exécuter les résolutions prises par le IV-e Congrès International, ainsi qu'en vue d'élaborer les motions à présenter à la séance de janvier du Conseil de la C. I. T. I. à Paris, le Comité Directeur Central s'est occupé, au cours de la période sur laquelle porte le compte-rendu, des questions suivantes:

En ce qui concerne l'adhésion des travailleurs intellectuels au Bureau International du Travail, les organes directeurs de la Confédération ont eu une série de conférences avec les facteurs compétents du gouvernement polonais, dont le résultat fut l'assurance accordée par M. Sokal, délégué du gouvernement polonais à la S. D. N., qu'il appuierait notre point de vue exprimé dans les résolutions des III et IV Congrès Internationaux.

Quant à la question de la révision internationale des tarifs douaniers à appliquer aux objets intéressant les sciences, la culture et les arts, nous nous sommes adressés aux experts en la matière en vue de recueillir les matériaux nécessaires pour l'élaboration d'un mémoire qui exposerait l'état de cette question en Pologne.

Le rapport sur la clause de „non concurrence" dans la législation polonaise, rédigé par maître Rudolf Langrod, a été communiqué au Secrétariat Général de Paris.

Le délégué polonais, M. H. Rygier, a donné lecture, à la séance de la Commission Consultative du Travail auprès du Comité Economique des Ministres, des motions formulées par le Comité Directeur Central de la C. T. I. P. et touchant à la question d'obtenir un privilège pour les travailleurs intellectuels, en ce qui concerne leurs honoraires et droits d'auteur, du même rang que celui accordé aux salariés. La Commission Consultative du Travail a approuvé ces motions et les a adjointes au projet d'amendement du décret du Président de la République contre les faillites.

Quant à la sauvegarde des droits d'auteur dans le domaine de la radiophonie, le Comité Directeur Central s'est adressé à la Société Polonaise pour la Protection des Droits d'Auteur, dont il a obtenu des explications détaillées, suivant lesquelles les intérêts des auteurs polonais sont suffisamment sauvegardés par la loi sur les droits d'auteur, en date du 29 mars 1926. Notre opinion à ce sujet a été communiquée au Secrétaire Général de la C. I. T. I. à Paris.

La question de constituer une commission spéciale et d'organiser les échanges intellectuels est actuellement étudiée par le Comité Directeur Central avec la participation des institutions polonaises qui s'intéressent à ces questions.

II. En Pologne.

En ce qui concerne le Conseil National du Travail, le Comité Directeur Central a entrepris une série de négociations d'une part avec M. Georges Drecki, ingénieur, directeur du département du Travail, d'autre part avec les associations affiliées à la C. T. I. P. Tous les noms des candidats désignés par les fédérations ont été communiqués au Ministère du Travail, le choix des deux candidats ayant été réservé au Minstre.

A la mi-novembre 1927, le Comité Directeur Central sur la proposition de M. K. Mora-Brzeziński, s'est occupé du projet de créer un magasin de gros pour les travailleurs intellectuels, sous le patronage et avec le participation de la Confédération. Ce projet fut soumis à M. Starzyński, directeur de département au Ministère des Finances, qui a manifesté à l'égard du projet un intérêt bienveillant. A l'heure qu'il est, les négociations continuent.

MM. Rygier et Kizler ont élaboré un projet d'instituer auprès de la Confédération un Etablissement de Crédit et d'Epargne des Travailleurs Intellectuels. Ce projet a été approuvé par le Comité Directeur Central et ensuite par le Conseil Central.

A la suite de plusieurs conférences au Ministère du Travail, M. St. Sasorski a élaboré un projet de cours pour les propagateurs du mouvement syndical.

En dehors des questions susmentionnées, le Comité Directeur Central a expédié toute une série d'affaires courantes, dont l'établissement des relations suivies avec nombre d'associations non affiliées à la C. T. I. P. mérite d'être signalé.

Kronika

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie rozwija się w szybkiem tempie, przezwyciężając znaczne trudności, które wyłaniały się szczególnie w początkach jego istnienia.

Trudności te powstały przedewszystkiem wskutek krótkości czasu między ogłoszeniem rozporządzenia Prezydenta o ubezpieczeniu, a terminem wejścia tego rozporządzenia w życie. Rozporządzenie bowiem ukazało się w „Dzienniku Ustaw" d. 2 grudnia r. ub., a Zakład miał rozpocząć czynności już 1-go stycznia r. b. Na zorganizowanie Zakładu pozostawało przeto mniej, niż miesiąc czasu.

Powołana przez Ministra Pracy Komisja Organizacyjna Zakładu, która rozpoczęła działalność koło połowy grudnia, napotkała przedewszystkiem, jako najdotkliwszą trudność, absolutny brak pieniędzy, potrzebnych na pierwsze wydatki. Rozporządzenie Prezydenta wprawdzie przewidywało dla niej aż dwa źródła dochodów: kapitały „Funduszu Bezrobocia" i pożyczki innych, dawniej już działających, analogicznych Zakładów Ubezpieczeń, jednakże niespodziewane, bądź formalno-prawne, bądź praktyczne trudności nie pozwoliły przed styczniem na podjęcie pieniędzy z żadnego z tych źródeł.

Drugą trudnością była sprawa lokalu. Trudność tę potęgowało jeszcze przymusowe położenie Zakładu, zobowiązanego do rozpoczęcia czynności w utsalonym ustawowo terminie. Okoliczność ta podniecała spekulację i podnosiła i tak już wysokie ceny lokali.

Trzecią trudnością było dokonanie rejestracji pracowników umysłowych na ogromnym obszarze ośmiu województw, na terytorjum, na którem ludność nie jest przyzwyczajona do ubezpieczeń społecznych i w masie swej, jak się zdawało, jest niechętnie do nich usposobiona.

Czwartą wreszcie trudność stanowi przejęcie od „Funduszu Bezrobocia" wypłaty zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym. Przejęcie to powinno nastąpić, w myśl rozporządzenia Ministra, już 1-go marca.

Obecnie trudności pieniężne i lokalowe zostały przezwyciężone. Zakład Ubezpieczeń pozyskał znaczne sumy na rachunek należnych mu kapitałów od Komisji Likwidacyjnej „Funduszu Bezrobocia" oraz pożyczkę od Zakładu Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie. Pożyczka ta została już spłacona, gdyż Zakład ma obecnie znaczne własne wpływy. Lokal z trzydziestu kilku pokojów został wynajęty przy ulicy Długiej i może wystarczyć na pierwszy okres działalności. Zakład jednakże musi dążyć do tego, żeby posiadać w przyszłości gmach własny.

Rejestracja pracowników umysłowych idzie pomyślnie. Obawy, że przy pierwszych potrąceniach składek da się zauważyć opór i niechęć płatników, okazały się płonne. Naogół pracownicy umysłowi zdają sobie sprawę z potrzeby ubezpieczenia lepiej, niż reszta ludności, a w kwestjach spornych ujawnia się raczej wśród szerokich warstw pracowników tendencja do objęcia wszystkich przymusem ubezpieczenia.

Jedno tylko zadanie nie będzie na razie wykonane: Zakład nie obejmie w przepisanym terminie 1-go marca świadczeń na wypadek braku pracy. Pewna zwłoka okazała się niezbędna nietylko w świeżo powstałym warszawskim, lecz także i w innych już dawniej działających zakładach. Jeszcze przez kilka miesięcy „Fundusz Bezrobocia" będzie uskuteczniał wypłatę zasiłków pracownikom umysłowym.

Wobec szybkiego postępu prac organizacyjnych należy się spodziewać, że wybory do władz Zakładu będą się mogły odbyć w końcu lata lub w początkach jesieni.

L'Institution d'Assurance des Travailleurs Intellectuels

L'Institution d'Assurance des Travailleurs Intellectuels à Varsovie se développe rapidement et a réussi à vaincre les sérieuses difficultés qui avaient surgi tout particulièrement dans les débuts de son existence.

A l'heure qu'il est, ces obstacles sont aplanis. L'Institution d'Assurance a été dotée d'une somme importante par la Commission de liquidation du „Fonds de Chômage", et chaque jour apporte à l'Institution ses propres revenus déjà considérables. De vastes locaux, comportant plus de trente pièces, ont été loués rue Długa, qui seront suffisants pour la première période d'activité de l'Institution.

L'enregistrement des travailleurs intellectuels progresse favorablement. Les craintes que lors de la première défalcation des cotisations sur les appointements, une résistance et un mécontentement se laisseraient observer chez les travailleurs, ont été vaines.

En règle générale, les travailleurs intellectuels se rendent compte davantage de la nécessité d'être assurés que le reste de la population, et dans les cas contestables, la tendance qui se fait jour dans les larges masses des travailleurs est plutôt celle d'étendre sur tous l'assurance obligatoire.

Une seule tâche ne pourra, pour le moment, être réalisée: l'Institution ne pourra pas se charger à la date prévue, celle du 1-er Mars, des rétributions à verser en cas de chômage. Un certain retardement a été jugé indispensable non seulement en ce qui concerne l'Institution d'Assurance nouvellement fondée à Varsovie, mais également en ce qui concerne les autres institutions, en plein fonctionnement.

Donc, encore au cours de quelques mois le „Fonds de Chômage" aura à effectuer le versement des allocations aux travailleurs intellectuels.

Etant donné le progrès rapide des travaux d'organisation, il est permis de supposer que les élections des organes directeurs de l'Institution pourront avoir lieu à la fin de l'été ou au début de l'automne.

Konferencja z p. Albertem Thomas

Dn. 21 stycznia r. b. p. Albert Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, odbył w salonach Hotelu Europejskiego konferencję z przedstawicielami związków zawodowych pracowników umysłowych i fizycznych.

Polską Konfederację reprezentowali dr. Kazimierz Dłuski i p. Henryk Rygier, Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych p. Eugenja Waśniewska.

Po przemówieniu wstępnem p. dyr. Thomas z dużem zainteresowaniem informował się o powodach tej podwójnej reprezentacji i po dłuższych wyjaśnieniach zorjentował się, iż Centralna Organizacja reprezentuje pracowników prywatnych.

W imieniu Centralnej Organizacji p. Waśniewska zgłosiła szereg wniosków, dotyczących pracowników prywatnych, w imieniu Konfederacji przemówienie wygłosił dr. Kazimierz Dłuski, stawiając żądanie traktowania przez Międzynarodowe Biuro Pracy narówni pracowników umysłowych i fizycznych.

W odpowiedzi p. dyr. Thomas zapewnił o całkowitej swej sympatji dla ruchu zawodowego pracowników umysłowych i podkreślił konieczność silniejszego scalenia związków inteligenckich, o ile żądania ich mają być w szerokim zakresie uwzględnione przez Międzynarodowe Biuro Pracy.

Następnie p. Albert Thomas udzielił wyjaśnień co do Komisji Doradczej do spraw Pracowników Umysłowych przy Międzynarodowem Biurze Pracy uważając, iż liczba członków Komisji może być powiększona z 5 do 12.

Conférence avec M. Albert Thomas

Le 21 Janvier 1928, M. Albert Thomas, directeur du Bureau International du Travail à Genève, a eu dans les salons de l'Hôtel de l'Europe une conférence à laquelle ont pris part les représentants des syndicats des travailleurs intellectuels et manuels.

La Fédération Polonaise y était représentée par M.M. le docteur Kazimierz Dłuski et Henryk Rygier, l'Organisation Centrale des Syndicats des Travailleurs Intellectuels — par M-me Eugenja Waśniewska.

Après l'allocution, prononcée par M. Albert Thomas, celui-ci demanda des informations sur les raisons de cette double représentation, en manifestant à cet égard beaucoup d'intérêt. Les explications demandées lui ayant été fournies, il apprit que l'Organisation Centrale représentait les employés des institutions privées.

Au nom de l'Organisation Centrale M-me Waśniewska présenta une série de motions, intéressant les travailleurs des institutions privées. Ensuite

M. le docteur Kazimierz Dłuski prit la parole au nom de la Confédération en exprimant le désir que le Bureau International du Travail traitât sur un pied d'égalité les travailleurs intellectuels et les travailleurs manuels.

Dans sa réponse, M. Albert Thomas assura que le mouvement syndical des travailleurs intellectuels lui tenait beaucoup à coeur, et il insista sur la nécessité d'une plus forte centralisation des syndicats des travailleurs intellectuels, car ce n'est qu'à cette condition que leurs revendications pourront être largement prises en considération par le Bureau International du Travail.

Ensuite M. Albert Thomas donna des informations au sujet de la Commission Consultative des Travailleurs Intellectuels auprès du Bureau International du Travail, en estimant que le nombre des membres de cette commission pouvait être porté de 5 à 12 membres.

Komisja Porozumiewawcza w sprawie Państwowej Rady Gospodarczej

Doniosłe zagadnienie samorządu gospodarczego, zapoczątkowane przez rząd w zakresie potrzeb sfer t. zw. gospodarczych przez organizowanie izb handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i t. p., dotychczas nie obejmuje pracowników umysłowych i fizycznych. Tymczasem powołanie do życia izb pracy przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia wielu dotkliwych bolączek życia pracowniczego i do unormowania stosunków gospodarczych.

Dlatego też każdy krok naprzód w tym kierunku powitany być musi przez świat pracy z uznaniem, a niewątpliwie powołanie przez p. prezesa Komitetu Ekonomicznego prof. Bartla Tymczasowej Komisji Porozumiewawczej w sprawie Państwowej Rady Gospodarczej jest tym krokiem naprzód. Uporządkowanie naszych stosunków gospodarczych nie da się przeprowadzić bez udziału reprezentacji zawodowej, choćby narazie z głosem doradczym.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele komisyj opinjodawczych Pracy, Przemysłowej i Rolniczej przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów w osobach pp. senatora Józefa Buzka (prezes), Henryka Rygiera (wiceprezes), Adama Chełmońskiego, Leopolda Caro, Zygmunta Chmielewskiego, Jana Lipskiego, Edwarda Rosego, Gustawa Simona i Andrzeja Wierzbickiego.

Commission d'Entente Provisoire

pour l'étude de la question de l'organisation d'un Conseil Economique National

Le problème important de l'organisation économique fut mis en avant par le gouvernement qui, en vue de satisfaire les besoins des milieux industriels et commerciaux, a inauguré des chambres de commerce, d'industrie, d'artisanat etc. Cependant jusqu'ici les intérêts des travailleurs intellectuels et manuels n'ont pas été pris en considération dans ces initiatives. Or, la constitution de chambres de travail ne manquerait pas de contribuer à dissiper toute une série de graves malaises dont se ressent la vie des travailleurs et à régler la situation économique.

Aussi, chaque pas en avant fait dans cette voie doit-il être salué avec reconnaissance par le monde du travail. A n'en pas douter, la fait que le président du Comité Economique des Ministres, le prof. Bartel a nommé une Commission d'Entente provisoire pour étudier la question de l'organisation d'un Conseil Economique National, constitue un grand pas en avant. La stabilisation de notre situation économique ne saurait être opérée sans la participation de la représentation des syndicats, ne fût-ce pour le moment qu'à titre consultatif.

Font partie de la Commission les représentants des commissions consultatives du Travail, de l'Industrie et de l'Agriculture auprès du Comité Economique des Ministres, à savoir: M. le Sénateur Józef Buzek (président), M. Henryk Rygier (vice-président, C. T. I. P.), MM. Adam Chełmoński, Leopold Caro, Zygmunt Chmielewski, Jan Lipski, Edward Rose, Gustaw Simon et Andrzej Wierzbicki.

Nowe Czasopisma Związkowe

ŚWIAT PRACOWNICZY. Organ Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

Zawieszony w kwietniu r. ub. Świat Pracowniczy ukazał się ponownie pod kierownictwem komitetu redakcyjnego, składającego się z pp.: Witolda Przewóskiego, Kazimierza Rożniewicza, Witolda Szturma de Sztrema i Jana Trawskiego. Redaktorem naczelnym jest p. Kazimierz Rożniewicz, chlubnie znany ze swych licznych artykułów z dziedziny zagadnień inteligenckich.

Nr. 1 odrodzonego pisma, w porównaniu z numerami poprzedniemi, zaznacza się znacznie wyższym poziomem i przynosi szereg istotnie wartościowych artykułów i informacyj.

Nowemu koledze życzymy powodzenia, nie wątpiąc, że znajdzie on licznych i chętnych prenumeratorów, na co w zupełności zasługuje.

WIADOMOŚCI. Organ Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego.

W ozdobnej szacie, na doskonałym papierze i z licznemi ilustracjami ukazał się Nr. 1 „Wiadomości". Komitet redakcyjny stanowią pp.: Witold Mieszkowski, Wojciech Lewandowski, Kazimierz Młodzianowski, Stanisław Reszczyński i Marjan Sokołowski.

Redakcja uczyniła bardzo słusznie, że Nr. 1 poświęciła ogólnemu zobrazowaniu przeszłości i stanu obecnego Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego. Działalność Zrzeszenia obejmuje szeroki zakres, przynosząc wybitne korzyści społeczne i zawodowe członkom organizacji.

„Wiadomości" przyczynią się niewątpliwie do dalszego wzmożenia działalności Zrzeszenia, jak również do wzmocnienia łączności między tą organizacją a ogółem pracowników umysłowych.

Biuletyn

Zrzeszenia Pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności

(Bulletin de l'Association des Employés de la Caisse d'Epargne Postale,

Komunikat Zarządu Głównego

Zarząd Główny Zrzeszenia Prac. P. K. O. na ostatniem swem posiedzeniu powziął uchwałę złożenia mandatów i zwołania Zgromadzenia Delegatów, jako najwyższej władzy Zrzeszenia.

Do kroku tego Zarząd Główny był zmuszony wskutek niepomyślnego wyniku, blisko półrocznych wysiłków, mającego na celu osiągnięcie zasadniczej poprawy bytu pracowników P. K. O.

Wprowadzona z dniem 1.IV. 1926 r. pragmatyka obniżyła znacznie płacę pracowników P. K. O., odbierając jednocześnie dodatki: rodzinny i mieszkaniowy, oraz pozbawiając praw przysługujących poprzednio, jak zniżek kolejowych, zwrotu wpisów szkolnych.

Wobec ciężkiej i pogarszającej się z każdym dniem sytuacji, Zarząd Główny zwrócił się do Prezydjum P. K. O. o podwyższenie poborów, przedstawiając jednocześnie porównawczą tabelę płac P. K. O. i Instytucyj pokrewnych, t. j. Banku Gospodarstwa Krajowego i Państw. Banku Rolnego.

Prezydjum P. K. O. w osobie byłego Prezesa Dr E. Szmidta uznało słuszność żądań pracowników i złożyło odpowiedni memorjał do Ministerstwa Skarbu. Rada Ministrów dnia 18 listopada ubiegłego roku przyznała pracownikom P. K. O. jednorazową zapomogę, którą wypłacono dnia 1.XI. ub. r., zasadnicza jednak sprawa podwyżki uposażeń nie została rozstrzygnięta i miała być rozpatrzona łącznie z analogicznym wnioskiem tyczącym się pracowników Państw. Banku Rolnego. Pracownicy P. K. O. cierpliwie czekali na urzeczywistnienie przyrzeczeń Ministerstwa Skarbu, tembardziej, że sprawozdanie z działalności P. K. O. za rok 1927 wykazało wzrost wydajności pracy pracownika w ciągu ostatnich dwóch lat o 61%, przy jednoczesnem zwiększeniu personelu o 8%.

W tym stanie sprawa znajdowała się do stycznia r. b. W miesiącu tym pobory Państw. Banku Rolnego zostały uregulowane, zaś sytuacja w P. K. O. nie uległa zmianie, aczkolwiek w myśl oświadczenia Ministerstwa obie sprawy miały być traktowane równorzędnie i jednocześnie.

Przyznanie przez Radę Ministrów w roku bież jednorazowego zasiłku w wysokości 45% poborów miesięcznych, za okres trzech miesięcy, nie rozwiązuje całkowicie sprawy i nasuwa poważne obawy, że nie zostanie uwzględnione nawet to minimum postulatów pracowników P. K. O., uzgodnione uprzednio w Prezydjum P. K. O. i na terenie Ministerstwa Skarbu.

Zarząd Główny Zrzeszenia, stojąc na stanowisku, że pominięcie sprawy podwyżek dla pracowników instytucji, stanowiącej odrębną i autonomiczną jednostkę, przy jednoczesnem uwzględnieniu postulatów pracowników Państw. Banku Rolnego, a uprzednio Banku Gosp. Krajowego, wyrządziło naszym pracownikom niczem nieuzasadnioną krzywdę, starał się o uzyskanie audjencji u pana Ministra Skarbu w celu wyjaśnienia sytuacji. Ponieważ jednak audjencji tej p. Minister Skarbu nie udzielił, Zarząd Główny Zrzeszenia, stwierdzając bezowocność swych dotychczasowych zabiegów i nie znajdując sposobu rozwiązania sprawy, przyszedł do wniosku, że nie może ponosić odpowiedzialności za dalszą zwłokę w załatwianiu tej, tak palącej kwestji i wyciągnął konsekwencje, o których mowa powyżej.

Communiqué du Comité Directeur Central

Dans le numéro 1-er des „Voies Nouvelles" nous avons publié des informations sur l'activité entreprise par le Comité de l'Association des Travailleurs de la Caisse d'Epargne Postale dans le domaine du règlement des traitements. A l'heure qu'il est, le communiqué de l'Association fait savoir quel est l'état actuel de la question. Etant donné que le Ministère des Finances n'a pas donné suite aux revendications de l'Association, le Comité de l'Association, désireux de décliner toute sa responsabilité d'un nouvel ajournement dans la solution de cette question urgente, a décidé de donner sa démission.

Z życia związków
(Les Associations)

ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATÓW POLSKICH W WARSZAWIE

Organizacja ta powstała na ogólnym zjeździe literatów polskich w Warszawie w maju 1920 r. Mając na celu obronę interesów zawodowych ludzi pracujących na polu literackiem, związek zwrócił przedewszystkiem uwagę na braki naszego ustawodawstwa w dziedzinie obrony praw autorskich.

Związek poddał gruntownym studjom projekt ustawy o prawie autorskiem, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, przesłał jej swoje uwagi i poprawki, a następnie skutecznie zabiegał o przyspieszenie uchwalenia tej doniosłej ustawy.

Związek czynnie współpracował w redagowaniu projektu „Skarbu Narodowego Literatury, Nauki i Sztuki" i tylko wypadki polityczne wstrzymały przesądzenie tej sprawy przez ciała ustawodawcze.

Związek był reprezentowany na Międzynarodowym Kongresie Prawa Autorskiego w Warszawie w 1926 r. Zgłosił nań referat w sprawie zabezpieczania praw autorskich w Ameryce, w następstwie czego podjął inicjatywę zawarcia przez Polskę konwencji ze Stanami Zjednoczonemi dla ochrony interesów pisarzy polskich. Starania związku uwieńczone zostały pełnem powodzeniem: konwencja została zawarta 16 lutego 1927 r.

Związek ustalił minimalną normę wynagrodzenia od wiersza, uzyskał dla swych członków ulgowe paszporty, wyrobił ulgi w niektórych uzdrowiskach. wszedł w porozumienie z organizacjami zawodowemi pracowników drukarskich i księgarskich dla współdziałania w ochronie praw autorskich i udziela swym członkom porad prawnych z zakresu prawa autorskiego.

Związek usilnie i skutecznie propagował myśl fundowania nagród literackich przez miasta polskie i reprezentowany jest w jury nagrody państwowej.

Związek uzyskał stały dopływ pewnych sum na doraźne zapomogi dla literatów niezdolnych do pracy lub chorych, oraz wdów i sierot po literatach. Zorganizował szereg akademij, odczytów, pogadanek i zebrań towarzyskich.

Związek interwenjował u władz w sprawie Domu Polskiego w Rzymie, w sprawie podatku spadkowego od puścizny literackiej, w sprawie cła na papier, w sprawie godzin i warunków pracy literatów pracujących w szkolnictwie i w wielu innych kwestjach. Związek pracuje nad ustaleniem warunków współpracy literatów w Radjo Polskiem.

Prezesami Związku byli kolejno: St. Żeromski. W. Sieroszewski, Strug, Kaden Bandrowski. Obecnie prezesem jest ponownie W. Sieroszewski, sekretarzem zaś E. Kozikowski.

ASSOCIATION PROFESSIONNELLE DES HOMMES DE LETTRES POLONAIS À VARSOVIE.

Cette organisation fut créée lors du congrès général des hommes de lettres polonais à Varsovie au mois de mai 1920. Ayant principalement pour but la défense des intérêts professionnels des hommes de lettres, l'Association a porté toute son attention sur les défauts de notre législation au point de vue de la défense des droits d'auteur.

L'Association a minutieusement étudié le projet de loi sur les droits d'auteur élaboré par la Commission de Codification, lui a fait connaître ses remarques ainsi que les amendements à apporter au texte, et a fait le nécessaire pour activer le vote de cette importante question.

L'Association a collaboré à la rédaction du projet du „Trésor national de la Littérature, de la Science et de l'Art" et ce sont seulement les événements politiques qui ont empêché les corps législatifs de prendre décision en cette matière.

Les représentants de l'Association ont pris part au congrès international des droits d'auteur à Varsovie en 1926. L'Association y a présenté un rapport sur la garantie des droits d'auteur en Amérique, et, comme suite, a donné l'initiative de passer une convention entre les Etats-Unis et la Pologne, pour la défense des intérêts des écrivains polonais. Cette initiative a été couronnée de succès, et la convention a été passée le 16 février 1927.

L'Association a fixé un tarif minimum pour le paiement à la ligne, a obtenu pour ses membres une réduction du prix des passeports, des prix réduits dans certaines stations thermales, s'est mise d'accord avec les organisations professionnelles des travailleurs de l'industrie du livre dans le but de coordonner tous les efforts ayant en vue la défense des droits d'auteur et assure à ses membres son concours juridique en ce qui concerne ces droits d'auteur.

L'Association a propagé énergiquement et avec succès l'idée d'un prix littéraire des villes de Pologne et possède ses représentants au jury du prix d'Etat.

L'Association a reçu certaines sommes destinées comme allocations aux hommes de lettres en cas de maladie ou incapacité au travail, ainsi qu'aux veuves et orphelins. Elle a organisé une série de séances, de conférences, de discussions et de réunions.

L'Association est intervenue auprès des autorités relativement à la question de la Maison Polonaise à Rome, à la question de l'impôt sur les successions littéraires, relativement à celles des droits de douane sur le papier, à celle des heures et des conditions de travail pour les hommes de lettres, employés dans l'enseignement etc. L'Association travaille à l'établissement des conditions de collaboration avec le Radio polonais. Elle a été présidée successivement par: St. Żeromski, W. Sieroszewski, Strug, Kaden-Bandrowski. Actuellement les fonctions des président ont été confiées pour la seconde fois à M. W. Sieroszewski, et celles de secrétaire à M. E. Kozikowski.

POLSKIE TOWARZYSTWO MEDYCYNY SPOŁECZNEJ

Dnia 10 lutego 1928 odbyło się w sali Warszawskiego Towarzystwa Naukowego doroczne walne zebranie członków Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej, na którem odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 11-ym roku jego istnienia.

Towarzystwo liczy 250 członków i rozwija, prócz działalności zawodowej, działalność naukową w dwóch kierunkach, mianowicie w dziale medycyny społecznej i medycyny klinicznej. Wieczorów poświęconych medycynie społecznej było 7; na nich wygłoszono następujące referaty:

1. Dr. Sęczyc: „Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów w Genewie, a ubezpieczenia na wypadek choroby (Kasy Chorych)".
2. Dr. Kaszubski: „Nowy projekt ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu społecznem na wypadek choroby, śmierci i niezdolności do pracy, w opracowaniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej".
3. Dr. W. Dobrzyński: „Jak ma się odbywać rozbudowa kraju".
4. Dr. Kacprzak i Zandowa: „Epidemjologja porażenia dziecięcego".
5. Dr. Sęczyc: „Rządowy projekt ustawy zwalczania chorób wenerycznych w Polsce".
6. Dr. Gantz: „Krytyka projektu rozporządzenia o zwalczaniu gruźlicy".
7. Dr. Babecki: „Syfilimetrja Vernesa".

Prócz tego Zarząd zapoczątkował na wniosek prof. Szymanowskiego wieczory seminaryjne, mające na celu pobudzenie członków do opracowywania tematów w zakresie medycyny społecznej. W wieczorach seminaryjnych brało udział 30 członków. Opracowane były następujące tematy:

1. Dr. Knappe: „Rola lekarza praktyka w zwalczaniu chorób zakaźnych".
2. Dr. Nowakowski: „Medycyna zawodowa".
3. Prof. Szymanowski: „Nauczanie higjeny w uniwersytecie warszawskim".
4. Dr. Kacprzak: „Współczesne podstawy zwalczania chorób zakaźnych".

Wieczorów klinicznych odbyło się 18, na nich wygłoszono 28 odczytów w zakresie teorji i praktyki nauk lekarskich i przedstawiono 16 wszechstronnie opracowanych przypadków klinicznych ze wszystkich specjalności. Wieczory te odbywały się pod przewodnictwem D-ra Flataua i prof. Szymanowskiego. Zarząd Towarzystwa składał się z następujących członków: Dr. Dłuski — prezes; Dr. Adamski i Srebrny — viceprezesi; Dr. Knappe — sekretarz; Dr. Heflich — skarbnik; Dr. Trenkner — bibljotekarz; Dr. Maleciński, prof. Szymanowski i Dr. Szwarc — członkowie zarządu.

Zarząd odbył 7 posiedzeń, poświęconych sprawom zawodowym i tyleż posiedzeń poświęconych urządzaniu wieczorów klinicznych. Z ważniejszych wystąpień Towarzystwa zaznaczyć należy:

1. Towarzystwo przystąpiło do Koła Przyjaciół Akademika Polskiego i Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia" w Zakopanem w charakterze członka dożywotniego ze składką jednorazową 250 zł.
2. Towarzystwo ufundowało stypendjum dla studenta 4 lub 5 kursu lub młodego lekarza, poświęcającego się pracy naukowej, w wysokości 1000 zł. rocznie. W roku sprawozdawczym stypendjum to było przyznane studentowi 5 kursu, pracującemu naukowo w zakresie bakterjologji.

3. Towarzystwo już kilkakrotnie występowało do władz o zniesienie ograniczeń paszportowych. Starania te nie zostały, niestety, uwzględnione przez władze. Wobec tego Zarząd zwrócił się ponownie do p. Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o uwzględnienie szczególnie położenia lekarzy, którzy od trzech lat nie mogą wydostać się poza granice kraju, dopóki wreszcie ograniczenia paszportowe nie znikną zupełnie z naszego życia państwowego.

Na podanie to Zarząd nie otrzymał żadnej odpowiedzi; wkrótce zaś pojawiły się w pismach wzmianki, że p. Minister Skarbu uznał za celowe utrzymanie nadal w państwie ograniczeń paszportowych. Wobec tego Towarzystwo zwróciło się do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, prosząc, żeby Konfederacja rozważyła dokładnie tę sprawę.

Następnie na powyższem walnem zebraniu wybrano do Zarządu Dr. Zofję Garlicką na miejsce ustępującego na własne żądanie Dr. Heflicha — dotychczasowego skarbnika, przyjęto sprawozdanie zarządu i sprawozdanie kasowe, które wykazało znaczną nadwyżkę dochodów, przy niskiej składce członkowskiej.

W skład komisji rewizyjnej wchodzą: prof. M. Konopacki, Dr. A. Koral i Dr. P. Rudzki.

SOCIETE POLONAISE DE MEDECINE SOCIALE

Le 10 Février 1928, à la salle de la Société des Sciences de Varsovie eut lieu l'assemblée générale annuelle des membres de la Société Polonaise de Médecine Sociale; il y a été donné lecture du compte-rendu de l'activité de la Société au cours de la onzième année de son existence.

La Société compte 250 membres et développe, en outre de son activité professionnelle, une activité scientifique dans le domaine de la médecine sociale et de la médecine clinique.

7 soirées avaient été consacrées à la médecine sociale. Les principales conférences qui y avaient été faites sont les suivantes:

„Le Bureau International du Travail auprès de la Société des Nations et l'assurance en cas de maladie" par le Dr. Sęczyc, „La critique du projet d'ordonnance sur la lutte contre la tuberculose" par le Dr. Gantz, „Comment doit se faire la reconstruction du pays" par le Dr. W. Dobrzyński.

En outre, sur la proposition du prof. Szymanowski furent organisées des séances à caractère de séminaire de la médecine sociale. Les conférences suivantes furent préparées et prononcées: „Le rôle du médecin praticien dans la lutte contre les maladies contagieuses" par le Dr. Knappe, „La médecine professionnelle" par le Dr. Nowakowski, „L'enseignement de l'hygiène à l'Université de Varsovie" par le prof. Szymanowski, „Les principes modernes de la lutte contre les maladies contagieuses" par le Dr. Kacprzak.

Dix-huit séances cliniques avaient eu lieu, et 28 conférences, où il avait été présenté 16 cas cliniques complètement étudiés.

Le comité s'était réuni 7 fois, ces réunions avaient été consacrées aux questions professionnelles; en outre 7 réunions avaient été consacrées à l'organisation des séances cliniques. Parmi les manifestations principales de l'activité de la Société, il convient de mentionner les suivantes:

1) La Société a accédé à la Société des Amis de l'Etudiant Polonais et à la Maison de Santé de „L'Assistance Mutuelle" à Zakopane, en qualité de membre permanent.

2) La Société a fondé une bourse pour un étudiant de la 4-me ou de la 5-me année ou pour un jeune médecin se destinant à la carrière scientifique: le montant de la bourse est de 1000 zł. par an.

3) La Société après s'être vainement interposée auprès des autorités en vue de supprimer les difficultés actuelles d'obtenir des passeports, s'est adressée à la Confédération Polonaise des Travailleurs Intelleuctuels pour solliciter son appui dans cette question tellement importante. La Confédération Polonaise des Travailleurs Intellectuels à la séance du Conseil suprême a résolu de se charger de cette affaire.

Ensuite l'Assemblée Générale a approuvé le compte-rendu du Comité et le budget qui a accusé un fort excédent des recettes, malgré le montant peu élevé de la cotisation; enfin l'assemblée a élu à la place du Dr. Heflich, qui s'est désisté de ses fonctions de membre du Comité, M-me la doctoresse Zofja Garlicka.

Actuellement le Comité est composé comme il suit: le président — Dr. Dłuski, les vice-présidents — Dr. Adamski et Dr. Srebrny, le secrétaire — Dr. Knappe, le trésorier — D-resse Z. Garlicka, le bibliotécaire — Dr. Trenkner, membres du Comité: Dr. Malecinski, prof. Szymanowski et Dr. Szwarc.

ZWIĄZEK INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ W WARSZAWIE

Do „Pomocy Lekarskiej" Związku Inteligencji Pracującej w Warszawie przystąpił zakład lekarsko-dentystyczny d-ra A. Frejdkina (Warszawa, Szpitalna 5). W myśl regulaminu „Pomocy Lekarskiej" zakład d-ra Frejdkina zobowiązał się do stosowania ułatwień dla wszystkich pracowników umysłowych, zrzeszonych w Konfederacji.

ASSOCIATION DES TRAVAILLEURS INTELLECTUELS À VARSOVIE

L'établissement de Chirurgie dentaire du Dr. A. Frejdklin (Varsovie, 5 rue Szpitalna) a accédé au „Secours Médical" du Syndicat des Travailleurs Intellectuels. En vertu du règlement, l'établissement du dr. Frejdkin s'engage à accorder des remises sur les frais de traitement à tous les travailleurs intellectuels groupés dans la Confédération.

DO CZYTELNIKÓW NOWYCH TORÓW

Otrzymaliśmy szereg listów z całego kraju i od kilku zagranicznych konfederacyj pracowników umysłowych z wyrazami gorącego uznania dla Nowych Torów.

Korespondenci nasi stwierdzają, że „poziom pisma jest istotnie pierwszorzędny”, że „dobór artykułów stoi na najwyższym poziomie”, że „po raz pierwszy w całej jasności poznali doniosłość zagadnienia konfederacyjnego”, że „strona graficzna pisma jest wprost wykwintna” i t. p.

Czyż dla redakcji mogą być większe podniety do intensywnej pracy? I czyż można spodziewać się większego sukcesu, niż zawiadomienie jednego z pp. inspektorów szkolnych, który komunikuje nam, że zwołuje „specjalne zebranie pracowników umysłowych miasta (w którym urzęduje), aby przedyskutować zagadnienia, poruszone w Nowych Torach”.

Musimy jednak, jako kosztowne przytem wydawnictwo, mieć środki na prowadzenie pisma! Miesięcznik nasz jest tak tani, że niczyjego budżetu nie obciąży. Za nieznaczną sumę czytelnik znajduje się w kontakcie z całym światem kulturalnym Polski i Zachodu!

Prenumerujcie sami i zachęcajcie innych do prenumeraty! Drobny wydatek Wasz i Waszych przyjaciół przyczyni się do podniesienia poziomu społecznego, gospodarczego i kulturalnego przedstawicieli intelektu polskiego i do wzmożenia kultury Polski!

Nie zwlekajcie! Listy Wasze — to wielka rzecz, bo wielka zachęta! Połóżcie teraz fundamenty materjalne pod wspólną naszą budowę!

Liczymy na Was bez zawodu! Stańcie do apelu i poprzyjcie nasze usiłowania

REDAKCJA

ZAGRANICA
(L'ETRANGER)

AUTRICHE
LES REVENDICATIONS DES FONCTIONNAIRES

Les délégués de diverses organisations de fonctionnaires qui siègent au „Comité des Vingt-Cinq” (Fünfundzwanziger-Ausschuss) ont adopté, dans une réunion tenue à Vienne, le 7 novembre 1927, un programme de revendications dont voici les principales:

Augmentation des traitements de 17 pour cent;

Application aux auxiliaires et aux stagiaires du salaire minimum et des augmentations régulières fixées pour les fonctionnaires;

Augmentation des pensions pour certaines catégories de retraités;

Augmentation des allocations familiales; suppléments pour les études des enfants;

Reclassement de plusieurs groupes de fonctionnaires;

Rétablissement de la base de 90 pour cent des

traitements pour le calcul des pensions avec durée de service de trente à trente-cinq ans;

Indemnité correspondant aux impôts des provinces et des communes [1]).

AUSTRJA

ŻĄDANIA ZMIANY UPOSAŻEŃ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Delegaci różnych organizacyj urzędniczych, należących do „Komitetu Dwudziestu Pięciu" (Fünfundzwanziger — Ausschuss), przyjęli na posiedzeniu odbytem w Wiedniu dn. 7 listopada 1927 r. program reformy uposażeń urzędników austrjackich, z którego ważniejsze punkty podajemy:

Podwyższenie wynagrodzeń o 17%.

Przyznanie siłom pomocniczym i praktykantom wynagrodzenia najniższego z regularnemi podwyżkami, oznaczonemi dla urzędników etatowych.

Podwyższenie emerytury pewnym kategorjom emerytów.

Podniesienie dodatków rodzinnych, dodatki na studja dzieci.

Weryfikacja pewnych grup urzędników.

Przywrócenie podstawy 90% wynagrodzenia do obliczeń pensji przy czasie służby od 30 do 35 lat.

Odszkodowanie odpowiadające wysokości podatków prowincjonalnych i komunalnych.

BELGIQUE

LES EMPLOYÉS ET LA REVISION DE LA LOI SUR LES PENSIONS

Le régime des pensions des employés (vieillesse et décès prématuré) tel qu'il est établi par les lois du 10 mars 1925 et du 10 juin 1926 rencontre la plus vive opposition chez les employés, qui réclament avec insistance sa revision. Un comité d'action, composé de délégués des différentes organisations d'employés, a été constitué pour poursuivre la réalisation des réformes préconisées [2]).

BELGJA

URZĘDNICY I REWIZJA USTAWY O PENSJACH EMERYTALNYCH

System pensyj emerytalnych dla urzędników państwowych (starość, przedwczesna śmierć) tak, jak go ustalają ustawy z 10.III 1925 r. i 10.VI 1926 r. spotyka się z jaknajżywszą opozycją ze strony urzędników, którzy domagają się rewizji tych ustaw. W celu śledzenia za wykonaniem projektowanych zmian w ustawach został utworzony Komitet Wykonawczy, złożony z przedstawicieli różnych organizacyj urzędniczych.

[1]). [2]) „Informations sociales" vol. XXIV—Nr. 11.

COMMISSION CONSULTATIVE DES TRAVAILLEURS INTELLECTUELS [1])

Le directeur de l'Institut International, accompagné du chef du Service juridique, a pris de Coopération Intellectuelle part à la session de la Commission Consultative des Travailleurs intellectuels à Bruxelles. La discussion a porté principalement sur le programme de cette Commission et sur sa composition.

La résolution suivante a été adoptée:

La réunion salue avec satisfaction la constitution d'une Commission Consultative des Travailleurs Intellectuels auprès du Bureau International du Travail et décide de soumettre au conseil d'administration du B. I. T. les propositions suivantes:

1) La Commission serait composée:

a) D'un Bureau comprenant 5 membres permanents, dont 3 représentants du Conseil d'Administration du B. I. T., et 2 représentants de la Commission Internationale de Coopération Intellectuelle de la Société des Nations.

Ce Bureau devrait indiquer à laquelle des deux organisations: Organisation Internationale du Travail ou Commission de Coopération Intellectuelle, il convient de confier l'étude et la solution des questions envisagées par la Commission;

b) Des représentants des organisations internationales et des organisations nationales de travailleurs intellectuels les plus importantes, dont la liste sera tenue à jour par le conseil d'administration du Bureau International du Travail. La Commission ainsi constituée par le Bureau et par les représentants ci-dessus désignés examinerait les questions de son ressort du point de vue général.

Pour une durée de deux ans (1928-1929), les organisations admises à désigner des représentants seraient les suivantes:

Confédération Internationale des Travailleurs Intellectuels (3 membres);

Fédération Internationale des Journalistes (1 membre);

Organisations allemandes de Travailleurs Intellectuels (1 membre);

Organisations italiennes de Travailleurs Intellectuels (1 membre);

Travailleurs Intellectuels des pays non européens (1 membre);

Organisation Internationale des Employeurs (1 membre);

c) D'experts désignés pour examiner les questions à l'ordre du jour intéressant leur spécialité. Ces ex-

[1]) Bulletin de la Section d'Information et de Documentation — Janvier 1928 — Nr. 16.

perts devraient autant que possible être nommés d'après un principe paritaire et représenter s'il y a lieu les divers intérêts en cause;

2) Les questions suivantes seraient mises à l'ordre du jour de la prochaine session de la Commission:

a) Cessation de service des journalistes en cas de changement d'orientation de leur journal;

b) Problème du placement des artistes du théâtre;

c) Problème des inventeurs salariés.

La question du chômage des intellectuels ferait l'objet d'un rapport du Bureau International du Travail, préparé en collaboration avec l'Institut International de Coopération Intellectuelle et qui serait soumis aux membres de la Commission avant la fin de 1928.

KOMISJA OPINJODAWCZA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Dyrektor Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej oraz naczelnik Biura Prawniczego wzięli udział w posiedzeniu Komisji Opinjodawczej Pracowników Umysłowych w Bruksellі. Dyskusja toczyła się głównie nad programem tej komisji i nad jej składem.

Została przyjęta następująca uchwała: Zebranie z zadowoleniem wita powstanie Komisji Opinjodawczej Pracowników Umysłowych przy Międzynarodowem Biurze Pracy i postanawia przedstawić Radzie administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy następujące propozycje:

1) Komisja byłaby złożona:

a) z biura składającego się z 5-ciu członków stałych, w tem 3-ch przedstawicieli Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy i 2-ch — przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów.

Biuro to miałoby za zadanie określać do której z 2-ch organizacyj, Międzynarodowej Organizacji Pracy, czy Komisji Współpracy Intelektualnej, należy powierzyć zbadanie i rozwiązanie kwestji poruszonych przez Komisje.

b) z przedstawicieli najważniejszych międzynarodowych i narodowych organizacji pracowników umysłowych, których spis byłby prowadzony á jour przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy.

Komisja ta, składająca się z Biura i wyżej wymienionych przedstawicieli, zbadałaby sprawy swego działu z punktu widzenia ogólnego.

Na przeciąg dwóch lat (1928-29) następujące organizacje byłyby powołane do wskazania przedstawicieli:

Międzynarodowa Konfederacja Pracowników Umysłowych (3 członków), Międzynarodowa Konfederacja Dziennikarzy (1 członek), Niemieckie Organizacje Pracowników Umysłowych (1 członek). Włoskie Organizacje Pracowników Umysłowych (1 członek), Pracownicy Umysłowi Krajów Pozaeuropejskich (1 członek), Międzynarodowa Organizacja Urzędników Prywatnych (1 członek)

c) z ekspertów powołanych do badania spraw bieżących porządku dziennego w zakresie ich specjalności. Eksperci winni być o ile możności mianowani według zasady równości i przedstawiać wrazie potrzeby wszystkie interesy wchodzące w grę.

2) Na porządku dziennym następnego zebrania komisji byłyby następujące sprawy:

a) Usunięcie się od pracy dziennikarzy w razie zmiany orjentacji danego dziennika.

b) Zagadnienie pośrednictwa pracy dla artystów teatralnych.

c) Zagadnienie wynalazców urzędników.

Sprawa bezrobocia pracowników umysłowych byłaby przedmiotem referatu Międzynarodowego Biura Pracy, przygotowanego łącznie z Międzynarodowym Instytutem Współpracy Intelektualnej i przedstawionego członkom komisji przed końcem 1928 r.

FRANCE
LA RÉFORME DES TRAITEMENTS DES FONCTIONNAIRES

Comme suite à l'adoption par le Parlement des crédits destinés à la réforme des traitements et soldes des personnels civil et militaire, crédits qui s'élèvent au total à 1.022.831.000 francs, des décrets fixant la nouvelle échelle des traitements de chaque catégorie de fonctionnaires viennent d'être promulgués. En outre, par décret du 19 novembre 1927, le gouvernement a institué une nouvelle commission chargée d'examiner „les traitements des personnels de l'Etat, respectivement prévus par les deux commissions réunies en vertu du décret du 14 avril 1926, et d'adresser au gouvernement toute proposition pour lui permettre d'établir entre ces traitements l'harmonie nécessaire"[1].

FRANCJA
REFORMA UPOSAŻEŃ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W następstwie przyznania przez Parlament kredytów sięgających sumy 1.022.831.000 fr., przeznaczonych na podwyżkę uposażeń i wynagrodzeń urzędników cywilnych i wojskowych, zostały ogłoszone dekrety, ustalające nową skalę płac każdej kategorji urzędników.

Mocą dekretu z dn. 19.XI 1927 r. rząd powołał specjalną komisję, polecając jej zbadanie wynagrodzeń pracowników państwowych według projektów zgłoszonych przez dwie komisje powołane na mocy dekretu z dn. 14 kwietnia 1926 r. i przedstawienie rządowi wniosków, pozwalających na wprowadzenie koniecznej równowagi między różnemi kategorjami uposażeń.

---

[1]) „Informations Sociales" vol. XXIV — Nr. 11.

PORTUGAL

L'ASSISTANCE MÉDICALE DES FONCTIONNAIRES PUBLICS

Le gouvernement portugais vient d'édicter un décret concernant l'assistance aux fonctionnaires civils tuberculeux.

Des hôpitaux, des sanatoria, des établissements pour la prévention de la tuberculose seront construits, et les fonctionnaires reconnus malades auront le droit d'être hospitalisés gratuitement, tout en conservant un subside mensuel de 1.000 escudos s'ils sont mariés ou s'ils ont des enfants, et de 500 escudos s'ils sont célibataires [1]).

PORTUGALJA

POMOC LEKARSKA DLA URZĘDNIKOW PAŃSTWOWYCH

Rząd portugalski ogłosił dekret dotyczący pomocy lekarskiej dla urzędników cywilnych chorych na gruźlicę.

Zostaną wybudowane szpitale, sanatorja i zakłady przeciwgruźlicze; urzędnicy uznani za chorych będą mogli korzystać z nich bezpłatnie, nie tracąc prawa do miesięcznej zapomogi, wynoszącej 1000 skudów dla żonatych, względnie mających dzieci. i 500 skudów dla kawalerów.

SALVADOR

LOI SUR LA PROTECTION DES EMPLOYÉS DE COMMERCE

L'Assemblée nationale législative a voté une nouvelle loi sur la protection des employés de commerce, qui remplace celle du 26 mai 1926 [2]).

Après avoir précisé quelles personnes sont considérées comme employés de commerce, la loi fixe la durée du travail à huit heures, pour les hommes, à sept heures, pour les femmes et les jeunes gens, et détermine les taux de rémunération pour les heures supplémentaires; elle établit le repos dominical, les congés annuels, les congés de maladie et met à la charge de l'employeur les frais de traitement des maladies contractées du fait du travail. Tout employé renvoyé, sans motif valable, doit recevoir une indemnité égale à un mois de salaire. Quatre-vingts pour cent au moins des employés de toute entreprise commerciale doivent être citoyens du Salvador. Des sanctions sont prévues en cas d'infraction à la loi.

SALVADOR

USTAWA O OPIECE NAD URZĘDNIKAMI HANDLOWYMI

Narodowe Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło nowe prawo o opiece nad pracownikami handlowymi, mające zastąpić dawne prawo z dn. 26.V 1926 r.

Po określeniu kogo uważa się za pracownika handlowego, prawo to ustala 8-io godzinny dzień pracy dla mężczyzn i 7-io godzinny dla kobiet i młodzieży i określa stawkę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe; ustala odpoczynek niedzielny, urlopy coroczne, urlopy w razie choroby, i nakazuje pracodawcom obowiązek pokrycia kosztów leczenia chorób wynikających z danego zajęcia. Każdy pracownik, wydalony bez ważnego powodu, ma otrzymać odszkodowanie równe miesięcznemu wynagrodzeniu.

Conajmniej 80% pracowników każdego przedsiębiorstwa handlowego musi być obywatelami Salvadoru. Przewiduje się kary w razie przekroczeń przeciw tej ustawie.

La Rédaction des „Voies Nouvelles" s'adresse à toutes les Confédérations nationales et aux syndicats des travailleurs intellectuels de l'étranger, en les priant instamment de lui communiquer les matériaux ayant trait à la vie et au développement de leurs organisations, ainsi que des articles, illustrant les tendances et les efforts déployés par les travailleurs intellectuels de leur pays dans le domaine social, économique, culturel et d'organisation.

Les articles et communiqués qui nous seront parvenus, les „Voies Nouvelles" les publieront dans leur texte original (dans votre langue nationale) ainsi que traduits en français et en polonais.

Nous espérons que les Confédérations et Syndicats conscients de l'importance d'établir un rapprochement entre les travailleurs intellectuels de tous les pays, ne nous refuseront pas leur précieuse collaboration.

La Rédaction des „VOIES NOUVELLES".

---

[1]), [2]) „Informations Sociales" vol. XXIV—Nr. 11.

OD ADMINISTRACJI

Ponieważ projektowaliśmy wydawanie „Nowych Torów“ w objętości 1 arkusza druku, tymczasem każdy numer obejmować będzie 2 do 3 arkuszy, przeto musieliśmy odpowiednio zmienić prenumeratę, która wynosi obecnie (za 10 numerów rocznie): normalna 10 zł. rocznie, zł. 5 gr. 50 półrocznie i zł. 3 kwartalnie; dla członków związków, należących do Konfederacji: zł. 7 gr. 50 rocznie, zł. 4 półrocznie i zł. 2 gr. 25 kwartalnie; przy zbiorowych prenumeratach dla związków: zł. 5 rocznie, zł. 2 gr. 75 półrocznie i zł. 1 gr. 50 kwartalnie. Egzemplarz pojedyńczy zł. 1 gr. 20. Związki, lub oddzielni abonenci, którzy wpłacili prenumeratę roczną do dn. 1 marca 1928 r., nie dopłacają podwyżki.

Z tego względu, że „Nowe Tory“ winny w interesie naszego ruchu zawodowego dotrzeć do wszystkich członków związków, sądzimy, że ulgowa prenumerata skłoni Zarządy organizacyj pracowników umysłowych do zaabonowania większej ilości egzemplarzy, jak to uczyniło już kilka związków.

TREŚĆ—SOMMAIRE:

I — Życiorys (Curriculum vitae) Dr. K. Dłuskiego; Henri de Weindel — Mowa (Discours). II — C. I. T. I.: Rapport du Secrétaire Général, Séance du Conseil International — Sprawozdanie Sekretarza Generalnego. Posiedzenie Rady Międzynarodowej. III — POLSKA (LA POLOGNE): H. Rygier — Przegląd sił (Revue des Forces). St. Sasorski — Dwa projekty (Deux projets). *Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych (C. T. I. Polonaise)* — Projekt ustawy bibljotecznej (Projet de la loi sur les bibliothèques); Posiedzenie Rady Naczelnej P. K. P. U. (La séance du Conseil de la C. T. I. P.); Sprawozdanie Zarządu Głównego (Compte-rendu du Comité Directeur Central). *Kronika (Chronique)* — Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (L'Institution d'Assurance des Trav. Intel.); Konferencja z p. A. Thomas (Conférence avec M. A. Thomas); Komisja Porozumiewawcza w sprawie Państwowej Rady Gospodarczej (Commission d'Entente Provisoire pour l'étude de la question de l'organisation d'un Conseil Economique National); Nowe czasopisma związkowe; Biuletyn Pracowników P. K. O. (Bulletin de l'Association des Employés de la Caisse d'Epargne Postale). *Z życia związków (Les Associations):* Zw. Zaw. Literatów Polskich (Ass. Prof. des Hommes de Lettres Polonais). Polskie T-wo Medycyny Społecznej (Société Polonaise de Médecine sociale). Zw. Inteligencji Pracującej (Ass. des Trav. Intel.). *Od Redakcji* IV — ZAGRANICA (L'ETRANGER): Autriche — Les Revendications des Fonctionnaires (Żądania zmiany uposażeń urzędników państwowych). Belgique — Les Employés et la Revision de la loi sur les pensions (Urzędnicy i rewizja ustawy o pensjach emerytalnych). Commission Consultative des Trav. Intel. (Komisja Opinjodawcza Prac. Umysł.). France — La Réforme des traitements des fonctionnaires (Reforma uposażeń urzędn. państw.). Portugal — L'Assistance médicale des fonc. publ. (Pomoc lekarska dla urzędników państw.). Salvador — Loi sur la protection des employés de comerce (Ustawa o opiece nad urzędn. handlowemi). *Communiqué de la rédaction.* — *Od administracji.*

PRENUMERATA „NOWYCH TORÓW“

Dla członków związków należących do Polskiej Konfederacji:		Dla prenumeratorów, nienależących do Polskiej Konfederacji:	
Rocznie	7 zł. 50 gr.	Rocznie	10 zł.
Półrocznie	4 zł.	Półrocznie	5 zł. 50 gr.

Przy prenumeratach zbiorowych (dla związków): rocznie 5 zł., półrocznie 2 zł. 75 gr.

Numer pojedyńczy — 1 zł. 20 gr.

Etranger: un an — 6 fr. suisses, six mois — 3.50 fr. suisses.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI OD 5 — 7

Wydawca: Tow. Wydawnicze „PANTEON“ s. z o. o. REDAKTOR: KAZIMIERZ MORA-BRZEZIŃSKI

Tłocznia W. Łazarskiego, Warszawa, Złota 7/9

DRUKARNIA WL. ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE